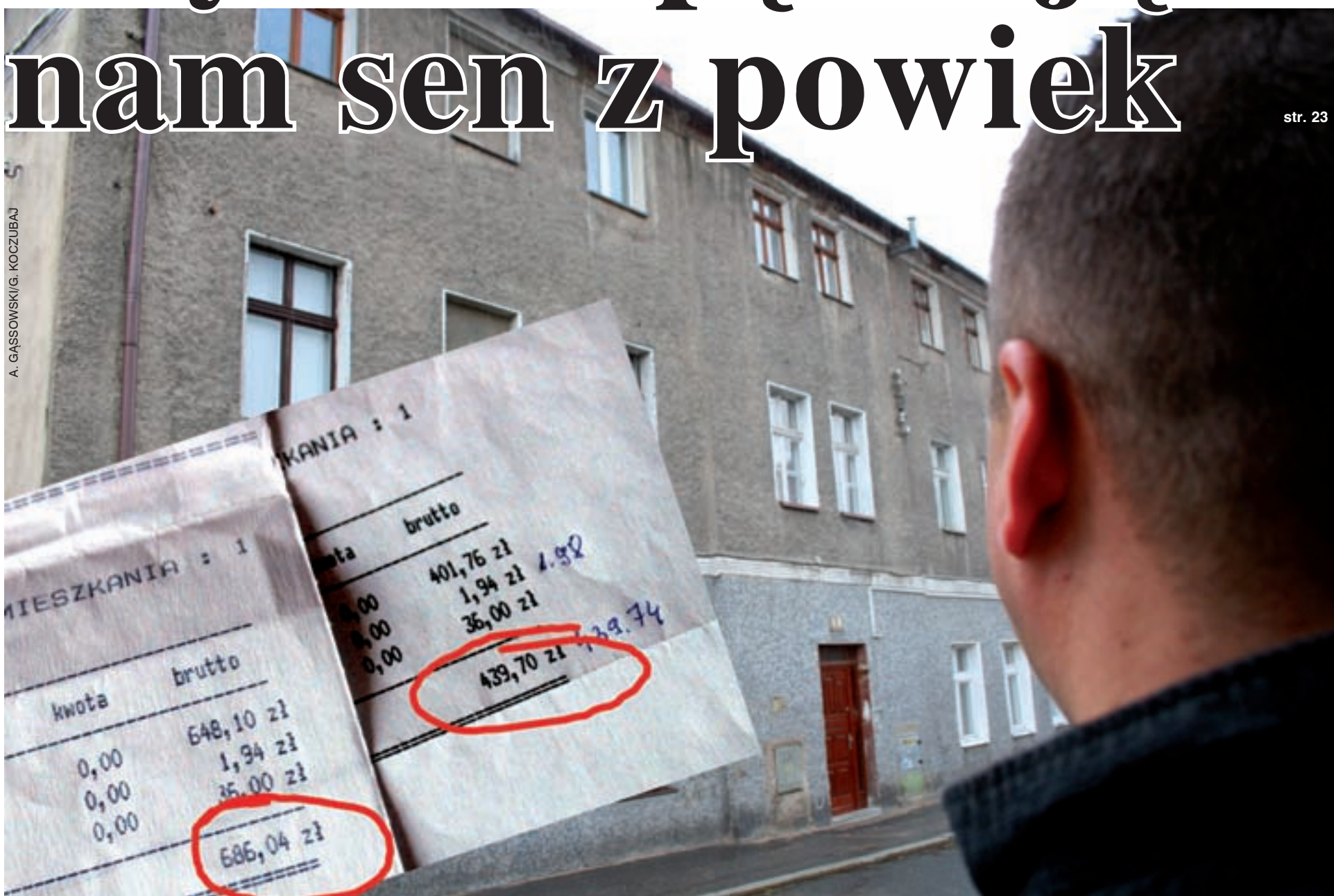




Czynsze spędzają nam sen z powiek

str. 23

A. GAŚSOWSKI/G. KOCZUBAJ



Człowiek Roku 2013

str. 2

nj24.pl

**POWIERZCHNIE
DO WYNAJĘCIA**
Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II
szczegóły str. 33

www.komis lombard.pl
Lombard
ul. Piłsudskiego 3
SKUP ZŁOTA
tel. 75/75-23-583

**Skup aut
Kasacja
pojazdów**
odbiór odpadów samocho-
dowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

SPRZEDAM NIEBANALNĄ SPRZEDAM KAMIENICĘ W JELENIEJ GÓRZE - CENTRUM



Przy ulicy Krótkiej 5 obok rynku
i Ratusza w stylu barokowym
i rokokowym
Pow. budynku 603 m kw.
Działka ok. 200 m kw.
Posiada charakter i bogaty wystrój
Budynek uzbrojony w sieci miejskie.

Budynek spełnia wymogi
od zaraz na biuro, kancelarię,
bank itp. o bardzo wysokim
standardzie.

KONTAKT:
Tel. do właściciela 602 626 996
WIĘCEJ:
www.palace-i-obiekty.com.pl

ŚWIETNA LOKATA KAPITAŁU

Blog naczelnego

Faux pas po bydgosku to temat bardzo ważny, bo pokazujący, w jakiej kondycji moralnej są tamtejsi rajcy miejscy. Przypomnijmy. Zaraz po katastrofie smoleńskiej radni z tego miasta postanowili uczcić tragicznie zmarłego prezydenta i nazwali jego imieniem most, który podówczas jeszcze nie istniał. Może liczyli na to, że inwestycja ta nigdy nie zostanie ukończona? Teraz, nie wiedząc czemu, nagle zmienili zdanie i przechrzcili ten piękny obiekt na „uniwersytecki”. Nie można sobie chyba wyobrazić sytuacji bardziej zawstydzającej. Bo co się wydarzyło takiego od śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego, co by uzasadniało zmianę oceny jego osoby? Czy radnymi Bydgoszczy targają nieokiełzane, dziecięce emocje? Po co im taki galimatias? A co z samym autorytetem instytucji Prezydenta RP?

Nie rób z gęby cholewy, uczy stare przysłowie, bo nie ma nic bardziej niesmacznego od właśnie takiego zachowania. A te wysokie standardy etyczne, na które tak chętnie powołują się politycy mniejszego i większego kalibru... Czasami można odnieść wrażenie, że mówią oni: wy, obywatele trzymajcie się zasad, które my wam wyznaczymy, a nam wolno wszystko. Czy z tego powodu, że w Bydgoszczy znajdowałaby się przeprawa imieniem zmarłego prezydenta, PiS-owi by przybyło głosów w jakichkolwiek wyborach? Czy chodzi tu może o taką zwykłą ludzką małostkowość i chęć dokuczenia przeciwnikowi tak, aby go zabolalo?

Nie zaliczam się osobiście do zagorzałych fanów formacji politycznej, którą reprezentował zmarły prezydent. Zniesmaczony jestem wykorzystaniem tragedii smoleńskiej do celów politycznych. Co więcej, w przypadku mostu w Bydgoszczy uważam, że lepiej byłoby oddać hołd wszystkim uczestnikom tej tragedii i nazwać go imieniem Ofiar Katastrofy Smoleńskiej. Ale skoro rajcy miejscy podjęli wcześniej taką a nie inną decyzję, to ich zachowanie trzeba ocenić, tak zwyczajnie po ludzku, jako nikczemne.

Cały weekend mogliśmy śledzić dramatyczny rozwój sytuacji na Ukrainie, gdzie ludzie z wielką determinacją walczą o możliwość przybliżenia się do cywilizacji europejskiej. Narażają swoje zdrowie i życie wiele godzin demonstrując na ulicach swojej stolicy. Wszystkich tych polskich polityków, którym wydaje się, że wolno im wszystko, wysłałbym na ulice Kijowa. Może by im się przypomniało, że uprawianie polityki jest działaniem na rzecz społeczeństwa i dobra ogółu. Może taka lekcja poglądowa, wzbudziłaby w nich nieco refleksji.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Człowiek Roku 2013 - ruszamy

Po raz 23. wspólnie będziemy wybierać Człowieka Roku. Nadszedł czas, aby zdecydować, kto znajdzie się w gronie pretendentów do tego zaszczytnego tytułu.

Prosimy, aby zgłaszać kandydatury. Szukamy ludzi z charyzmą, życiową pasją, którzy wyróżniają się w swoim środowisku. Są ambitni, twórczy, pełni dobrej, zaraźliwej energii, działają na rzecz innych. Ludzi, którzy inspirują innych, będąc swoistymi lokalnymi liderami.

Formuła od lat pozostaje otwarta. Regulamin wyborów jest dostępny zarówno w redakcji „NJ”, jak i na naszej stronie internetowej. Generalne zasady pozostają bez zmian. O

tytuł Człowieka Roku może starać się zarówno lekarz, działacz sportowy, polityk, biznesmen, jak i nauczyciel. Symbolem tych wyborów jest Kryształ Górski, czyli główna nagroda. Minerale piękny, szlachetny, przyciągający uwagę i zachwyty innych. Kumulujący i oddający dobrą energię... Słowem, skarb naszego regionu.

Jak można zgłaszać kandydatów do tytułu?

Należy wyciąć kupon, wpisać na nim imię i nazwisko kandydata oraz dołączyć do tego krótkie uzasadnienie. Zgłoszenie, aby było ważne, musi być podpisane imieniem i nazwiskiem (dane można zastrzec do wiadomości redakcji). Zgłoszenia może dokonać

zarówno osoba fizyczna, jak i prawna - czyli różnego rodzaju organizacje. Jedna osoba może zgłosić co najwyżej trzy kandydatury. Uwaga: w tej edycji nie zgłaszamy finalistów z wyborów Człowieka Roku 2012. można jednak zgłaszać tych kandydatów, którzy znaleźli się na naszej liście w ubiegłym roku, a nie zdołali zakwalifikować się do finału wyborów. Nie ma przeszkód, aby zgłaszać finalistów z wcześniejszych lat.

Partnerem wyborów „Człowieka Roku 2012” są: SPARKASSE Oberlausitz-Niederschlesien, Zittau, oddział w Lubaniu, Elektromont S.A. Jelenia Góra.

Andrzej Buda



Zajęcia w pracowni multimedialnej będzie prowadził Rafał Tomasik.

Multimedialnie i twórczo

Cieplicka „Przystań twórcza” wzbogaciła się o chyba najnowocześniejszą pracownię multimedialną wśród miejskich placówek kulturalno-oświatowych. Inwestycja była możliwa dzięki środkom pozyskanym z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz budżetu miasta.

W pracowni zainstalowano 9 stanowisk komputerowych - najnowocześniejsze komputery Apple iMac z oprogramowaniem do obróbki m.in. grafiki, dźwięku, wideo, www, dtp. Wyposażenie uzupełnia komputer mobilny Apple MacBook, kamera reporterska z oświetleniem i mikrofonami, system prezentacji wieloelementowej oraz zestaw sprzętu fotograficznego. Całość kosztowała 190 tysięcy złotych.

W nowej pracowni będą realizowane warsztaty grafiki komputerowej, reportersko-filmowe, dziennikarskie i fotograficzne.

GOK

Nazbierali prawie pięć ton!

Trzy dni trwała tegoroczna Świąteczna Zbiórka Żywności, w którą w całym kraju zaangażowało się ponad 30 tys. wolontariuszy i ponad 3500 sklepów. Oznakowani specjalnymi identyfikatorami, pomagali w doborze najbardziej potrzebnych produktów, zachęcali do udziału w akcji, odbierali produkty, sortowali, pakowali je i pomagali w transporcie. Wszystkie trafią do najbardziej potrzebujących

Wszystko w ramach akcji „Podziel się posiłkiem”. To ogólnopolski program społeczny, którego celem jest walka z niedożywieniem dzieci w Polsce, od lat organizowany przez Federację Polskich Banków Żywności.

W naszym regionie akcję prowadzono m.in. w Bogatyni, Bolkowie Bolesławcu, Jeleniej Górze, Kamiennie Górze i Zgorzelcu. Tradycyjnie najbardziej okazałe wypadła zbiórka organizowana przez lubański SKOB (obejmująca Lubań, Olszynę, Leśną i Świe-

radów), gdzie w ciągu dwóch dni prawie 255 wolontariuszy, przede wszystkim z miejscowych szkół, w 17 sklepach zebrało 4287 kg żywności. Lubań znów osiągnął najlepszy wynik na Dolnym Śląsku wśród miast do 25 tys. mieszkańców. Dary trzeba teraz posegregować i przekazać najbardziej potrzebującym. Rozprowadzane będą przede wszystkim przez szkoły.

Lubański SKOB organizuje zbiórki żywności od 10 lat. Do tej pory udało się zbierać ponad 67 ton, z których zrobiono i rozdano potrzebującym ponad 10500 paczek.

Także w Jeleniej Górze miejscowe Jeleniogórskie Stowarzyszenie Osób Bezrobotnych brało udział w akcji. Tu jednak w znacznie mniejszej skali - dwanaście osób żywności zbierało w 6 jeleniogórskich Biedronkach. - Udało się zebrać 932 kg - podsumował Janusz Jędraszko, szef JSOB (mal)



Młodzież z Lubania i okolicznych miejscowości chętnie bierze udział w akcjach Zbiórki Żywności. To dzięki nim w Lubaniu efekty są zawsze tak imponujące.

25 lat temu w NJ

Restauracja „Europa” jest lokalem I kategorii, ale poziom świadczonych przez nią usług ma się tak do tej kategorii, jak wody Bobru do wód górskiego ruczaju. Kuchnia bez wyrazu, zastawa wyszczerbiona, obrusy nieświeże, obsługa jak w podrzędnej knajpie. A na dodatek nisko skalkulowane, niższe znacznie niż w porównywalnych restauracjach marze na posiłki i alkohol nie zapewniają rentowności miejsc konsumenckich. Ponadto obsada personelu restauracji i

hotelu jest zbyt liczna i zbyt liczna jest także administracja.

Kto by pomyślał jeszcze przed rokiem, że społeczeństwo przez następne miesiące zbiednieje tak bardzo, iż znajdą się chętni na darmowe posiłki, przygotowywane, m.in. przez pracowników PCK. Ponad 100 osób przychodzi codziennie do ośrodka PCK w Jeleniej Górze. Zupa, czasami z tzw. wkładką oraz chlebem, wystarczy niektórym na cały dzień.

W drugiej połowie stycznia Zakłady Mięsne uruchomią nową przetwórnę, z której dziennie pochodzic będzie 14

ton wędlin. Inwestycja, którą rozpoczęto w 1983 roku, zrealizowana została ze środków własnych. Producent zapowiada, że wyroby z tej przetwórnicy, ze względu na stworzone tam warunki, będą bardzo apetyczne.

LISTY

Mieszkańcy ul. Gałczyńskiego i okolic w Jeleniej Górze zwracają się o pomoc w sprawie nielikwidacji sklepu spożywcze-



go znajdującego się w budynku nr 18 ul. Gałczyńskiego. Sklep służył mieszkańcom dwa lata, z czego byliśmy bardzo zadowoleni, ponieważ w produkty pierwszej potrzeby można było się w nim zaopatrzyć. Najbliższy sklep spożywczy znajduje się dopiero w odległości 1 km. Wybrał GOK



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”. Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Ilona Obłoz, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75-26-913 (fax), 64-24-420; sekretarz redakcji i korekta: tel./fax 64-24-420, publicyści - 64-24-889, 64-24-485, księgowość - 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75-24-781, dział marketingu: 64-24-420, tel./fax 64-24-480, skład komputerowy: 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 78-1090-1997-0000-0005-2800-0248 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Rodzina zmarłego: ta kara jest za niska!

- Nie mogę w to uwierzyć. Dziwię się, że prokurator się na to zgodził - mówi Michał Śliwka, brat Daniela, zmarłego tragicznie w wypadku samochodowym w Maciejowej. Jego auto zostało staranowane i przygniecione przez tira. Rodzina jest zbulwersowana proponowanym wymiarem kary dla sprawcy.

Chodzi o głośny wypadek, do którego doszło 21 stycznia br. w Maciejowej. Samochód ciężarowy marki Iveco z naczepą staranował audi A4, którym kierował Daniel. 23-latek chciał zjechać w lewo na stację paliw. Kierowca tira zauważył w ostatniej chwili, że mężczyzna

na rok oraz świadczenie pieniężne na rzecz pomocy pokrzywdzonym w wysokości 2 tysięcy złotych.

Rodzina zmarłego nie może pogodzić się z tą propozycją. Nie chodzi im o wymiar kary pozbawienia wolności. - Rozumiemy, że nie chciał tego zrobić - przyznaje Michał. On i jego siostra, Irena Pietrzkiewicz uważają, że Adam K. powinien stracić prawo jazdy na dłużej. - Rok to stanowczo za mało - mówi Michał. - Nikt z nami tej kary nie konsultował - denerwują się brat i siostra zmarłego. Michał uważa, że odpowiednią karą byłby zakaz prowadzenia pojazdów na 5 lat.

na kara zostanie przyjęta, pod koniec stycznia odzyska dokument i będzie mógł dalej jeździć. Oprócz zatrzymania prawa jazdy sąd zastosował wobec Adama K. także areszt, ale mężczyzna niedługo potem wyszedł za kaucją. Ma także orzeczony zakaz opuszczania kraju.

Obronca oskarżonego, mecenas Jerzy Janik, w lipcu wystąpił do prokuratury o zniesienie zakazu prowadzenia pojazdów wobec swojego klienta. Argumentował to tym, że Adam K. jest zawodowym kierowcą, a przez brak prawa jazdy utracił możliwość zarobkowania. Został zwolniony z pracy. Co prawda pracuje jego żona, ale oboje mają na utrzymaniu dorastające dziecko oraz spłacają kredyt. Adam K. nigdy wcześniej nie miał konfliktu z prawem, w miejscu zamieszkania cieszy się nieposzlakowaną opinią, nie utrudniał śledztwa. - Podejrzany nie może ponosić konsekwencji za to, że czynności w tej sprawie trwają tak długi czas - czytamy w piśmie obrońcy.

Prokuratura odrzuciła ten wniosek, obrońca złożył zażalenie do sądu, ale ten podzielił zdanie prokuratury.

Wcześniej obrońca Adama K. domagał się zniesienia zakazu opuszczania kraju. To dlatego, że kierowca miał możliwość dalszej pracy w swojej firmie, ale na stanowisku pomocnika kierowcy. Tyle, że wiązało się to z wyjazdami za granicę. Prokuratura, a potem sąd nie przystali na to.

Utrata prawa jazdy na dłużej niż rok wiązałaby się z tym, że kierowca musiałby ponownie zdawać egzamin na prawo jazdy. To dodatkowe utrudnienie i koszty.

Co dalej? Ta sprawa to bez wątpienia dramat obu rodzin. Rozprawa odbędzie się na początku stycznia. - Rodzina zmarłego będzie mogła wnieść swoją propozycję, jeśli nie zgadza się z zaproponowanym wymiarem kary - mówi sędzia Wieja. Jeśli strony nie dojdą do porozumienia, automatycznie będzie to oznaczało otwarcie przewodu sądowego, konieczność przesłuchania stron, świadków, możliwość wniesienia dodatkowych dowodów itd. W praktyce sprawa może potrwać jeszcze wiele miesięcy.

Robert Zapora



R. ZAPORA

Do wypadku doszło w styczniu.

wykonuje manewr i nie zdążył wyhamować. Jak się okazało, jechał z nadmierną prędkością - miał na liczniku 67 km/h, podczas gdy dopuszczalna prędkość w tym miejscu dla samochodów ciężarowych wynosi 40 km/h.

Daniel zmarł na miejscu. Sprawca i świadkowie próbowali wyciągnąć go z auta, ale był zakleszczony.

Sprawa w listopadzie trafiła do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze. 45-letni Adam K. przyznał się do winy i chce dobrowolnie poddać się karze. W porozumieniu z prokuratorem zaproponował karę 2 lat więzienia w zawieszeniu na 5 lat, grzywnę w wysokości 5 tysięcy złotych, zakaz prowadzenia pojazdów

Twierdzi, że odkąd informacja o proponowanej karze ukazała się w internecie, odebrał wiele telefonów od znajomych. - Wszyscy byli zbulwersowani tym, że prawo jazdy będzie miał zabrane na tak krótki okres - mówi.

Sędzia Andrzej Wieja, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze podkreśla, że kara zakazu prowadzenia pojazdów w tej sytuacji nie jest obligatoryjna, bo sprawca nie był pijany. Ma więc jedynie charakter fakultatywny. Oznacza to, że sąd nie musi w ogóle stosować zakazu prowadzenia pojazdów wobec Adama K.

Z akt sprawy wynika, że prawo jazdy Adamowi K. zatrzymano niedługo po zdarzeniu. Jeśli więc proponowa-

Do Szklarskiej pociągiem już nie dojedziesz

Zaledwie dziesięć dni turyści i mieszkańcy cieszyli się z powrotu pociągów na linię Jelenia Góra - Szklarska Poręba. Okazało się, że wiadukt nad torami w Piechowicach jest w fatalnym stanie i grozi zawaleniem się. Urzędnicy przerzucają się winą, a z zaistniałej sytuacji śmieje się cała Polska.

- Począwszy od wtorku (26 listopada) od godziny 15:30 do odwołania wszystkie pociągi kursujące trasą Jelenia Góra - Szklarska Poręba Górna dojeżdżać będą od strony Jeleniej Góry do stacji Piechowice - informuje w komunikacie Dolnośląski Zakład Przewozów Regionalnych we Wrocławiu.

Na odcinku Piechowice - Szklarska Poręba Górna uruchomiona zostanie zastępcza komunikacja autobusowa, autobusy będą jeździły z pominięciem przystanku Górzyniec.

To zaskakujące, tym bardziej, że linia kolejowa została otwarta niewiele ponad tydzień wcześniej, po kapitalnym remoncie, który pochłonął prawie 36 milionów euro! Wymieniono torowisko na odcinku 12 kilometrów, przebudowano most na Kamiennej, wyremontowano 6 przejazdów kolejowych i dwa perony na stacjach w Piechowicach i Szklarskiej Porębie. Remont trwał ponad rok.

Po zamknięciu wiaduktu rozpętała się burza i szukanie tego, kto zawinił. Rzecznik prasowy PKP Polskich Linii Kolejowych S.A., Mirosław Siemieniec podkreśla, że wiadukt drogowy należy do Gminy Piechowice i właściciel odpowiada za stan oraz właściwe zabezpieczenie. - W 2011 roku było pierwsze wystąpienie PLK do właściciela tego obiektu, z prośbą o zajęcie się jego stanem i doprowadzenie go do takiej sytuacji, by nie był zagrożeniem w ruchu kolejowym - powiedział nam. - Wówczas jeszcze nie było informacji od Inspektora Nadzoru Budowlanego o tym, że obiekt zagraża bezpieczeństwu. Były również wystąpienia w 2013 roku. Liczymy, że obiekt szybko będzie zabezpieczony. Deklarujemy pełną współpracę w tym zakresie.

Dlaczego gmina przez tyle lat nie zrobiła z tym porządku? Samorządowcy odpowiadają, że modernizacja takiego obiektu to spory wydatek, a nie ma na to pieniędzy w budżecie. Burmistrz Witold Rudolf podkreśla, że dopiero 28 października została założona książka dla tego obiektu i wtedy został on ostatecznie zakwalifikowany do rozbioru. Stwierdził, że miasto nie jest w stanie pokryć kosztów i wystąpiło do zarządu województwa

dolnośląskiego o pomoc finansową. - Liczę na to, że taka pomoc zostanie skierowana - mówił burmistrz.

Samorządowcy przyznają, że aż prosiło się, by naprawę mostu można było włączyć do unijnej inwestycji modernizacji linii kolejowej. Mirosław Siemieniec uważa, że nie ma takiej możliwości, gdyż jest to projekt unijny, którego beneficjentem jest PKP PLK. Nie mogło włączyć tego zadania, bo nie zarządza tym obiektem.

- Ależ oczywiście, że jest możliwość włączenia tego do zadania do projektu, oraz możliwość rozszerzenia projektu w trakcie realizacji - mówi z kolei Jerzy Łuźniak, wicemarszałek dolnośląski. - Projekt modernizacji linii powstał w 2009 roku i już wtedy było wiadomo, że ten most jest w złym stanie technicznym i wymaga naprawy. On jest zamknięty dla ruchu od kilkudziesięciu lat.

Czego zabrakło? - Koordynacji działań tych, którzy byli tam na miejscu - odpowiada J. Łuźniak. - Jeżeli podejmuje się taką inwestycję, to po to, by jeździły tam pociągi.

Jego zdaniem, szukanie winnych nie ma sensu. - Koncentruję się na tym, by jak najszybciej tę sytuację naprawić i by pociągi wróciły na tę trasę - mówi J. Łuźniak. - Ten most nie stanowi zagrożenia, jeśli się po nim nie jeździ. Jest on wyłączony z ruchu od wielu lat.

Jak mówi, wystarczy zabezpieczyć go siatką metalową, by elementy nie spadły na przejeżdżający pociąg. - To nie powinno być kosztowne - podkreśla.

Sprawa nabiera tempa i z dnia na dzień pojawiają się kolejne rewelacje. PLK deklaruje gminie pomoc w załatwieniu tej sprawy, ale pomoc polega na tym, że zabezpieczy sieć, torowisko, udostępni teren kolejowy, czyli w praktyce - umożliwi wejście na tory. Z kolei w poniedziałek burmistrz Piechowic poinformował, że... Gmina Piechowice nie jest właścicielem tej infrastruktury.

- Ustaliliśmy, że nie mamy żadnego dokumentu, który potwierdzałby naszą własność - mówi. - Nie będąc właścicielem, nie mogę ponosić nakładów na tę infrastrukturę. Czym innym jest ochrona ludzkiego zdrowia, a czym innym wykonywanie czynności związanych z zarządkiem tym obiektem.

Kto w takim razie powinien za to odpowiadać? - Skarb państwa - odpowiada burmistrz.

Na wtorek zwołano kolejne spotkanie w sprawie wiaduktu. O szczegółach informujemy.

(ROB)

Dyrektor ogólniaka zrezygnował

Julian Koziobrodzki, dotychczasowy dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Bogatyni, złożył wypowiedzenie. Obowiązki związane z zarządzaniem placówką przejęła już inna osoba. Decyzja ta ma bezpośredni związek z wydarzeniami, które opisywaliśmy w NJ w ubiegłym tygodniu. Przypominamy - dyrektor trafił na posterunek policji, ponieważ odmówił podania swych danych osobowych kontrolującemu go funkcjonariuszom. Policja poszukiwała akurat podwładnej pana dyrektora, która do późnych godzin nocnych nie wróciła z pracy. Bliscy

zaczęli szukać kobiety, zaniepokojeni jej przedłużającą się nieobecnością, i tak w sprawę włączyły się rozmaite służby. Interwencja ta odbiła się szerokim echem w lokalnym środowisku, bo w poszukiwaniach rzekomo zaginionej pracownicy, w środku nocy, uczestniczyły policja, straż pożarna oraz pogotowie ratunkowe. Kobieta ostatecznie znalazła się w szkole, podobnie jak i pan dyrektor. Tyle, że ten ostatni wprost ze szkoły trafił na posterunek policji. Wybuchł skandal, w efekcie którego w szkole odbyło się posiedzenie rady pedagogicznej,

a stosowne decyzje musiał podjąć zarząd powiatu zgorzeleckiego, będący organem prowadzącym dla placówki.

Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej - Curie w Bogatyni przygotował w związku z całą zaistniałą sytuacją oświadczenie, które zostało opublikowane na stronie internetowej szkoły:

W związku z incydentem z 20 listopada, mając na uwadze dobro szkoły podjąłem w dniu 25 listopada decyzję o wypowiedzeniu umowy o pracę. Wobec złożonej przeze mnie rezygnacji dnia 27 listopada Zarząd Powiatu Zgo-

rzeleckiego podjął uchwałę o odwołaniu mnie ze stanowiska dyrektora LO za trzymiesięcznym wypowiedzeniem, które upłyne w dniu 28 lutego 2014 r. Wobec powyższego chciałbym w tym miejscu podziękować Władzom organu prowadzącego i nadzoru, Uczniom,

Pracownikom administracji i obsługi, Rodzicom i Gronu Pedagogicznemu za dotychczasową współpracę. Od 1 grudnia 2013 r. pełnienie obowiązków Dyrektora LO powierzono Pani mgr Beacie Lipowicz.

(mat)

REKLAMA I PROMOCJA

JELEŃIA GÓRA, ul. W. Pola 8

-urządzenia czyszczące
-środki czyszczące
-części zamienne

tel. 75 751 80 10
tel. 601 44 30 33

SPRZEDAŻ - SERWIS - DORADZTWO

Przy redakcyjnych telefonach dyżurował dziennikarz Henryk Stobiecki Uliczne wyścigi, Vectra bez TV i zatruta Kwis

Co naszych czytelników niepokoi, denerwuje i drażni, co uprzykrza codzienne życie? Wiele spraw przez małe i duże S. Skargi, zażalenia, przykłady zaniedbań i bezzmyślności. Podczas reporterskiego dyżuru tego typu sygnałów, często podobnych, oraz próśb o interwencję miejskich strażników i policjantów było kilkadziesiąt.

Lokatorzy z cieplickiej ulicy Cervi skarżą się na zmotoryzowaną młodzież, która nawet w ciągu dnia urządza sobie tutaj wyścigi motocyklowe i samochodowe. Zagrażają one zdrowiu, nawet życiu, mieszkańców i kuracjuszy z „Agatu” i z Uzdrowiska. - Dlaczego mimo naszych wielokrotnych interwencji służb drogowe nie chcą zamontować na jezdni tzw. spowalniaczy, czyli popularnych ograniczników prędkości? - pytał Andrzej K. (na prośbę zainteresowanych podajemy tylko inicjały nazwisk).

Niezdiscyplinowani, nie przestrzegający przepisów właściciele prywatnych i służbowych aut z jeleniogórskiej dzielnicy Zabobrze III „podpadli” Piotrowi F. Kierowcy nie przestrzegają znaku zakazu ruchu. Jeżdżą tam, gdzie nie powinni. Pojazdy parkują na placach zabaw i na trawnikach, między blokami nr 4, 6, 8, 14 i 16 na ulicy Kiepur. Często

samochody blokują jedyną drogę dojazdową. Strach pomyśleć, co by się działo, gdyby musiała tędy przejechać karetka pogotowia lub wozy straży pożarnej. Nasz czytelnik poskarżył się też na dziury w jezdni i na chodnikach oraz na niewłaściwą lokalizację pojemników do selektywnej zbiórki odpadów.

Po raz kolejny dostało się telewizji kablowej Vectra. Nie pomagają wizyty w jeleniogórskim oddziale spółki z Gdyni. Pani Maria R. i pozostali widzowie z bloku przy Różyckiego 12 zamiast programu oglądają czerwoną planszę. - Tych wyłączeń i usterek jest stanowczo za dużo i za często - skarżyła się mieszkanka z Zabobrze II. - Najgorzej jest w weekendy i w piątkowy wieczór, gdy w punkcie Vectry przy ulicy Moniuszki nikt nie dyżuruje. - Zalecam energetykom przegląd lamp na śródmiejskich ulicach, Górnej, Kilińskiego i Pijarskiej - apelował Krzysztof N. - Dlaczego aż tyle lamp nie świeci się?. Strach tędy przechodzić.

- Nie skarżę się, chciałbym tylko zwrócić uwagę prezesowi MZK na zbyt szybką i „ostrą” jazdę kierowców autobusów na liniach nr 1, 3, 5, 7, 12 i 23 - powiedział Andrzej W., który po latach pobytu w Hannoverze zamieszkał w Jeleniej Górze i w zależności od potrzeb jest

pasażerem różnych kursów MZK. - Taki styl jazdy w Niemczech jest niedopuszczalny. Proszę o rozmowy i szkolenia naszych kierowców.

Po raz kolejny na cenzurowanym znalazł się zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej, od którego pilnego podjęcia działań domaga się ostatnio wicedyrektor Oddziału Regionalnego WAM we Wrocławiu, Zbigniew Gapiński. Chodzi o wykonanie robót zabezpieczających w budynku przy ulicy Kiepur 39a/IV w Jeleniej Górze. Ściany, sufity i wejścia użytkowanego przez Atol s.c. lokalu na parterze od ponad 9 lat są zalewane przez wody opadowe. To przez nieszczelność tarasu w mieszkaniu nr 13. Póki co, trwa wymiana korespondencji. Za powstałe szkody Oddział WAM będzie domagał się od Wspólnoty odszkodowania.

Kilku mieszkańców Świeradowa Zdroju alarmowało: - Uzdrowskie miasto truje rzekę Kwisę. Zamiast regularnie opróżniać szamba, do górskiej wody spływają ścieki i nieczystości z hoteli, pensjonatów i domów prywatnych. W jeleniogórskiej delegaturze Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska wyjaśniono, że sprawa jest znana. Kilkoro przedsiębiorców ukarano kilkusetzłotowymi mandatami. Kara do 10 tysięcy złotych grozi



jednemu z ośrodków SPA w Czeraniawie Zdroju, który miał nielegalne podłączenie do kanalizacji burzowej i w ten sposób pozbywał się ścieków. O popełnieniu przestępstwa zostanie zawiadomiono prokuratura.

Na brak jakiegokolwiek działania, zero zainteresowania i reakcji ze strony miejskich urzędników i służb pomocy społecznej w Mirsku poskarżył się Jarosław H. z ulicy Betleja 24. Z wieloosobową rodziną, w tym z małym dzieckiem po operacji, żyje w małym i zawilgoconym mieszkaniu. Jak poinformował nas telefonicznie, w jeszcze gorszej, wręcz niewyobrażalnej sytuacji losowej znajdują się bezdomni, Andrzej i Darek. Pierwszy z nich podczas przymrozków nocował w komórce, drugi w nieogrzewanym pomieszczeniu spał na starych siedzeniach samochodowych. W mirskim ratuszu obiecali szybką interwencję.

(STOB)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra
powiat jeleniogórski

- 501 465 588
- 502 205 732
- 601 572 243
- 606 665 454
- 601 543 538

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 606 665 454
- 694 792 203
- 606 665 454
- 605 533 855
- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

REKLAMA I PROMOCJA



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 21/R/2013 ogłasza rokowania celem sprzedaży
nieruchomości zabudowanej położonej w Jeleniej Górze
przy PLACU PIASTOWSKIM 2A.

Nieruchomość położona przy **Placu Piastowskim 2A** zabudowana jest budynkami pełniącymi wcześniej siedzibę Zakładu Gospodarki Lokalowej "Południe" wykorzystywanymi na cele administracyjno-biurowe i magazynowe oraz budynkami warsztatowo-magazynowymi, położona w granicach działki nr 35/8 o powierzchni 0.3304 ha, obręb Cieplice V, AM-5, księga wieczysta nr JG1J/00080952/0.

Cena wywoławcza nieruchomości: 392.000,00 zł Wysokość zaliczki: 39.000,00 zł

Opis: Nieruchomość położona w Cieplicach, uzdrowskiej części Jeleniej Góry, przy placu Piastowskim stanowiącym główny ciąg handlowo-usługowy tej części miasta. W bezpośrednim sąsiedztwie zlokalizowane są budynki Banku BZWBK i Poczty Polskiej oraz obiekt Komisarzatu Policji. W dalszym sąsiedztwie znajduje się siedziba ośrodka zamiejscowego Politechniki Wrocławskiej (Pałac Schaffgotschów) oraz teren zielony Parku Zdrojowego. Działka nr 35/8 stanowi grunt położony w drugiej linii zabudowy za budynkiem nr 2 przy placu Piastowskim, wzdłuż bocznej ulicy Solankowej. Teren działki płaski i nieogrodzony.

Przeznaczenie podstawowe: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.

1. Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach należy składać w zamkniętych kopertach nieidentyfikujących Zgłaszającego, w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra - ul. Piasia 2-3, w pokoju Nr 111, do dnia **17 stycznia 2014 r. do godz. 14.00.**
2. Koperta winna zawierać opis: "Rokowania na sprzedaż nieruchomości położonej przy Placu Piastowskim 2A".
3. Część jawna rokowań tj. otwarcie zgłoszeń udziału w rokowaniach i ich ocena formalna odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra - **Jelenia Góra ul. Sudecka 29, w sali nr 13 o godz. 10.00, dnia 23 stycznia 2014 r.** Termin ustnej części rokowań komisja przeprowadzająca rokowania określi w dniu otwarcia jawnej części rokowań.
4. Zaliczkę w wysokości **39.000,00 zł** (słownie: trzydzieści dziewięć tysięcy złotych) uczestnicy rokowań wnoszą w pieniądzu - z oznaczeniem nieruchomości - przez dokonanie przelewu na konto **depozytowe Miasta Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681.** Zaliczka winna wpłynąć na konto **najpóźniej do dnia 17 stycznia 2014 roku.** Za termin wniesienia zaliczki uważa się dzień jej wpływu na konto.
5. Uczestnicy rokowań zobowiązani są posiadać dokument tożsamości.
6. Zgłoszenie udziału w rokowaniach powinno zawierać:
 - imię i nazwisko (nazwę lub firmę) Zgłaszającego, adres i telefon kontaktowy;
 - datę sporządzenia zgłoszenia,
 - kopię dowodu wpłaty zaliczki,
 - oświadczenie, że Zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
 - w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej a podlegających rejestracji - aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego wydany w ciągu ostatnich 3 miesięcy bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
 - w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą - aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
 - proponowaną cenę w złotych i sposób jej zapłaty (w tym liczbę i wysokość rat, termin płatności poszczególnych rat) z tym, że pierwsza rata w wysokości 200.000,00 zł podlega zapłacie nie później niż 3 dni przed wyznaczoną datą zawarcia umowy notarialnej, a pozostała kwota płatna maksymalnie w dwóch rocznych ratach począwszy od roku następnego, licząc od daty zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.
 - w przypadku reprezentowania Zgłaszającego przez pełnomocnika do zgłoszenia należy dołączyć pełnomocnictwo w formie pisemnej.
7. Zgłoszenie i wszystkie oświadczenia do niego załączone winny być podpisane przez Zgłaszającego lub osoby przez niego upoważnione.

Ogłoszenie Nr 21/R/2013 Prezydenta Miasta z dnia 25 listopada 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Piasia nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod nr 075/ 75-46-228 lub 075/ 75-46-304.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer:

75/64-24-485

Wybieramy Sołtysa

Tylko do 12 grudnia br. czekamy na głosy w naszym plebiscycie na najpopularniejszego SOŁTYSA ROKU.

Poniżej lista kandydatów do tytułu:

- * Agnieszka Karaban, sołtys z Chmielna, SOŁTYS1,
- * Piotr Cybulski, sołtys z Rębiszowa, SOŁTYS2,
- * Jadwiga Kubik, sołtys z Bukowca, SOŁTYS3,
- * Mirosław Wolak, sołtys z Ciechanowic, SOŁTYS4,
- * Mieczysław Bożek, sołtys z Dąbrowy Bolesławieckiej, SOŁTYS5,
- * Antonina Szelechowicz, sołtys z Milikowa, SOŁTYS6,
- * Mirosława Kotwica, sołtys z Zebrzydowej, SOŁTYS7,
- * Augustyn Wilczyński, sołtys z Karpnik, SOŁTYS8,
- * Teresa Trefler, sołtys z Henrykowa Lubańskiego, SOŁTYS9,

KANDYDAT na "Sołtysa Roku"



Głosuję na Pana/Panią

Z

SOŁTYS nr

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania.
Kupon ważny do 9.12.2013 r.

Dołącz do WOŚP

Przy Karkonoskim Hufcu ZHP Jelenia Góra został powołany sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. - Zapraszamy chętnych wolontariuszy do współpracy - zapraszają założyciele.

Tegoroczny, XXII Finał odbywa się pod hasłem: „Na Ratunek”. - Będziemy zbierać na zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej oraz godnej opieki medycznej seniorów - mówi Anna Kamińska, szefowa zespołu promocji i informacji hufca. - Niezwykle ważne dla powodzenia akcji jest zaangażowanie wolontariuszy, czyli ludzi, którzy gotowi są poświęcić swój czas i wziąć aktywny udział w zbiórce pieniędzy. To dzięki Wam udaje nam się co roku uzbierać dość konkretną kwotę pieniędzy i wesprzeć tę ogólnopolską inicjatywę.

Harcerze zapraszają wszystkich, którzy chcieliby zostać wolontariuszem WOŚP do siedziby hufca ZHP przy ul. I-go Maja 28 w Jeleniej Górze w godzinach 10:00-16:00. - Tam będzie można wypełnić ankietę zgłoszeniową, która jest podstawą do wystawienia identyfikatora - mówi A. Kamińska.

Identyfikator jest niezbędny do tego, by uczestniczyć w zbiórce. Podczas wypełniania ankiety potrzebne będą następujące dane: imię i nazwisko, numer PESEL, adres zamieszkania, numer telefonu, nazwa i adres placówki, w której się uczysz lub pracujesz oraz zdjęcie legitymacyjne, może być również w wersji elektronicznej.

- Pamiętajmy, że „Szczęście to jedyna rzecz, która się mnoży, gdy się ją dzieli” - dodaje drużna Kamińska.

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się 12 stycznia 2014 roku. (ROB)

* Jan August, sołtys z Proszówki, SOŁTYS10.

W ciągu tygodnia na naszej stronie www.nj24.pl publikujemy aktualną liczbę głosów.

Aby zagłosować, należy wysłać sms-a lub kupon. Sms-y wysyłamy na numer 7155 z oznaczeniem właściwym dla zgłoszonego sołtysa.

Koszt 1 sms-a: 1,00 zł netto + 23 proc. VAT = 1,23 zł brutto. Sms-y piszemy dużymi literami i bez spacji według oznaczeń z listy powyżej. Kuponujemy co tydzień w naszym tygodniku. Należy wpisać nazwisko sołtysa i wysłać w kopercie na adres redakcji: ul. M.-Curie Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra.

To już trzecia edycja konkursu: **WYBIERAMY SOŁTYSA ROKU!** Dzięki zainteresowaniu naszych Czytelników i poparciu patronów konkursu nasz plebiscyt cieszy się dużym zainteresowaniem.

Celem konkursu jest promowanie najbardziej popularnych, aktywnych i oddanych swoim społecznościom lokalnym, sołtysów. Kandydata do udziału w konkursie mogą zgłaszać: rady sołeckie i parafialne, mieszkańcy, Koła Gospodyń Wiejskich itp.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu z udziałem laureatów, sponsorów i zaproszonych gości nastąpi 16 grudnia br. Relacja z tego wydarzenia w numerze świątecznym „Nowin Jeleniogórskich” 23 grudnia br.

Patronat honorowy nad konkursem obejmują: Posłanka na Sejm RP Zofia Czernow oraz Dolnośląska Izba Rolnicza i Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu.

Szczegółowy regulamin na stronie www.nj24.pl

Lwówecka rada powiatu bez komisji rewizyjnej

Na piątkowej sesji rady powiatu lwóweckiego trzech radnych zrezygnowało z członkostwa w komisji rewizyjnej, dekompletując w ten sposób 5-osobowy organ. To protest wobec urzędniczych nacisków na jednego z radnych. Starosta zapowiada mediacje.

Rezygnację złożyli: przewodniczący tego gremium Rafał Ślusarz (PiS), jego zastępca Franciszek Pawłowicz (Powiat 2010) i Roman Kulczycki (PiS). Na 6 grudnia zwołano sesję nadzwyczajną, na której radni będą głosować nad rezygnacją i ewentualnie spróbują uzupełnić skład komisji.

Spektakularna decyzja trójki radnych to ich sprzeciw wobec, jak to określił na sesji Rafał Ślusarz: patologicznych prób wywierania nacisków. Wiąże się to ze skargami składanymi przez mieszkańców powiatu na działalność lwóweckiego Powiatowego Urzędu Pracy. Komisja rewizyjna bada skargi i wyniki swoich prac przedstawia radzie, która ostatecznie głosuje nad ich zasadnością. W ostatnim czasie komisja rozpatrywała dwa takie zastrzeżenia, jedno dotyczące niesfinansowania dojazdów na szkolenia, drugie - dofinansowania udziału w szko-

leniach. Jedną skargę uznała za zasadną, drugą nie. Rada w głosowaniu podzieliła pogląd rady. To nie spodobało się szefowej PUP, która wystąpiła z „manifestem” krytykującym i komisję, i radę.

Na tym się jednak nie skończyło, bo - jak wyjaśniał nam Rafał Ślusarz - jeden z radnych poskarżył się, że szefowa PUP, wykorzystując podległość służbową, wywiera na niego naciski związane z krytyczną oceną pracy urzędu przez radnych.

- To niedopuszczalne zachowanie urzędnika samorządowego, bo zagraża niezależności komisji i całej rady. Reprezentanci mieszkańców w powiecie muszą być w swoich decyzjach całkowicie suwerenni. Dlatego poprosiłem o interwencję w tej sprawie starostę - informuje Rafał Ślusarz.

Ta prośba pozostała jednak bez reakcji, stąd decyzja o rezygnacji. Radni nie uzgadniali jej ze sobą, uznali, że tego wymaga przyzwoitość. Co istotne, zrezygnowali nie tylko dwaj członkowie reprezentujący w tej parytetowej komisji opozycyjny w powiecie PiS, ale także radny wspierającego koalicję Powiatu 2010.

Starosta lwówecki, Józef Mrówka zapewnia, że nie bagatelizuje sprawy rzekomych nacisków i przyznaje, iż takie zachowanie urzędnika byłoby niedopuszczalne. Mówi jednak, że w tym konkretnym przypadku podstawy do jego reakcji są wątpliwe.

- Nie stwierdziłem, by dyrektor PUP podejmowała jakieś działania, które wskazywałyby na wywieranie nacisku. W tej sprawie mamy do czynienia z sytuacją słowa przeciwko słowu i być może chodzi tylko o wrażliwość radnego, a to za mało na kroki dyscyplinujące. Rozmawiałem z panią dyrektorką i zamierzam dalej mediuować, bo chodzi przecież o rozwiązanie problemu, a nie pokazywanie - wydaje mi się, że takie jest sedno sprawy - kto jest ważniejszy - wyjaśnia starosta Mrówka.

Sparaliżowana komisja rewizyjna, to spory problem, bo trwają prace nad przyszłorocznym budżetem powiatu, a komisja powinna projekt budżetu zaopiniować. - Nieuchwalenie przez powiat budżetu nam nie grozi - uspokaja starosta. - Opinia komisji jest fakultatywna, a nie, jak w przypadku absolutorium i wykonania budżetu obligatoryjnego, więc nie wpłynie to na terminowe przyjęcie uchwały budżetowej.

Część radnych ma w tej kwestii inne zdanie, wywodząc, że akurat opinia komisji rewizyjnej jest w przypadku projektu budżetu konieczna.

(mal)

„Ratujmy Wzrok Dzieciom” pod patronatem Nowin Jeleniogórskich Wady wzroku u dzieci - problem cywilizacyjny!

Badania prowadzone na całym świecie dowodzą coraz częstszego występowania wad wzroku u dzieci. Przez wielu specjalistów jest to łączone z intensywną pracą wzrokową na bliskie odległości. Krótkowzroczność staje się schorzeniem cywilizacyjnym. Podatne na nią są szczególnie dzieci i młodzież ucząca się.

Współcześnie za główne przyczyny osłabienia wzroku dzieci uznaje się spędzanie przez nie wielu godzin przed telewizorem lub komputerem. Podczas tych czynności oczy pracują głównie na jedną odległość. Nie jest to korzystne, ponieważ układ wzrokowy człowieka przystosowany jest do widzenia przestrzennego. Zaleca się, by dzieci co jakiś czas oderwały wzrok od komputera i spojrzały w dal. Należy również zadbać o odpowiednie oświetlenie. Dobrze jest też zachęcać je do częstego przebywania na otwartej przestrzeni.

U dzieci koniecznie są regularne badania okulistyczne oraz

właściwa korekcja wad wzroku, nawet wtedy, gdy nie odczuwają one wyraźnego pogorszenia ostrości widzenia. Warto pamiętać, że brak odpowiedniej korekcji wzroku może powodować gorsze wyniki w nauce.

Trwa akcja „Ratujmy Wzrok Dzieciom”. W Jeleniej Górze, w ramach Programu „Ratujmy Wzrok Dzieciom”, badania wzroku pierwszoklasistów ze szkół podstawowych i gimnazjów finansuje Miasto Jelenia Góra, JZO przekazuje bezpłatnie nowoczesne soczewki okularowe, a uczniowie w trudnej sytuacji materialnej mają refundowane oprawki przez Rotary Club Jelenia Góra. Recepty można zrealizować u jeleniogórskich optyków.

MPP



Arch. JZO

Na marginesie

JELEŃ GÓRA

Zmyłka prawie się udała. 52-latek z powiatu jaworskiego został jakiś czas temu przyłapany przez policję w Janowicach Wielkich na jeździe po pijanemu. Kierowca miał w organizmie 0,6 promila alkoholu. Policjanci kazali mu się zgłosić kolejnego dnia na komisariat w celu wykonania dalszych czynności. Delikwent jednak nie zgłaszał się, nie odpowiadał też na wezwania. Okazało się, że mężczyzna posługiwał się dokumentem swojego dwa lata wcześniej zmarłego szwagra, do którego był bardzo podobny. A prawo jazdy ukradł z mieszkania syna zmarłego. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, podrobienie podpisu oraz kradzież dokumentu mężczyzna dobrowolnie poddał się karze.

W ręce policji wpadło dwóch mężczyzn w wieku 25 i 52 lat, którzy tydzień temu na jednej z ulic w Karpaczu zaczęli, dwóch mężczyzn i zażądali od nich papierosów. Gdy ci odmówili, doszło do sprzeczki i bójki. Bandyci poturbowali i okradli prze-

chodniów, zabierając im telefon komórkowy oraz portfel z dokumentami. Sprawcy zostali schwytani następnego dnia, a sąd zastosował wobec nich tymczasowy areszt.

41-latek wybrał się do lekarza. Oczekując na wizytę w poczekalni przychodni, zauważył mężczyznę, który na chwilę pozostawił szaszkę. Rabuś wykorzystał okazję i ukradł szaszkę. Jego łupem padły dokumenty, zegarek oraz 300 złotych. Kiedy pokrzywdzony zorientował się, że jego szaszka zniknęła, powiadomił policję. Funkcjonariusze szybko zatrzymali złodzieja, który przyznał się do winy.

BOLEŚLAWIEC

Ukradł pieniądze, bo potrzebował gotówki na wyjazd. I tak właśnie zrobił. W ręce policji wpadł 35-latek z Bolesławca, który prawie rok temu okradł innego mężczyznę z wygranej w salonie gier. Zatrzymany wyjaśnił, że grając na automatach zauważył, jak sąsiadnia maszyna wypłaca innemu graczowi dużą ilość monet. W chwili podliczania wygranej zatrzymany wykorzystał moment nieuwagi i dokonał kradzieży bilonu - prawie 4 tys. złotych. Podejrzany powiedział, że potrzebował pieniędzy na wyjazd. Po dokonaniu kradzieży mężczyzna rzeczywiście wyjechał do pracy za granicę.

NOWOGRODZIEC

Policjanci z Nowogrodzka zatrzymali dwóch młodych mężczyzn podejrzanych o dokonanie 8 włamań i kradzież ponad 1000 litrów paliwa. 25- i 19-latek w okresie od września do listopada dokonali 8 włamań do baków samochodów ciężarowych. Zatrzymani przyznali się do zarzucanych im czynów i wyjaśnili, że działali wspólnie. Paliwo ściągali do baniaków, które motorem z przyczepką przewożili do kryjówek, a później sprzedawali przypadkowo spotkanym kierowcom.

LWÓWEK ŚLĄSKI

Mieszkańcy Lwówka i Pławnej znaleźli sposób na szybki zarobek. Włamali się do remontowanego budynku i ukradli elektronarzędzia o wartości 5 tys. złotych. Złodzieje zostali namierzeni, część mienia udało się odzyskać.

SZKLARSKA PORĘBA

W jednym z pensjonatów pewien mężczyzna najpierw groził swojej rodzinie pozbawieniem życia, a gdy ta uciekła, zabarykadował się w budynku z piłą motorową. Na miejsce ścignięto policyjnych negocjatorów. Desperat groził wysadzeniem budynku. Służby ratunkowe odcięły w obiekcie prąd i gaz. Policyjnym negocjatorom udało się w końcu namówić mężczyznę do opuszczenia pomieszczenia.

GOK

Inspektor walutowy i Szwajcaria

Bogatyńscy policjanci zatrzymali oszusta z wyjątkową fantazją. 22 listopada br. do jednego z kantorów działających na terenie gminy Bogatynia wszedł mężczyzna w średnim wieku.

- Przedstawił się jako... „inspektor walutowy”, okazując szybkim ruchem jakiś dokument, mający być legitymacją służbową. Po wpuszczeniu do pomieszczenia rozpoczął „kontrolę”, żądając od pracownika okazania różnych dokumentów - relacjonuje zdarzenie rzecznik KPP w Zgorzelcu, asp. Antoni Owsiak. „Kontroler” stwierdził w trakcie konsekwentnie realizowanego przedstawienia różne nieprawidłowości, m.in. brak wymaganych dokumentów. W pewnym momencie oświadczył, że idzie do służbowego auta poinformować o wynikach kontroli swojego kierownika. Miał także

przynieść do wypełnienia protokoły. Przejęty i naprawdę zdenerwowany pracownik kantoru czekał bezskutecznie na powrót inspektora. Ale prawdziwe kłopoty dopiero się dla niego zaczęły. Po zniknięciu „kontrolera” pracownik stwierdził brak blisko 5 tys. złotych w różnych walutach. Konkretnie zniknęły 3 tys. złotych, ponad 300 euro oraz 4 tys. koron czeskich.

Na szczęście bogatyńscy policjanci już po kilku dniach ustalili tożsamość oszusta i zatrzymali mężczyznę. Okazał się nim 37-latek z tej samej miejscowości, w której działał kantor. Falszemu kontrolerowi fantazji wystarczyło tylko na to, by zabalować. Potem myślenie mu się wyłączyło. Otóż obłowiony złodziej wynajął samochód i wyruszył w podróż do... Szwajcarii. Kiedy skończyły mu się pieniądze, wrócił do domu, gdzie już na niego czekali policjanci. Teraz o jego losie zdecydować sąd. Grozi mu nawet 5 lat więzienia.

(mat)

REKLAMA I PROMOCJA

Uniwersytet Ekonomiczny
we Wrocławiu

Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki
w Jeleniej Górze

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI

Wykłady otwarte
Warsztaty
Gry
Konkursy

06.12.2013 godzina 10.00-13.00
aula ul. Kochanowskiego 8

NAGRODA GŁÓWNA

www.ezit.ue.wroc.pl

◀ sprawdź harmonogram ▶

Okiem Kubka

TAJEMNICZA RÓŻNICA

Od przyjaciół z Francji dostałem przesyłkę: list o tym, co u nich oraz karteczkę z wierszykiem, którego we francuskich szkołach podstawowych uczą się wszystkie dzieci. Wierszyk z przesłaniem - z akcentami pedagogicznymi. Do podumania oraz dyskusji. Zachęcający do myślenia i autorefleksji. Do pracy nad sobą: mianowicie nad tym, co człowiek sobą wyraża, co o sobie mówi - sposobem zachowania.



Spodobał mi się. Pomyślałem: Świetny materiał na felieton - może przypadnie do gustu także Czytelnikom Nowin? Byłoby mi bardzo miło. JEAN PIERRE SIMEON: LA DIFFERENCE = RÓŻNICA.

„Každy z nas ma usta, dwoje oczu, parę rąk, dwie nogi. Nic bardziej nie przypomina człowieka - niż drugi człowiek.

ZATEM:

Między ustami, które ranią a ustami, które godzą.

Między spojrzeniem, które potępia a spojrzeniem, które oświeca.

Między rękami, które dają a rękami, które zabierają.

Między krokiem bez śladu a krokiem, który prowadzi.

W czym jest różnica? - TAJEMNICZA RÓŻNICA?”

Różnica zasadnicza, Czytelniku, w tym: Co siejesz? - Miłość czy Nienawiść. Co Ciebie pociąga? - Piękno czy brzydota? Co dajesz? - Dobro czy Zło? Do czego zachęcasz? - Wspiąć się w górę czy grzęznąć w błocie? Cała różnica w tym: Rozwijasz się - innych ubogaczysz. Zdegenerowany - innych upadlasz.

Przez usta, oczy, ręce, nogi ujawnia się wnętrze człowieka: Jego człowieczeństwo i kultura - bogactwo duszy. Lecz także jego negatywne cechy charakteru i chamstwo - psychopatyczna osobowość.

Zewnętrzne zachowanie zależy od tego, Czytelniku, co się w sobie ma i co się w sobie pielęgnuje. Pielęgnujesz w sobie duchowość? Masz w sobie ciepło? Zanurzasz się w pięknie? - Dajesz ciepło, emanujesz boskością, promieniujesz pięknem.

Rozwijanie, pogłębianie w sobie duchowości wymaga upartej i systematycznej pracy nad sobą. A w pracy nad sobą - że znów przypomnę, o czym kiedyś już pisałem - najistotniejsze jest to: Czego się bardzo pragnie, o czym się intensywnie myśli, czego się oczekuje. I jakie wartości są dla człowieka ważne - a nawet, ośmielę się rzec: święte.

W duchowości utożsamia się człowiek z tym, do czego uparcie zmierza - duchem Dobra albo duchem Zła. Dzień po dniu, krok po kroku, nie-spostrzeżenie: wzrasta w mądrości, rozwija się i uszlachetnia albo odczłowiecza się, upadła i karleje.

Usta, oczy, ręce i nogi - to, co przez nie człowiek wyraża: Słowa, spojrzenia, gesty, zachowanie. Krótko rzecz ujmując: Cała ZEWNĘTRZNOŚĆ ujawnia, jakie jest ludzkie WNĘTRZE - co człowiek ma w głowie i w sercu.

- Co masz, Czytelniku...?

KUBEK

SKO unieważniło decyzję burmistrza Lubomierza, dającą zielone światło poszukiwaniom uranu Uran w zawieszeniu

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Jeleniej Górze unieważniło decyzję środowiskową burmistrza Lubomierza dla spółki European Resources, chcącej prowadzić poszukiwania uranu na terenie tej gminy. SKO dość kategorycznie wypowiedziało się o jakości dokumentu.

W Lubomierzu raczej nie będą odwoływać się od oceny Kolegium, ale może to zrobić też spółka. Tak czy inaczej, choć zainteresowana uranem firma obowiązującej do 2015 r. koncesji na poszukiwania nie straci, to jednak raczej nieprędko będzie mogła podjąć prace, bo decyzja środowiskowa jest integralną częścią koncesji.

Raczej nieprędko będzie to możliwe także w gminie Stara Kamienica. Tam wójt, który od początku deklarował, że zrobi wszystko, aby nie wydać pozytywnej decyzji środowiskowej, doprowadził do tego, że koncesjonariusz musi opracować transgraniczny raport oddziaływania na środowisko, co będzie kosztowne i długotrwałe. Spółka nie ma nadal koncesji poszukiwawczej na tym terenie.

Mieszkańcy nie chcą, gmina się zgadza

Sprawa miała swój początek niemal dokładnie dwa lata temu. Sporym społecznym rezonansem odbiły się wtedy zamierzenia australijskiej spółki European Resources (ma swoje polskie przedstawicielstwo jako European Resources Poland), która w gminach Lubomierz i Stara Kamienica chce szukać polimetalicznych złóż uranu. Zamierza prowadzić poszukiwania, najpierw badając zmiany oporu elektrycznego, potem dokonując próbnych odwiertów. W gminie Lubomierz to obszar ok. 15 km kwadratów w Radoniowie (ale też wkraczający na teren gminy Gryfów, bo obejmujący i Krzewie Wielkie). Niemal w całości są to grunty prywatne.

Spektakularny protest zorganizowali mieszkańcy gminy Stara Kamienica, ale i mieszkańcy gminy Lubomierz nie kryli obaw związanych z tymi planami. Interpelacje poselskie składały w tej sprawie posłanki Machałek i Sekuła-Szmajdzińska.

W gminie Lubomierz inwestorowi poszło lepiej niż w Starej Kamienicy, gdzie do dziś nie doczekał się pozytywnej decyzji środowiskowej (a bez niej nie ma szans na koncesję). Burmistrz Lubomierza, Wiesław Ziółkowski, taką pozytywną decyzję wydał, bo - jak tłumaczył - nie miał wyjścia. Urzędnik samorządowy nie jest suwerenny w wydawaniu takich decyzji i nie może zablokować inwestorowi przedsięwzięcia, jeśli tylko spełnia ono formalne wymagania.

W tym przypadku spółka miała stosowne, pozytywne opinie sanepidu, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i Państwowej Agencji Atomistyki, sporządziła też raport oddziaływania na środowisko, a jej zamierzenia nie kolidowały z miejscowym planem zagospodarowania. To wszystko oznaczało, że nie było podstaw do odmowy wydania decyzji.

SKO unieważnia....

Tę decyzję uchyliło jednak przed kilkoma dniami Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Postępowanie nadzorcze zostało wszczęte z inicjatywy osoby, na której nieruchomości miało być zlokalizowane przedsięwzięcie z zarzutem, że decyzja środowiskowa została wydana z uchybieniami proceduralnymi, a przede wszystkim bez konsultacji społecznych.

Prezes jeleniogórskiego SKO, Aleksandra Brylińska, potwierdza, że Kolegium nie tylko podzieliło zastrzeżenia strony, ale i dopatrzyło się innych, rażących uchybień.

- Jako najistotniejszą przyczynę stwierdzenia nieważności decyzji wskazano pozbawienie społeczeństwa możliwości wzięcia udziału w postępowaniu, co było wynikiem istotnych nieprawidłowości w zakresie podawania do publicznej wiadomości informacji o prowadzeniu postępowania, a następnie o wydaniu decyzji środowiskowej. Informacje zamieszczono jedynie na stronie internetowej BIP i tablicy ogłoszeń urzędu gminy, nie dokonywano obwieszczeń (choć wymaga tego prawo) na terenach miejscowości Radoniów i Krzewie Wielkie; nie zamieszczono też stosownej informacji w prasie lokalnej. Ponadto nie powtórzono procedury udziału społeczeństwa po uzupełnieniu przez inwestora raportu oddziaływania na środowisko - wyjaśnia pani prezes.

I dodaje, że zdaniem Kolegium, w przypadku przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko - a do takich należy poszukiwanie uranu - naruszeniom związanym z pozbawieniem mieszkańców udziału w postępowaniu przypisywać należy szczególnie znaczenie. Pani prezes zauważa, że liczne protesty mieszkańców w tej sprawie dowodzą, iż przedsięwzięcie jest niewrażliwe społecznie. Szeroki odzew społeczny na etapie udzielania inwestorowi koncesji - wobec braku jakichkolwiek wniosków, uwag czy protestów na etapie wydawania decyzji środowiskowej stanowił najlepszy dowód, że gdyby w postępowaniu przed burmistrzem gminy społeczeństwo było należycie informowane, wzięłoby w nim aktywny udział.

SKO dostrzegło też inne uchybienia. Wskazało na pominięcie uprawnień burmistrza Gryfowa w zakresie współkształtowania treści decyzji, brak załącznika z charakterystyką przedsięwzięcia, braki formalne raportu oraz przekroczenie kompetencji przez Powiatowego Lekarza

Weterynarii. Konkluzja jest taka, że decyzję unieważniono jako wydaną z rażącym naruszeniem prawa i skierowano do ponownego rozpatrzenia.

A w Radoniowie nic się nie dzieje

Burmistrz Ziółkowski nie chce się jeszcze kategorycznie wypowiadać, jak gmina ustosunkuje się do orzeczenia SKO. - Mamy jeszcze przed uprawomocnieniem kilka dni na przeanalizowanie wszystkich argumentów Kolegium, konsultację prawniczą. Wtedy zdecydujemy, czy będziemy się odwoływać, czy też powtórzmy procedurę wydawania decyzji środowiskowej. Odwołać może się też inwestor.

- Osobiście nie trafiają do mnie argumenty o niedostatecznym informowaniu mieszkańców o sprawie. Przecież o tym mówili i wiedzieli wszyscy. Jedyne, z czym się zgadzam, to pominięcie burmistrza Gryfowa, w tym zakresie decyzja miała mankament.

Bez względu na to, co zdecyduje samorząd Lubomierza, inwestor może być pewny, że na decyzję środowiskową będzie musiał jeszcze dość długo poczekać. A bez niej prac poszukiwawczych podjąć nie może, choć formalnie nadal dysponuje od maja 2012 r. koncesją ważną trzy lata.

- Decyzja środowiskowa jest nieodłącznym elementem koncesji i bez niej koncesjonariusz nie może podjąć poszukiwań - wyjaśnia specjalista w zakresie ochrony środowiska w lubomierskim urzędzie. - Unieważnienie decyzji przez SKO oznacza dla niego sporą zwłokę czasową. Co zrobi? Nie wiemy, z gminą nie kontaktował się od czasu uzyskania koncesji.

Także w Radoniowie European Resources Poland nie wykazuje większej aktywności. - Nie było ich tutaj - mówi pani s tej miejscowości. - Wiem, że do osób, na których gruntach chcieli prowadzić poszukiwania, przystali pisma z prośbą o zgodę i z propozycją jakiejś gratyfikacji za to. Podobni niektórzy się zgodzili i dostali już pieniądze na konta. Ale czy to prawda? Do tego się nikt wprost nie przyzna, bo jednak zdecydowana większość mieszkańców wsi jest przeciw tym poszukiwaniom.

Marek Lis



Cie ozłoci

Niebanalne prezenty

TYLKO U NAS



Firma Złotnicza
Jelenia Góra, ul. 1 Maja 2

MD

JELEŃ GÓRA
ul. Poznańska 4C
tel. 75 75 35 350, 697 985 774
e-mail: md_jgora@interia.pl

DETAL HURT

ZABAWKI SZKOLNE

BIUROWE

ATRAKCYJNE CENY



EXPRESS

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

żywego karpia, G3901-G

TOWARZYSKIE

PIĘKNA blondynka dla dojrzałego pana, 724-828-099. G3898-G

PODZIĘKOWANIA

dla Pani Doroty Majewskiej, ordynator, i całego personelu medycznego i opiekuńczego Hospicjum przy Powiatowym Centrum Zdrowia w Kowarach

za troskliwą i profesjonalną opiekę medyczną nad

Aleksandrą Mastalerz

wdzięczna Rodzina

LATO 2014 już w sprzedaży

Itaka, Rainbow, Grecos, Exim, Wazyr

Imprezy własne EURO 90 (autokarowe)

Balkany, Chorwacja, Hiszpania, Czarnogóra

czerwiec, wrzesień 2014

Tysiące zadowolonych klientów od 1991 roku - dołącz do nich

EURO 90 TRAVEL

TEL 757675080, 75 7675090

www.euro90-travel.pl

GRABOWSKIEGO 2/2

euro90@euro90-travel.pl

FIRST MINUTE -30%

Finał kilkuletniego procesu o błąd w sztuce medycznej

Lekarz trzy razy niewinny

Mimo że lekarz nie tylko nie zbadał pacjentki, ale nawet jej nie widział, to uznał na podstawie dokumentacji medycznej, że przypadek jest nieoperacyjny. 19-letnią zgorzelczankę z urazem głowy i obrzękiem mózgu odesłał więc z powrotem do miejscowego szpitala. Sąd uznał jednak, że dr Waldemar Sz. z Wrocławskiego szpitala im. Marciniaka nie popełnił błędu medycznego.

Sprawa śmierci 19-letniej Uli Dłutek ze Zgorzelca „wisiała” na wokandzie przez ostatnich 6 lat. Sady dwóch instancji rozpatrywały ją cztery razy. W ubiegłym tygodniu jeleniogórski Sąd Okręgowy utrzymał w mocy uniewinniający lekarza wyrok.

I choć dziewczyna zmarła w zgorzeleckim szpitalu, to zarzut narażenia pacjentki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia postawiono lekarzowi z wrocławskiej kliniki, dokąd przewieziono Ulę Dłutek na konsultację neurochirurgiczną.

czas podróży. Prawidłowa farmakoterapia zmniejszyłaby pobudzenie dziewczyny. Chora powinna mieć także założony cewnik do pęcherza moczowego, a tego nie zrobiono. Zdaniem biegłych, uchybienia w należyтым przygotowaniu chorej do transportu obciążały lekarzy ze szpitalu w Zgorzelcu. Uchybieniem lekarza z ambulansu, który opiekował się pacjentką, było to, że nie prowadził żadnej adnotacji o stanie chorej w tym czasie - w drodze do i z Wrocławia. Co więcej, już w drodze powrotnej lekarz zezwolił zatrzymać

w Legnicy na konsultację, bo miejscowi lekarze nie mieli pewności, jak zmniejszyć obrzęk mózgu. W pewnym momencie stan dziewczyny trochę się poprawił, zaczęła przyjmować posiłki. Niestety, nastolatka zmarła.

Zachowanie bez oceny

Sąd pierwszej instancji, rozpatrując po raz pierwszy sprawę doktora Sz., uniewinnił go. Po apelacji pełnomocnika rodziców Uli sąd drugiej instancji uchylił wyrok i skierował sprawę do ponownego rozpoznania. W ponownym procesie sąd, wykonując wszystkie zalecenia drugiej instancji, także nie znalazł powodów, aby uznać doktora Sz. winnym błędu w sztuce medycznej. Po ponownej apelacji, wydłużonej przez ojca zmarłej, sąd odwoławczy utrzymał wyrok w mocy.

Jak stwierdził w uzasadnieniu przewodniczący składu orzekającego, sędzia Andrzej Wieja, sąd rejonowy skrupulatnie wykonał zalecone czynności i przeprowadził postępowanie dowodowe, co znalazło potwierdzenie na 60 stronach pismennego uzasadnienia wyroku.

- Oskarżony, dysponując kompletem wyników pacjentki, w tym świeżymi zdjęciami tomografii komputerowej, nie musiał osobiście badać chorej, ponieważ wrocławska klinika była szpitalem dyżurnym na Dolny Śląsk, zajmującym się tylko pacjentami wymagającymi operacji. A skoro już w macierzystym szpitalu lekarze mieli świadomość, że jest to przypadek nieoperacyjny, to trudno przypisać oskarżonemu popełnienie zarzucanego mu czynu - dodał w uzasadnieniu sędzia A. Wieja.

Sąd podkreślił także, że biegli nie byli w stanie określić, czy transport chorej do i z Wrocławia mógł wywołać negatywne skutki dla jej zdrowia, które bezpośrednio doprowadziły do zgonu. Ale - jak zaznaczyli - przy tego typu urazach śmiertelność jest spora.

- Co prawda, biegli zawarli w swojej opinii stwierdzenie, że lepiej byłoby, gdyby chora po powrocie do szpitala w Zgorzelcu została na oddziale intensywnej opieki medycznej, ale było to raczej zalecenie teoretyczne. Na OIOM trafiają pacjenci w stanie niewydolności krążeniowej i oddechowej, a pacjentka była przecież wydolna. Nie było także wskazań do wprowadzenia chorej w stan śpiączki farmakologicznej - uzasadniał dalej przewodniczący składu orzekającego.

Sąd odniósł się także do zeznań rodziców dziewczyny, którzy opowiadali o bardzo oschłym i nieprzyjemnym wręcz potraktowaniu ich przez lekarza wrocławskiej kliniki. Jednak, jak zaznaczył przewodniczący, „nie sądziśmy oskarżonego za stosunek do pacjenta, lecz za czynności i procedury medyczne. A te z formalnego punktu widzenia były prawidłowe”.

Grzegorz Koczuba



G. KOCZUBA

Rodzice Uli nie mogą pogodzić się ani ze śmiercią córki, ani z wyrokiem sądu.

Konsultacje w klinice

Był ciepły sierpniowy wieczór 2005 roku. Ula wracała do domu w Zgorzelcu ulicą Słowiańską. Było po godzinie 21, na dworze szaro. Dziewczynę potrącił samochód. Sprawca uciekł i nie udało się go odnaleźć. Dziewczyna trafiła do szpitala. Poza obrażeniami głowy nie miała żadnych złamań.

Tomografia komputerowa ujawniła pęknięcie podstawy czaszki, krwiak nad prawym uchem i obrzęk mózgu po prawej stronie. Wdrożono leczenie farmakologiczne. W sprawie pacjentki i dalszego postępowania zgorzeleccy lekarze konsultowali się ze szpitalami w Legnicy i Nowej Soli, które miały oddziały neurochirurgiczne. Ale mieli usłyszeć, że to przypadek nieoperacyjny. Dzwonili także do szpitala im. Marciniaka we Wrocławiu, z którym uzgodniono przewiezienie pacjentki na konsultację.

Ula przetransportowana została karetką do wrocławskiej lecznicy. Za córką swoim autem pojechali jej rodzice. W czasie transportu do kliniki dziewczyna była bardzo niespokojna, traciła logiczny kontakt. Przy takiego rodzaju obrażeniach głowy to normalne reakcje. Biegli, którzy na zlecenie prokuratury analizowali sposób leczenia pacjentki, stwierdzili, że w czasie transportu chorej doszło do nieprawidłowości. Po pierwsze, lekarze nie ustalili schematu farmakoterapii na

karetkę przy drodze, by dziewczyna wyszła za potrzebą!

Bez badania

Gdy rodzice Uli dojeżdżali do wrocławskiej kliniki, minęli się z ambulansem na zgorzeleckich numerach. Myśleli, że ich córka została w szpitalu. Tymczasem karetka zabrała ją z powrotem do szpitala w Zgorzelcu.

Zdenerwowani rodzice zażądali rozmowy z lekarzem, który odesłał ich córkę do Zgorzelca. Nie chcieli im tego umożliwić. Rozmawiała z nimi asystentka doktora, młoda lekarka, która oznajmiła, że powie to, co i tak usłyszeli od doktora Waldemara Sz. Rodzice dziewczyny usłyszeli, że przypadek był nieoperacyjny. A doktor Sz. ani nie badał, ani nie oglądał pacjentki. Decyzję o odesłaniu chorej do Zgorzelca podjął na podstawie lektury dokumentacji medycznej i zdjęć TK. W śledztwie lekarz nie pamiętał rozmowy z rodzicami dziewczyny ani samego przypadku. Dodał, że w dokumentacji szpitalnej nie znalazł ani jednego dokumentu dotyczącego tej chorej. Zachowanie lekarza biegli wydający opinię na zlecenie prokuratury uznali za niedopuszczalne i dlatego śledczy postawili doktora w stan oskarżenia.

Ula po powrocie do zgorzeleckiego szpitala przebywała w nim jeszcze cztery dni. Rodzice dziewczyny opowiadali, że sami wtedy jeździli z historią choroby córki do neurologów

Twarze jeleniogórskiego biznesu

Codziennie najlepsi

Rozmowa z Moniką Szulak-Olesiak, Dyrektorem Obsługi

Klienta w PKO Banku Polskim - Oddziale 1 w Jeleniej Górze.

- Jak długo pracuje Pani w PKO Banku Polskim?

- W PKO Banku Polskim pracuję od 2 lat. Zaczynałam pracę jako Kierownik Zespołu Bankowości Osobistej, następnie zostałam Dyrektorem Obsługi Klienta, a w międzyczasie przez 1 kwartał byłam Liderem Zmian w dotychczas największym i bardzo ważnym dla Banku projekcie, który zmienił sposób funkcjonowania oddziałów Banku.

- A wcześniej?

- Wcześniej pracowałam w różnych instytucjach finansowych, na różnych stanowiskach, gdzie zdobyłam wiedzę z zakresu obsługi Klienta: zarówno małych i średnich przedsiębiorstw, dużych korporacji, jak również Klientów indywidualnych.

- Słyszałam o dosyć ważnej zmianie w Jeleniej Górze w PKO Banku Polskim?

- Tak. Jedyną pewną rzeczą w życiu człowieka, a przede wszystkim w życiu każdej organizacji - jest zmiana. Jak napisał w swojej książce William Wharton: „Życie to ciągła zmiana, a jeśli nie lubi się zmian, to nie lubi się życia”.

Organizacje - nawet te najlepsze w historii, które nie chciały się zmieniać - zniknęły z rynku. Dlatego i PKO Bank Polski się zmienia, ale ciągle chcemy się zmieniać, nie zapominając o tradycji, której przecież trudno nam nie pozazdrościć. PKO Bank Polski ma 94 lata, a w Jeleniej Górze funkcjonuje od 60 lat. Właśnie nasza lokalna rocznica zbiegła się ze zmianą siedziby naszego największego w okolicy Oddziału 1 w Jeleniej Górze.

- Właśnie ta zmiana - czy to był dobry pomysł?

- Jak zawsze oceniają to Klienci. Przyzwyczajanie to druga natura człowieka, ale pamiętajmy, że ten, kto się nie zmienia, także się nie rozwija. Oczywiście są Klienci, którym wygodniej było korzystać z naszych usług wówczas, kiedy siedziba Oddziału mieściła się przy ulicy Bankowej. Natomiast coraz większa liczba Klientów docenia zmianę siedziby, zyskaliśmy również my - pracownicy. Klienci cenią sobie przede wszystkim warunki, w jakich są obsługiwani, wygodę, dogodny dojazd i możliwość zaparkowania auta. Stworzyliśmy



również dobre warunki dla Klientów niepełnosprawnych - nie mamy żadnych barier utrudniających dostęp do naszych doradców. Zapraszamy wszystkich do obejrzenia naszego nowego 1 Oddziału w Jeleniej Górze przy ulicy Różyckiego 6. Tą zmianą przeskoczyliśmy 3 etapy - ze standardu lat 70-tych przeszliśmy od razu w XXI wiek i myślę, że długo będziemy przewodzić na lokalnym rynku pod względem standardów obsługi, jakie oferujemy Klientom. W takich czasach, jakie mamy obecnie, tylko najsilniejszych stać na tak odważny krok.

- Nowoczesna siedziba równa się nowoczesny bank?

- Nowoczesny bank to nie tylko nowoczesna siedziba. Nowoczesny Bank to przede wszystkim taki, który nada się za zmianami preferencji i oczekiwań Klientów, tworzy nową jakość. Najważniejsza jest obsługa Klientów i zaspokajanie ich potrzeb. To także nowoczesne produkty. Na tym polu PKO Bank Polski ma czym się pochwalić. Wspomnę o IKO - aplikacji na smartfony, która działa w oparciu o własną platformę, internetowe SKO, które doskonale łączy tradycję z nowoczesnością, konto Junior dla dzieci poniżej 13 roku życia i nowej ofercie dla dorosłych Klientów.

W najbliższą sobotę - 7 grudnia będziemy mieli „Dzień z Kredytem” - zapraszamy do nas od godziny 9.00 do 15.00 - w tę sobotę będą czynne również pozostałe placówki PKO Banku Polskiego na Dolnym Śląsku. Zapraszamy!

- A jak wyglądają Pani zainteresowania, pasje?

- Czas po pracy lubię spędzać aktywnie i mam to szczęście, że mieszkam w przepięknych okolicach. Latem chętnie zwiedzam okolice na rowerze, a zimą jeżdżę na nartach. A jak aura nie sprzyja aktywności na świeżym powietrzu, sięgam po dobrą książkę.

REKLAMA I PROMOCJA



Bank Polski

PKO Bank Polski

Oddział 1 w Jeleniej Górze
58-506 Jelenia Góra
ul. Różyckiego 6
tel. 75 643 61 01

Poselskie połowinki

Zofia Czernow w sejmowym debiucie

Minęła połowa obecnej kadencji Sejmu. Sprawdziliśmy, jak nasi posłowie z regionu jeleniogórskiego wykonywali swoje obowiązki przez minione dwa lata. Prezentację kończy Zofia Czernow, posłanka Platformy Obywatelskiej, która uzyskała mandat, otrzymując 7 740 głosów wyborców.

Mocne wejście

Polskim wyborcom posłanka Zofia Czernow może się kojarzyć z ... kartą płatniczą oraz z całkowitą parlamentarną jednomyślnością z udziałem posłów Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości i pozostałych sejmowych ugrupowań. Czy to możliwe? A jednak! Przed rokiem wpłynęło do Sejmu 5 projektów ustaw o usługach płatniczych. Jeleniogórska posłanka została wybrana na przewodniczącą specjalnej podkomisji ds. finansów publicznych, której zadaniem było stworzyć z tych projektów - jeden i przeprowadzić całą ustawę przez Sejm w roli posła sprawozdawcy.

Mówiąc najprościej, chodziło o to, aby dwie wiodące instytucje, VISA i MasterCard (razem mają 98 procent polskiego rynku), nie pobierały aż tak wielkich opłat za możliwość posługiwania się plastikowym pieniądzem. W Polsce opłata określana jako „interchange” stanowi aż od 1,5 do 1,6 procent każdej transakcji. Średnia opłata interchange w krajach unijnych wynosi około 0,7 procent transakcji. Dzięki nowej ustawie o usługach płatniczych także w Polsce, ale dopiero od 1 lipca 2014 roku, opłata interchange nie będzie mogła być większa niż 0,5 procenta. Takie obniżenie opłat interchange nastąpi wraz z wejściem w życie podpisanej już przez prezydenta Komorowskiego ustawy o usługach płatniczych. Jeleniogórska posłanka Z. Czernow prowadziła tę ustawę przez Sejm od komisji nadzwyczajnej, aż do ostatecznego głosowania w dniu 30 sierpnia br. Ciekawostką jest to, że za zaproponowanym przez sprawozdawczynię projektem ustawy „za” głosowało 439 posłów - wszyscy będący na sali sejmowej. Nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Interpelacje, zapytania, oświadczenia i ...

W pierwszej połowie kadencji posłanka Czernow złożyła 36 inter-

pelacji, 6 zapytań, 41 razy zabierała głos na forum plenarnym Sejmu. Wygłosiła również 3 oświadczenia. Właśnie te oświadczenia wzbudziły naszą ciekawość, gdyż tematem wszystkich był sport - dwukrotnie narciarstwo biegowe: Puchar Świata w Jakuszycach i 37. Bieg Piastów - oraz zawody Grand Prix Polonia w Biegach na Orientację.



T. KĘDZIA

- Nie uważam, aby zgłaszanie interpelacji było jedyną drogą załatwienia problemu. Interpelacje i zapytania, owszem, są dobrym narzędziem - ja również z nich korzystam - częściej jednak podejmuję bezpośrednie działania na etapie procesu legislacyjnego - tłumaczy Zofia Czernow - Tak było w przypadku ustawy o budżecie, gdzie znalazł się zapis dotyczący zakładów pracy chronionej. We współpracy z prezesem Simeu, Ryszardem Grotem (dostarczył mi wiele materiałów i analiz), udało mi się wprowadzić do tej ustawy zapisy korzystniejsze od tych proponowanych w projekcie - m.in. nastąpiło zwiększenie dofinansowania dla osób średnio poszkodowanych.

Innym przykładem działania na etapie legislacyjnym jest nowelizacja ustawy śmieciowej. Obecny zapis mówi, że instalacja śmietnikowa musi obsługiwać 120 tys. mieszkańców. To spowodowało, że nowoczesne instalacje we Lwówku i Lubomierzu, mimo iż nawet nie zostały jeszcze splanowane, musiały zostać zamknięte. Zdaniem Z. Czernow - to nielogiczne. Dlatego obecnie - na etapie przygotowań nowelizacji ustawy śmieciowej - jeleniogórska posłanka puka do różnych drzwi, aby istniejące, nowoczesne, ale małe instalacje także mogły nadal funkcjonować i przetwarzać śmieci.

gminy nie zwolnił z obowiązku oddania pieniędzy, ale ten zwrot został odsunięty w czasie i podzielony na części. Dzięki temu samorząd może normalnie funkcjonować.

Czasami problem wymaga działania długofalowego. W tym celu Z. Czernow zainicjowała utworzenie sejmowego Zespołu Parlamentarnego ds. Uzdrowisk. Cieszy się on zainteresowaniem posłów z różnych stron kraju, choć dla inicjatorce najważniejsze są Cieplice i Świeradów wraz z Czerniawą. Groźby utraty statusu uzdrowiska przez Cieplice już nie ma, ale kolejny termin opracowania operatu uzdrowiskowego to rok 2019. Do tego czasu wszystkie problemy dotyczące jakości powietrza, wód i walorów przyrodniczych Cieplic muszą być rozwiązane. Wymaga tego prawo, ale także zdrowy rozsądek - bo przy rosnącej konkurencji do kiepskiego uzdrowiska nikt nie będzie chciał przyjechać.

Był pomysł i jest ustawa o KRS

Z końcem bieżącego roku z życia prawnego i publicznego miały zniknąć wszystkie spółki, stowarzyszenia lub fundacje, które w ciągu minionych lat nie zarejestrowały się do Krajowego Rejestru Sądowego, popularnego KRS-u. Szefowie tych podmiotów mieli 10 lat na załatwienie sprawy, ale (jak to u nas) wielu zostawiło to na ostatni moment. Szacuje się, że przejście w „niebyt prawny” groziło około 100 tysiącom spółek i 80 tysiącom innych podmiotów. Zauważyła to posłanka Z. Czernow i postanowiła dać im szansę. Stała się czele grupy poselskiej, która zgłosiła projekt dotyczący wydłużenia do 31 grudnia 2015 roku okresu, w którym zachowają moc wpisy do rejestrów sądowych.

- Ta ustawa jest ważna dla bezpieczeństwa obrotu prawnego i gospodarczego, gdyż stara ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym nie reguluje tego, co się zdarzy z podmiotami, które (z powodu nieprzerejestrowania się do KRS z końcem roku 2013) przestałyby istnieć w sensie prawnym. Stara ustawa nie reguluje, co się zdarzy z ich

majątkiem, co z ich zobowiązaniami i wierzycielami. Konsekwencje mogłyby być bardzo przykre, także dla budżetu państwa - wyjaśnia Z. Czernow - Przed tygodniem ustawa ta została ostatecznie przegłosowana.

Spośród swych działań na rzecz wyborców Z. Czernow wymieniła także pomoc w postaci darów dla ofiar powodzi w Leśnej, akcję Aktywny Senior, a także patronat na konkursie na Najlepszego Sołtysa.

Wrażliwy temat - los pacjentów

„W sprawie rażąco zaniżonych kontraktów dla Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego w Jeleniej Górze” - tak zatytułowana była jedna z pacjenckich interpelacji posłanki Czernow. Skutku pozytywnego nie udało się osiągnąć. W odpowiedzi wiceminister zdrowia stwierdził nawet, że licząc średnią na 10 tysięcy osób, mieszkańcy regionu jeleniogórskiego otrzymują więcej pieniędzy na leczenie szpitalne niż Legnica czy Wałbrzych. Tajemnica tkwi w tym, ku któremu szpitalowi „ciąży” mieszkańcy powiatu kamiennogórskiego: czy do Jeleniej Góry, czy do Wałbrzycha. NFZ twierdzi, że kamiennogórszanie częściej leczą się w Wałbrzychu, dlatego nie uwzględnia ich w kontrakcie dla jeleniogórskiego szpitala.

- Nie mam gotowego projektu, jak radykalnie poprawić los pacjentów. Widzę, że służba zdrowia nie funkcjonuje dobrze. Zmiany są konieczne. Z jednej strony szpitale i przychodnie są coraz lepiej wyposażone. Prawie każdy szpital ma tomograf, rezonans itd. Przybywa każdego roku jedna lub kilka placówek. Pula finansowa w dłuższej perspektywie znacznie wzrosła, a placówki twierdzą, że dostają mniej pieniędzy. Sytuacja wydaje się bez wyjścia - zastanawia się posłanka Czernow - Uważam, że konieczne jest ustalenie na poziomie regionów - kto i w jakim zakresie ma świadczyć usługi medyczne? Czy wszystkie szpitale mają mieć szeroki profil? Czy wszystkie kierunki powinny być w każdym szpitalu? Dostrzegam też, że z jednej strony nasz system ochrony zdrowia jest bardzo krytykowany, ale jednocześnie istnieje wielki opór przed jakimikolwiek zmianami.

Tomasz Kędzia

Ogłoszeniodawcy znaleźli sobie nowe miejsce do komunikowania się z klientami

Czy na rynnach wszystko wolno?

Pan Paweł z ul. Krótkiej w Jeleniej Górze od jakiegoś czasu walczy z ogłoszeniodawcami, którzy swoje oferty umieszczają na... rynnach. - Ostatnio odprowadzałem dziecko do szkoły i zwróciłem uwagę, że na szlaku naszego przejścia w centrum miasta kolejne rynny były oklejone ofertą Netii. To poważna, duża firma, dziwię się, że działają w ten sposób - mówi. Próbował interweniować u potentata telekomunikacyjnego, w jego oddziale przy ul. Sudeckiej. Bezszyfrowanie. Usłyszał, że jest tylko lokatorem, rynna do niego nie należy, więc rozmawiał z nim nie ma o czym.

W centrum Jeleniej Góry rynny są upstrzone licznymi ogłoszeniami. Na wygiętym ocynku przeczytamy o możliwości wzięcia pożyczki, o usłudze przedłużenia rzes oraz wiele prywatnych ofert z danymi kontaktowymi do urwania, żeby nie trzeba było spisywać. Oferta Netii na tym tle się wyróżnia, bo kartki są większe i wystają poza rynny.

Najwyraźniej wielu się wydaje, że powierzchnia rynny to przestrzeń eksperymentalna, nie należąca do nikogo, a więc do każdego. Inaczej niż ściany budynków. Nic bardziej mylnego. Artur Wilimek, rzecznik prasowy jeleniogórskiej

Straży Miejskiej wyjaśnia, że na rynnach wieszać i rozklejać niczego nie można, podobnie jak na innych elementach budynków, chyba że właściciel wyrazi taką zgodę. Inaczej grozi kara, mandat. Właśnie z tej przyczyny, że istnieje możliwość zgody gospodarza obiektu na upstrzenie rynny reklamami, Straż Miejska podejmuje działanie dopiero na zgłoszenie.

Ogłoszenia, reklamy można umieszczać tylko i wyłącznie w miejscach do tego wyznaczonych. Wadą tego rozwiązania z punktu widzenia ogłoszeniodawcy jest ich niewielka ilość no i to, że jest to usługa płatna.

Strażnicy miejscy z zalepianiem rynien walczą umiarkowanie skutecznie. Po pierwsze, adres wskazany na ofercie takiego ogłoszenia wcale nie musi być kontaktem winowajcy. - Może być tak, że ktoś zlecił taką usługę. Potrzebujemy dowodu i jasnego wskazania osoby, która rozkleja ogłoszenia - mówi rzecznik Wilimek. Przydaje się bardzo w takim śledztwie monitoring. Właśnie tą drogą ustalana jest osoba, która rozwieszała oferty Netii. - Dowiedzieliśmy się tam, że firma telekomunikacyjna zleciła rozwieszenie ogłoszeń innemu podmiotowi - mówi Artur Wilimek. Szukanie winnego trwa.

Ślawomir Sadowski



Mnie się „Orlikiem” nie przekupi

Rozmowa z prof. Krystyną Pawłowicz, posłem PiS

- Czy Wojcieszów, gdzie się pani urodziła, to było miejsce pisane pani rodzinie?

- Nie, moi rodzice znaleźli się tam przejeżdżając. Ojciec, AK-owiec po obozie koncentracyjnym, trafił po zakończeniu wojny do Gdańska, a potem uciekł z mamą do Wojcieszowa, gdzie się urodziłam w 1952 roku. Kilka miesięcy później rodzice przenieśli się do Warszawy. Później już w Wojcieszowie nie byłam, ale chciałabym kiedyś tu przyjechać. Moim miejscem na ziemi, które zawsze kojarzyć mi się będzie z dzieciństwem, jest Łowicz, gdzie mieszkali moi dziadkowie i rodzina mamy. Łąki nad Bzurą, most warszawski, żabki, kaczeńce - to dla mnie jest Eden.

- Gdy bywa pani zapraszana na takie spotkania, jak to w Jeleniej Górze, ma pani obawy, czy poza ostrzejszą dyskusją nie dojdzie do czegoś więcej?

- Spotkania bywają burzliwe, ale im większe poruszenie, tym bardziej jestem zadowolona. Wtedy coś się dzieje. Przyjemnie nie było jednak, gdy ludzie od Palikota grozili mi nawet, że mnie zabiją. Na kilku spotkaniach powiadomiona była policja. Ale ja o tym w ogóle nie myślę. Jak przychodzi dużo ludzi, to jestem zadowolona. W wielu przypadkach agresja skierowana w moją stronę ma niskie pobudki, czasem wynika z niewiedzy, zupełnego niezrozumienia, o czym mówię, a często też ze złych intencji. Na przykład na spotkaniu w Łodzi pewien mężczyzna ubrany jak kobieta pytał, dlaczego nienawidzę transwestytów? A ja go wtedy spytałam, gdzie słyszał, żeby coś takiego powiedziała? Ludzie są po prostu urabiani przez media, które zniekształcają moje wypowiedzi, przycinają, manipulują nimi i nastawiają przeciwko mnie. I dlatego większość ludzi ma taką opinię o mnie i myślą, że jak przyjadę, to będę wyglądała jak rottweiler, któremu z zębów spływa krew. A jak już się ze mną spotkają, to mówią, że nie jestem taka ohydna jak w telewizji. Nawet nie mam specjalnego żalu do tych biednych ludzi, którzy mnie wyzywają, bo oni są manipulowani, a sami wiedzy nie szukają.

- Często zarzuca się pani, że swoimi radykalnymi wypowiedziami obraża ludzi.

- Zawsze analizuję swoje wypowiedzi, czy rzeczywiście nie znalazły się tam takie elementy, które mogłyby być odebrane w ten sposób. Ale ja lubię żywą dyskusję. Trzeba rozróżnić rozmowę w ferworze dyskusji politycznej z uwzględnieniem okoliczności, bo ona nie podlega takim regułom spokojnej wymiany zdań. Są emocje, ludzie się spierają i pewien koloryt językowy jest dozwolony, a nawet konieczny, żeby utrzymać uwagę. Na spotkaniu w Zgorzelcu o panu pośle Żelichowskim powiedziałam „stary dziadga”. Może nie powinnam tak powiedzieć, ale on

jest starym dziadgą. Jest w Sejmie od osiemdziesiątego któregoś roku i tyle zła robi, niczym się nie przejmuję, ma emeryturę poselską i ma wszystko w nosie. Jest tak totalnie wyalienowany, oddzielony od tego, czego ludzie potrzebują... A dziadga to jest ludowe, peeselowskie określenie, a że stary - to po prostu stwierdzenie faktu.

wziąć udział ktoś z Ruchu Palikota. Odmówiłam, bo nie mam powodu, by zaszczycać tych ludzi moją obecnością we wspólnym programie. Pani redaktor oznajmiła widzom, że oto pani poseł nie chce się spotykać i rozmawiać. I mówi do mnie, że przecież z ludźmi Palikota spotkam się w Sejmie. No i co z tego? Oni siedzą po jednej, ja po drugiej stronie, zaś moi wyborcy nie życzą sobie rozmów ze środowiskami skrajnie lewackimi i faszystowskimi, z ludźmi, którzy

Możemy nie zdobyć przewagi do samodzielnego rządzenia i to na nich spadnie odpowiedzialność za to, że nie uda się odsunąć lewaków i PO od władzy. I to jest bardzo niedobre. Jarosławowi Kaczyńskiemu udało się już skupić wokół siebie wiele środowisk prawicowych i mam nadzieję, że znowu się to uda. Obserwujemy nowe zjawisko organizowania się różnych środowisk młodzieży narodowej, jednak PO próbuje obrzydzić politykę młodym ludziom. Polacy widzą, że w kraju jest coraz gorzej, że są problemy, a ludziom wmawia się, że partie są złe. Być może młodzież uważa, że taki niesformalizowany sposób udziału w życiu politycznym jest lepszy. Problem w tym, że oni są młodzi i nie zawsze rozumieją, że tylko w pewnej jednostki przeciwko obecnej władzy jest siła. Jeśli wystawią się samodzielnie do wyborów z ambicjonalnych powodów, to ich głosy się rozproszą między inne silne partie.

- Dostrzega pani jakąś dobrą rzecz w czasie tych kilkuletnich rządów PO? Jakąkolwiek?

- Żadnej. Ja nie żartuję, żadnej. To są królowie Midasowie zła. Czego się nie dotkną - zniszczą. Oddają Polskę, niszczą infrastrukturę, niszczą obyczajowość. Skoro pan pyta, to niech pan sam powie, co takiego dobrego zrobili?

- Moje dzieci chodzą kopać w piłkę na „Orliku”...

- No wie pan co! I to jest dla pana wystarczające?

- To jest pierwszy lepszy przykład.

- To za takie drobiazgi pan będzie wybierał? Nie skupiamy się na drobiazgach i pojedynczych sprawach. Trzeba robić bilans. A co do „Orlików”, to Najwyższa Izba Kontroli zrobiła raport i okazało się, że boiska są źle zrobione, przepełnione, przetargi wygrywały firmy na lewo. Mnie się „Orlikiem” nie przekupi.

- Po ostatniej fali informacji o skandalach pedofilskich w Kościele pojawiają się głosy, że to zmasowany atak na Kościół. Nie uważa pani, że w tych doniesieniach jest przynajmniej część prawdy?

- Ale pan źle stawia pytanie. Dlaczego pan nie powie po prostu o zjawisku homoseksualizmu i pedofilii? Ja wtedy powiem tak: to jest prawdziwe zjawisko, ale w 99 procentach dotyczy ludzi spoza Kościoła. Bardzo proszę, żeby podobne pytania zadał pan, na przykład, ministrowi Zdrowia. Dlaczego on podaje kwiaty pedofilowi Romanowi Polańskiemu? Dlaczego nasi przedstawiciele w Unii Europejskiej rozmawiają z Dannielem Cohn-Benditem? Dlaczego nas z pre-

mier spotyka się z niemieckimi „Zielonymi”, co do których wiemy, że wielu z nich to pedofile, którzy mieli nawet program zalegalizowania pedofilii? Pan o tym wie i zadaje pytanie, które jest tendencyjne. Pan oczekuje, że ja poświadczę, iż w Kościele jest problem pedofilii. Problemu w Kościele nie ma. Bo jeśli Kościół jest w jakiś sposób naciskany, to stara się sprawę rozwiązać. Natomiast u nas świeccy czczą osoby, które pedofiliją się zajmują, i, co więcej, państwo bagatelizuje i tuszuje pewne sytuacje. Podobnie bagatelizują i wyrozumiale środowisko psychologów i psychiatrów, znajomych psychologa Andrzeja Samsona, oceniło jego praktyki pedofilskie. Gdyby dotyczyły one księdza, to taki duchowny byłby publicznie przez wszystkie środowiska zlinczowany. Jest problem pedofilii w świeckim życiu - dziennikarzy, ministrów, aktorów, tancerzy, adwokatów i tak dalej. I to jest rzeczywisty problem, z którym państwo nic nie robi lub go ukrywa.

- Zajmuje się pani czymś poza polityką, Sejmem i pracą?

- Opiekuję się swoją mamą i na nic więcej obecnie nie starcza mi czasu. Śpię po dwie, trzy godziny na dobę. Całe życie miałam wiele różnych hobby, m.in. uprawiałam lekkoatletykę, byłam w nawet w pierwszej setce sprinterek Polski w końcu lat 60. Miałam jechać też na olimpiadę do Monachium, otrzymałam pierwsze kółko olimpijskie. Zdobyłam mistrzostwo Mazowsza w rzucie oszczepem w swojej kategorii wiekowej. Lubiałam i lubię rysować, chciałam nawet zdawać na Akademię Sztuk Pięknych. Zawsze się dobrze uczyłam i ciągle miałam coś do roboty. A teraz wciągnęła mnie bardzo polityka i moim marzeniem jest, by prezes Jarosław Kaczyński znowu był premierem, a PiS mogło wygrać wybory z przynajmniej jednym poparciem Polaków. Intensywne uprawianie polityki i spotkania z wyborcami nadwyrężyły mi głos, ale mam nadzieję, że energii jeszcze mi starczy. To jest moje dzisiejsze hobby.

Rozmawiał
Grzegorz
Koczubaj

- Ogląda pani telewizję?

- Tylko telewizję „Trwam”. I od czasu do czasu „Republikę”.

- Nie ma pani zatem szerszego spojrzenia na to, co mówią media.

- Ale ja mam ten przekaz na bieżąco w Sejmie. Zaglądam do internetu, czytam „Fronde”, „W polityce”, „Niezależną”, „Nasz Dziennik”, słucham Radia Maryja, radia „Wnet” i tym podobnych. A żeby szukać czegoś innego, celebrować, czy napawać się opływaniem mnie i obrażaniem? Nie mam powodu. Ja przecież wiem, że ta czy inna gazeta dobrze o mnie nie napisze. Wystarczą mi informacje z tych mediów, które wspominałam.

- Są osoby, którym nie poda pani ręki i nie będzie rozmawiać?

- Kiedyś zaproszono mnie do programu w Polsce, w którym miał

pluć na Polskę i na Kościół. Moim zdaniem ludzie od Palikota są opętani. Dla nich mam rękę pełną soli egzorcyzmowanej i nic więcej.

- A ta podzielona prawica panią boli?

- Prawica ma właśnie to do siebie, że tu jest dużo indywidualistów. To nie są osoby, które grają pod dyktando, są bardzo niezależni i to jest pewien problem. A żyjemy w państwie o istotnych cechach totalitarnych, które wykorzystuje rozdrobienie po prawej stronie sceny politycznej, by osłabić najsilniejszą partię opozycyjną, czyli PiS. I to, co robi Solidarna Polska, na przykład, jest zbrodnią przeciwko szansom na suwerenność i wolność Polski. Oni doskonale zdają sobie sprawę, że odbijanie nam tych paru procent głosów oznacza ogromne ryzyko.

G. KOZUBAJ



100%
zniżki
na organizacje
urodzin
Kupon ważny do 31.12.2014 r.

BAWIALNIA DLA DZIECI
JELEŃ GÓRA,
ul. Złotnicza 14
tel. 603 78 26 04
www.stonoga.pl

STONOGA
Bawialnia dla dzieci



Wyznanie wiary

Proszę wszystkich o powstanie.

Państwo moje, kraju mój, wierzę głęboko, że w związku z projektem uchwały dotyczącej objęcia JG patronatem JP II, dasz mi zdolność takiego znalezienia się w zaistniałej właśnie nowej sytuacji kulturowej mojego miasta, abym nie miał wątpliwości, że podwaliny prawa naszego, konstytucji, konkordatu i rozdziału państwa od Kościoła nie zostały zachwiane.

Państwo moje, kraju mój, wierzę głęboko, że w związku z projektem uchwały dotyczącej objęcia JG patronatem JP II, dasz mi zdolność zrozumienia stanu emocjonalnego autora proponowanej uchwały, który, reprezentując wyborców i państwo moje, dokonał trudnego wyboru i wybierając pomiędzy JP II a Karolem Woityłą, zdecydował się na tego pierwszego, mimo że jednocześnie posiadanie ciastka i zjedzenie ciastka nie zawsze się udaje.

Państwo moje, kraju mój, wierzę głęboko, że w związku z projektem uchwały dotyczącej objęcia JG patronatem JP II, dasz mi zdolność zrozumienia sytuacji, w której powyższa propozycja absurdałnej uchwały w oburzający sposób pomija obecność wyznawców i wyznawczyń innych religii oraz ateistów i ateistek.

Państwo moje, kraju mój, wierzę głęboko, że w związku z projektem uchwały dotyczącej objęcia JG patronatem JP II, dasz mi zdolność zrozumienia tego pustego gestu, który jest podszyty lękiem przed nadciągającą nieuchronnie cywilizacją śmierci w postaci stojącej u bram miasta możliwości wybudowania skromnego krematorium na osiedlu Czarne (zbieżność nazwy osiedla z realną działalnością firmy jest chyba przypadkowa).

Państwo moje, kraju mój, wierzę głęboko, że dzięki projektowi uchwały dotyczącej objęcia JG patronatem JP II, dasz mi zdolność odpowiedzi sobie na pytanie postawione przez Alberta Camusa: „Mam się zabić czy napić się kawy?”.

Państwo moje, kraju mój, wierzę głęboko, że w związku z projektem uchwały dotyczącej objęcia JG patronatem JP II, dasz mi zdolność rozstrzygnięcia wewnętrznego konfliktu: Czy słucham ABBY dlatego, że Money, money, money must be funny?

Państwo moje, kraju mój, wierzę głęboko, że dzięki projektowi uchwały dotyczącej objęcia JG patronatem JP II, dasz mi zdolność lepszego zrozumienia zjawiska eurosierot w polskich szkołach i zaradzenia mu.

Państwo moje, kraju mój, wierzę głęboko, że projekt uchwały dotyczącej objęcia JG patronatem JP II wykazał, jak bardzo zagęszcza się lokalny kołtun polski.

Wojciech Wojciechowski

Z Holandii do Bystrzycy

Han Bakker, doktor nauk społecznych, antropolog, pracował w Amsterdamie jako nauczyciel akademicki. Wolne chwile poświęcał na twórczość plastyczną. Studiował w Akademii Sztuki, choć tak naprawdę zaczął się tym zajmować... w wieku trzech lat. Zdolności i twórczą wrażliwość odziedziczył po swojej babci.

- Dość, wystarczy. Chcę pracować jako artysta w pełnym wymiarze - opowiada o swojej decyzji poszukiwania miejsca do życia w Europie. Miejsca w pięknym otoczeniu przyrody. Najlepiej o jeden dzień drogi samochodem z Holandii. Odwiedził wiele miejsc. Wybór padł na... Bystrzycę, miejscowość koło Wlenia. Od dwóch lat mieszka tu i maluje obrazy, tworzy kolaże.

To ostatni moment, aby w Książnicy Karłonoskiej obejrzeć prace Hana Bakker.

W Amsterdamie tworzył prace eksperymentalne. W Polsce odkrył pejzaż i technikę kolażu. Łączy malarstwo, rysunek piórką z fotografią. Nieprzypadkowo wystawę zatytułował „Here and There” (Tu i Tam).

- Wcześniejsze prace bardziej wynikały z mojego wnętrza, psychologii, duchowości. Odkąd zamieszkałem w Bystrzycy i odkryłem pejzaż, wracając do Holandii, zaczynam i tam go zauważać. Dzięki polskiemu pejzażom zaczynam inaczej patrzeć na Holandię.



Han Bakker w Polsce odkrył dla siebie pejzaż.

Hana Bakker zafascynowały „dolnośląskie baśniowe pejzaże”. I to, że Polacy potrafią być bardzo gościnni.

Czego nie lubi w Polsce?

- Biedy, tego, że tak dużo ludzi nie ma pracy - odpowiada krótko - Nie potrafię odgadnąć, jak Polacy sobie radzą. Porównując polskie zarobki i polskie ceny... to dla mnie jeden z cudów świata. Polacy potrafią przeżyć w warunkach nie do przeżycia.

Han Bakker uczy się języka polskiego, ale jeszcze nie wie, czy Bystrzyca będzie dla niego tylko przystankiem, czy miejscem do życia na zawsze.

MPP

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Muzyka Mistrzów i mikołajkowy poranek

Bożonarodzeniowy nastrój wkracza już do Filharmonii Dolnośląskiej. Najbliższy, tradycyjny, piątkowy koncert symfoniczny, zaplanowany na **6 grudnia**, ma w programie istotny akcent świąteczny. Jeleniogórcy filharmonicy grać będą bowiem m.in. muzykę z baletu *Dziadek do orzechów* Piotra Czajkowskiego.

Dzieła znakomitych twórców wypełnią cały wieczór. W programie koncertu z jubileuszowego cyklu **Muzyka Mistrzów** zabrzmiały także utwory wybitnych kompozytorów węgierskich: *Tańce* z *Galanty* Zoltana Kodaly'ego oraz Koncert na altówkę Beli Bartoka. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie pod batutą swojego szefa artystycznego - **Tomasza Bugaja**. W roli solistki wystąpi natomiast altowiolistka jeleniogórskiej orkiestry, **Agata Juryś**. Początek koncertu o godz. 19.00.

Serię prawdziwie świątecznych już wydarzeń w jeleniogórskiej filharmonii rozpocznie **8 grudnia** specjalny **Niedzielnny Poranek Muzyczny** dla dzieci i rodziców. Najmłodszych melomanów czeka **Wielka mikołajkowa przygoda w ciepłym źródle**.

Prowadzący spotkanie **Dominika Łukasiewicz** i **Krzysztof Rogacewicz** snuć będą na scenie opowieść o Świętym Mikołaju, który w przedświątecznym czasie znalazł chwilę, by przyjechać do jeleniogórskiego uzdrowiska Cieplice, aby tutaj wzmocnić siły przed okresem wyjątkowej pracy. Gdy niezwykle gość zwiadał okolicę, spotkała go jednak niespodziewana przygoda. Cóż się stało? Czy święta były zagrożone? Co działo się z prezentami i kto zapobiegł katastrofie? O tym wszystkim dowiedzieć będzie się można, słuchając najpiękniejszych świątecznych melodii w wykonaniu zespołu kameralnego w składzie: **Piotr Ilnicki** (klarnet), **Piotr Kobusiński** (puzon), **Dariusz Motyka** (saksofon), **Jakub Nyc** (instrumenty perkusyjne), **Róża Wysocka** (fortepian).

Uwaga! Ponieważ mikołajkowe koncerty dla dzieci od lat cieszą się wielką popularnością, Filharmonia Dolnośląska zaplanowała na 8 grudnia dwa świąteczne Niedzielne Poranki Muzyczne. Pierwszy o godz. 10.30 i kolejny o 12.30. Ten późniejszy odbędzie się jednak tylko w przypadku wyprzedania kompletu miejsc na widowni na koncert rozpoczynający się o godz. 10.30. Dlatego, kupując bilet, nie można wybrać sobie godziny koncertu. Do wyczerpania miejsc sprzedawane są tylko bilety na godz. 10.30. Sprzedaż biletów na godz. 12.30 uruchomiona zostanie tylko w przypadku odpowiednio większego zainteresowania publiczności mikołajkowym koncertem dla dzieci. Warto więc pospieszyć się z rezerwacją miejsc na widowni.

Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy po trzy dwuosobowe zaproszenia na piątkowy koncert z cyklu „Muzyka Mistrzów” oraz mikołajkowy poranek w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w środę, 4 grudnia, po godz. 12.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania naszego tygodnika z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń. Zapraszamy!

(redd)

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

2 grudnia o godz. 18 w Książnicy Karłonoskiej **Paulina Dworniczak** pokazuje wystawę pt. „**Ludzie w obiektywie**”.

2 grudnia o godz. 18 w DKF „KLAPS” JCK będzie można obejrzeć dramat w reżyserii **Romana Polańskiego**: „**Wenus w futrze**”.

3 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Dolnośląskiej w ramach VI Ogólnopolskiej Gali Charytatywnej „**Gwiazda na gwiazdkę**” i obchodów Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych wystąpi **Monika Kuszyńska** (wstęp za zaproszeniami, informacja pod numerem tel. 536704700).

Osiedlowy Dom Kultury zaprasza **4 grudnia** o godz. 19 do kawiarni Muza na koncert w ramach cyklu „**Jazzowe środy w ODK**”. Wystąpi **Mack Goldsbury Quartet** w składzie: Mack Goldsbury z USA (saksofon), Maciej Fortuna z Polski (trąbka), Erik Unsworth z USA (kontrabas), Frank Parker z USA (perkusja). Wstęp na koncert wolny!

Mikołajki w ODK zaplanowano na **5 grudnia** o godz. 17. W programie gry, konkursy, zabawy dla dzieci oraz... **wizyta św. Mikołaja**.

5 grudnia o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym **Maciej Abramowicz** opowie o **Peru i Boliwii** (prelekcja z pokazem multimedialnym).

7 grudnia o godz. 16 w Przystani Twórczej w ramach VI Mikołajkowej Krainy Łagodnych fotografie zapre-

zentuje **Katarzyna Wittlib**, a uczestnicy Cieplickiej Sceny Młodych zapewnią oprawę muzyczną.

Sobieszkowski Muflon organizuje **7 grudnia** o godz. 17 koncert laureatów **V Młodzieżowego Konkursu Piosenki Polskiej „Głosowisko”**. Wstęp wolny.

VIII Integracyjną Wigilię Literacką dla środowisk twórczych i klubów literackich zapowiada muzeum Dom Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie na **9 grudnia** w samo południe.

9 grudnia o godz. 17 w kawiarni Muza ODK na Zabobrze zaplanowano spotkanie w ramach cyklu „**Ars poetica**”, promujące najnowszą książkę **Rafała Podrazy** pt. „**Helena Majdaniec. Jutro będzie dobry dzień**”.

9 grudnia o godz. 19 - w ramach sceny impresaryjnej - w Teatrze Norwida będzie można obejrzeć spektakl dla widzów dorosłych „**Jabłko**” **Tomasza Dutkiewicza**. Wystąpią: Małgorzata Foremniak, Joanna Koroniewska, Jan Jankowski.

10 grudnia o godz. 19 w ODK na Zabobrze **Teatr Maski** (Krzysztof Rogacewicz, Paweł Sikora i Maksymilian Rogacewicz) zaprezentuje śpiewogrę „**Pastorałki**” z utworami z najnowszej ich płyty.

10 grudnia o godz. 17 w „Galerii N...” przy ul. 1 Maja 43 zaplanowano otwarcie wystawy rzeźby i bożonarodzeniowych dekoracji **Ewy i Dariusza Okuniewiczów** - „Boże Narodzenie w lustrach”. Autorskie witraże zaprezentuje także **Andrzej Blusz**.

BOLEŚLAWIEC
Wielkie widowisko operowe **Verdi Gała** w BOK-u zaplanowano na **12 grudnia** o godz. 19.

KARPACZ

6 grudnia o godz. 17 w karpacczańskim liceum mieszkańcy Karpacza wystąpią w ramach dorocznej imprezy „**Góry Kultury, czyli Przegląd Twórczości Artystycznej Mieszkańców Karpacza**”.

KROMNÓW

Artystyczna Galeria Izerska Kromnów zaprasza **6 grudnia** o godz. 18 na spotkanie z autorami i promocję książki **Leszka Różańskiego** pt. „**Opowieści ostateczne**” z piosenkami **Piotra Syposza** oraz ilustracjami **Kaliny Jaśko**.

Izerski Jarmark Rękodzieła i Sztuk Wszelakich rozpocznie się w Artystycznej Galerii Izerskiej w Kromnów **14 grudnia** w samo południe, potrwa do godziny 16.30.

LWÓWEK ŚLĄSKI

W galerii Klatka w grudniu można oglądać wystawę fotografii **Ilony Cichoń** pt. „**Manekiny**”.

SZKLARSKA PORĘBA

Od 4 grudnia w ośrodku kultury w Szklarskiej Porębie czynna będzie **wystawa portretów mieszkańców Szklarskiej Poręby** autorstwa **Ludmiły Riabkowej**.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Spotkanie ze świętym Mikołajem rozpocznie się przy fontannie koło Zdroju **6 grudnia** o godz. 17.

ZGORZELEC

„**Mikołajki w MDK**” organizowane są **6 grudnia** o godz. 15.

MPP



O samotności ze sceny

Teatr Karawana w andrzejkowy wieczór zaprezentował swoją najnowszą premierę: „Pokój” Harolda Pintera. KARAWANĘ - Teatr Osób Uzależnionych, działający od czterech lat przy Miejskim Domu Kultury Muflon w Jeleniej Górze, prowadzi Tadeusz Rybicki, aktor Teatru Cinema z Michałowic.

Nieprzypadkowo wybór repertuaru padł na sztukę Pintera.

- Szukałem tekstu, który mówi o kondycji ludzkiej, o samotności, o samotności we dwoje, o braku porozumienia. To tekst o tym, że sami sobie stwarzamy sytuacje bez wyjścia. Sami kreujemy miejsca, z których nie potrafimy się wydostać - mówi reżyser Tadeusz Rybicki.

Sztuka Harolda Pintera powstała pod koniec lat 50. Harold Pinter posługuje się językiem potocznym, dialogi są zdawkowe, „paradoksalnie o niczym”.

- Myślę, że nadal to, o czym pisał Pinter, jest boleśnie aktualne - dopowiada reżyser.

Rose i inni

Postać, która przez cały czas trwania spektaklu nie schodzi ze sceny, jest Rose, szukająca w życiu miłości i zrozumienia. W tej roli wystąpiła Beata Chłopeniuk. To jej trzecia premiera w Teatrze Karawana:

- Rose to kobieta zagubiona, próbująca dotrzeć do wszystkich, którzy pojawiają się obok niej... rzucająca jakby grochem o ścianę. Do siebie też próbuje dotrzeć. Ale żyje w jakiejś izolacji.

Na scenie, z prostą minimalistyczną scenografią, pojawiają się rozmaite postaci.

- Przychodzę do Rose z moim scenicznym partnerem, szukając

pokoju do wynajęcia. Jest dużo nieporozumień, zabawnych sytuacji. Ale to spektakl o niej, o Rose. Jest jak wszystkie kobiety świata: różna, w każdej chwili inna - opowiada Janusz Belczyk. W Tatrze Karawana działa od samego początku. Przysięga, że rola homoseksualisty w tym spektaklu była dla niego trudnym wyzwaniem. Podobnie jak dla scenicznego partnera, Lesława Zamara (czwarty sezon w Teatrze Karawana).

- W pierwszym momencie powiedziałem reżyserowi - NIE - nie zagram homoseksualisty. Praca nad spektaklem była pokonaniem bariery, lęku przed nieznanym mi światem, opowiedzeniem się za osobami wykluczonymi w pewnym momencie przeze mnie - tłumaczy Lesław Zamaro.

- Chodzi o pokój, ale to sztuka o zabieraniu „sera”, czyli poczucia pewności. Pokój ma być czymś bezpiecznym, na stałe. Ale tkwić przy „serze”, znaczy umierać, nie dawać sobie szansy na znalezienie innego „sera” - dzielił się Lesław refleksją na temat sztuki Pintera.

Berta, pięćdziesięcioletniego mężczyznę, „zwarowanego, szalonego i zastraszonego własnymi lękami” gra Piotr Marszałek:

- Tak naprawdę, Bert jest zastraszony przez samego siebie. Ucieka przed



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

„Pokój” Harolda Pintera jest czwartą premierą Teatru Karawana. Najbliższy, otwarty dla publiczności spektakl w sobieszkowskim Muflonie dopiero 25 stycznia 2014 roku.

rzeczywistością domową i trudnymi relacjami w niebezpieczne zachowania... Postaci w tym spektaklu pokazane są z jednej strony groteskowo, z drugiej życiowo, bo okazują swoje uczucia, swoje lęki - Piotr Marszałek w Teatrze Karawana działa od dwóch miesięcy. Dla niego ważny był nie tyle efekt finalny, sam spektakl, co idea Teatru Karawana: „Trwanie z kolegami we wspólnym celu wychodzenia z uzależnienia, nie chowanie się z tym, a pokazywanie, że to nie wyrok, że można godnie, komfortowo i często szczęśliwie żyć”.

Do pracy nad tą premierą Teatru Karawana dołączył Paweł Jeleński, na

co dzień instruktor filmowy w sobieszkowskim Muflonie:

- Zespół był za mały, dołączyłem przypadkiem i nie żałuję tego kroku. Kreuję postać, która pojawia się „spod spodu”, której wszyscy się boją... Może śmierć? Dla mnie ten spektakl jest metaforą życia. Dużo osób przeżywa swoje życie jak bohaterowie „Pokoju”: ktoś idzie do pracy, a potem ogląda telewizję. Zamyka się w czterech ścianach, bo wydaje mu się, że tak będzie bezpiecznie. Mijają lata, a on ciągle powtarza: „Wydę z pokoju jutro” - Paweł Jeleński przyznał, że czas spędzony na próbach do premiery był dla niego oczyszczeniem od stresów codziennego życia.

Ważna droga i cel

W Teatrze Karawana premiera jest świętem. Ale próby i spotkania w trakcie pracy nad spektaklem są „co najmniej tak samo ważne”.

- Spektakl smutny, o codziennej szarości, o braku życia. Ale sama praca, próby, dawały dużo emocji, dużo radości i dużo zabawy - ocenia Dariusz Jezierski (czwarty rok w Karawanie).

- Najważniejsze jest bowiem otwieranie emocjonalne uczestników. Chodzi o spotkania, wspólnotę, artykułowanie emocji. To siła teatru amatorskiego. I to jest wspaniałe - kurtynę po czwartej premierze Teatru Karawana zasłania reżyser i szef grupy, Tadeusz Rybicki. **MPP**

REKLAMA I PROMOCJA



Po raz kolejny Jeleniogórskie Centrum Kultury proponuje mieszkańcom miasta przedświąteczne spotkania ze sztuką i nie tylko, tym razem w ramach nowego projektu „Sztuka bez Granic”.

Już w tym tygodniu, **od 2 do 6 grudnia** odbywają się **warsztaty rzemiosła artystycznego dla dorosłych**. Grupa 40 uczestników z Polski i Czech będzie pracowała w warsztatach witrażu, ceramiki, drewna i filcu. Efekty pracy warsztatowiczów będzie

można zobaczyć podczas Jarmarku po Jeleniogóralsku, który odbędzie się w ostatni przedświąteczny weekend w JCK przy ul. 1 Maja 60.

W środę, **4 grudnia**, o godz. 17.00 zapraszamy do Sali Kameralnej JCK, ul. 1 Maja 60, na

wykład **Jirziego Loudy**, historyka z Muzeum Karkonoskiego we Vrchlabi pt. „Architektura ludowa czeskich Karkonoszy”.

W niedzielę, **8 grudnia**, o godz. 12.00 w Kościele Garnizony wystąpi czeski dziecięco-młodzieżowy chór „Jizerka”.

Skupiający dziś około 130 młodych ludzi chór powstał w 1964 roku przy Podstawowej Szkole Artystycznej w Semily. Na swoim koncercie ma wiele występów w Czechach i w innych krajach (tournée po USA, koncerty w Watykanie, Japonii i in.), a także kilka płyt, w tym również nagrania kolęd.

21 i 22 grudnia, w godzinach 10.00-17.00, w salach Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy ul. 1 Maja 60 odbędzie się **Jarmark po Jeleniogóralsku**. Będzie na nim można zobaczyć polskie i czeskie cuda i cudeńka, prześliczne przedmioty wykonane ręcznie przez artystów i rzemieślników, szklane gwiazdki, anioły wykonane z przeróżnych materiałów plastycznych, piernikowe domki, stroiki, zabawki, lniane serwety i ubrania. Zobaczyć i, oczywiście, kupić. Nie zabraknie także smakowitych wigilijnych pyszności! Zobaczymy i usłyszymy

dzieci z jeleniogórskich szkół i przedszkoli, między innymi: koło teatralne oraz klasa IVm SP 11, klasa IIId SP 10, dzieci z przedszkola „Okraglaczek”, chór „Głosowanie” Jacka Szreniawy oraz „Chór Kameralny Collegium Musicum Jelenia Góra” pod dyktando Franciszka Koscha. Podczas jarmarku będzie można również zobaczyć pokazy rzemiosła artystycznego w wykonaniu gości z Czech i Polaków oraz pokaz specjalny - wypał ceramiki raku.

To dobry czas, aby spotkać przyjaciół i znajomych, aby wczuć się w atmosferę Świąt, posłuchać kolęd i pastorałek, zatrzymać się na chwilę, sprawić przyjemność sobie i swoim najbliższym.

Wszystkich Jeleniogórali oraz Turystów serdecznie zapraszamy!

Na wszystkie imprezy wstęp wolny. Więcej informacji: www.jck.pl, tel.: 75 64 23 880

Od 9 do 13 grudnia wspólnie z partnerem czeskim - Domem Kultury SD Jilm w Jilemnicech - zapraszamy na warsztaty w technikach: filcowanie wełny na sucho i mokro, dekoracje kwiatowe - florystyka, szklane koraliki, mozaika szklana. Warsztaty odbędą się w Czechach, zapewniony zostanie transport, noclegi i wyżywienie.

Mikołajkowa aukcja obrazów to już!!!

Już w tym tygodniu, 4 grudnia, nasza mikołajkowa aukcja dobroczynna obrazów Dariusza Milińskiego, z której dochód przeznaczony jest na świąteczne prezenty dla dzieci z Pławnej.

Dariusz Miliński, wraz z rodziną i przyjaciółmi, od dwudziestu lat przygotowuje artystyczne Mikołajki dla wszystkich dzieciaków z podlubomierskiej wsi, w której mieszka. W tym roku, ze względu na okrągły jubileusz, mikołajkowe święto w Pławnej przygotowujemy jest z nieco większym rozmachem. Oprócz wspólnych zabaw i spotkania z Mikołajem, który rozda dzieciakom prezenty, będzie też ciepły i słodki poczęstunek oraz spektakl Teatru Guliwer. To, czy w zestawie atrakcji dla maluchów pojawią się jeszcze jakieś niespodzianki, zależy w dużej mierze od hojności tych, którzy zechcą wesprzeć akcję artysty i wezmą udział w licytacji. Finał aukcji będzie miał również odzwierciedlenie w nagrodach, jakie otrzymają laureaci ogłoszonego przez Darka Milińskiego konkursu plastycznego „Mikołaj w Pławnej” dla dzieci z wiejskiej szkoły w Pławnej.

Podczas śródowej aukcji zlicytujemy dwa nowiutkie dzieła Darka Milińskiego,

go, namalowane specjalnie na tę okazję obrazy. Pod młotek idzie „Orkiestra z Pławnej” (olej na płótnie formatu 50x60 cm) oraz nieco mniejszy, ale równie interesujący „Wiejski geodeta” (olej na

płótnie formatu 40 x 40 cm). Oba obrazy oparte w efektywne drewniane ramy, zrobione ręcznie ręką artysty.

Licytujemy wartościowe dzieła wziętego twórcy, którego prace od lat sprzedają się znakomicie. A ponieważ nie sposób przewidzieć finału licytacji, może okazać się, że obraz sprzedany zostanie za cenę dużo niższą od jego rynkowej wartości. Aukcja jest więc szansą na dobry uczynek, ale i niezły interes...

Obrazy czekają już na nowych właścicieli w naszej redakcji. Zainteresowani udziałem w licytacji mogą obejrzeć je w godzinach pracy biura (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00).

Obrazy czekają już na nowych właścicieli w naszej redakcji. Zainteresowani udziałem w licytacji mogą obejrzeć je w godzinach pracy biura (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00).

Mikołajki, organizowane przez gospodarzy Zamku Śląskich Legend w Pławnej, odbędą się tradycyjnie 6 grudnia. Żeby zdążyć z przygotowaniem aukcji, musimy zgłosić swój udział, musząc zgłosić swój akces telefonicznie, dzwoniąc pod

redakcyjny numer 756424410 lub 601572243. Zgłoszenia dokonać można też przez internet, wysyłając e-mail na adres: d.antosik@nj24.pl. Do każdej z osób, które zgłoszą swój udział w licytacji, zadzwonimy z potwierdzeniem przyjęcia zgłoszenia i szczegółowymi informacjami o sposobie przeprowadzenia aukcji.

Do licytacji włączyć można się praktycznie do ostatniej chwili przed jej zamknięciem. Lepiej zrobić to jednak jak najwcześniej, choćby już dziś. Kolejność zgłoszeń decydować będzie bowiem o kolejności, w jakiej dzwonić będziemy do licytujących z pytaniami o ich propozycje cen. Osoby, które zgłosiły się jako pierwsze do licytacji jednego z dwóch obrazów, rozpoczynać będą aukcję z ceną wywoławczą. Cena wywoławcza „Orkiestry z Pławnej” to 500 zł, a „Wiejskiego geodety” - 300 zł. Minimalne postąpienie w trakcie licytacji w przypadku obu obrazów wynosi 50 zł.

Gorąco zapraszamy do udziału w naszej szlachetnej zabawie!

Daniel Antosik

„Zaczarowane Święta” z gwiazdami estrady

Po raz trzeci w Jeleniej Górze odbył się charytatywny koncert pn. „Zaczarowane Święta z Tauron Ekoenergią”. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży cegiełek, po 15 złotych każda, zostaną przeznaczone na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla jeleniogórskiego Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych.



Wiktoria Szynal z Jeleniej Góry na scenie towarzyszyła Kasia Skrzynecka.

Niedzielne godziny kilkuset widzom upłynęły w nastrojowej atmosferze. Na scenie z gwiazdami polskiej sceny muzycznej, Anną Wyszkon, Moniką Kuszyńską, Reni Jusis, Katarzyną Skrzynecką, Anną Ozner i Krzysztofem Kiljańskim rewelacyjnie zaśpiewali młodzi wokaliści z Jeleniej Góry i okolic oraz tegoroczni finaliści Festiwalu Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty, organizowanego przez Fundację Anny Dymnej „Mimo Wszystko”.

Po raz pierwszy program koncertu ułożono w ten sposób, żeby każde dziecko mogło drugą piosenkę zaśpiewać w duecie z jedną z naszych gwiazd estrady - po-

wiedział Krzysztof Błażejczyk, prezes z TV DAMI, organizator „Zaczarowanych Świąt”. Gospodarz wieczoru wręczył pamiątkowe puchary szefom 31 firm, instytucji i stowarzyszeń z regionu, które pomogły w organizacji charytatywnej imprezy.

Na scenie oklaskiwano przedszkolaki z Akademii Happy Kids i grupę z Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa. W kolędzie „Dzisiaj w Betlejem” solistkę Kają Łuczywo wspierały Natalia Karasiewicz, Kasia Konstantino, Magda Muraszkó, Julia Mikołajczak i Kacper Tarłowski. Fina-

listka Festiwalu Zaczarowanej Piosenki, Viktoria Pongowska, zaśpiewała utwór Skaldów „Złota Jerozolima i biedne Betlejem” i z Reni Jusis „Kilka prostych spraw”. Jeleniogórzanka Weronika Szynal wykonała „Maj” z Moniką Kuszyńską, 7,5-letniego Oliviera Maksymiliana Deschanel z Anną Ozner oklaskiwano za utwór „Kto wymyślił naszą miłość” z repertuaru Anny Jantar i za kolędę „Przybieżeli do Betlejem pasterze”.

Kolejna finalistka z Zaczarowanej Piosenki, niepełnosprawna gimnazjalistka z Rypina, Ilona Kałuża, zachwyciła wykonaniem piosenki z repertuaru Natalii Kukulskiej „Tobie mały Panie” i z Krzysztofem

Kiljańskim „Prócz Ciebie nic”.

Udział w festiwalu pozwolił mi pokazać, że moja wola walki o przyszłość jest wielka. Że zawsze należy mieć w sercu optymizm i że razem jesteśmy w stanie przełamać każdą barierę - powiedziała 16-letnia wokalistka.

Do jeleniogórskiego Ogniska Muzycznego na lekcje śpiewu uczęszcza 11-letnia Wiktoria Szynal. Zaprezentowała „Świeć Gwiazdeczko” i z Kasią Skrzynecką „Oszałeli Anieli”. Wielokrotny finalista Festiwalu Zaczarowanej Piosenki, Roland Świsłak z miejscowości Płoty, uczy się w Specjalnym Ośrodku dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Bydgoszczy. Od 7 lat gra na fortepianie. Zebrał duże brawa za kolędę „Bóg się rodzi”. Z gwiazdą wieczoru, piosenkarką i autorką tekstów, była wokalistką zespołu „Łzy”, Anną Wyszkon, Roland zaśpiewał „Jest taki dzień”. Na scenie i poza nią pani Ania miała znakomity kontakt z niepełnosprawnymi dziećmi. Na finał wszyscy wykonawcy przygotowali muzyczną niespodziankę, kolędę „Cicha Noc”.

Koncert poprzedziły dwudniowe warsztaty muzyczne dla szóstki wykonawców, które prowadziła Anna Ozner. Młodzi piosenkarze gościli w ratuszu na spotkaniu z prezydentem Marcinem Zawilą. Poznali historię miasta i dostali drobne upominki. W Muzeum Karkonoskim malowali bombki, zwiedzili hutę „Julia” w Piechowicach.

Dzisiejszy koncert był wyjątkowym i wspaniałym przedsięwzięciem, które pozwoliło na integrację z niepełnosprawnymi artystami w niezwyklej oprawie, którą nadały muzyka i przedświąteczny czas - powiedział prowadzący wieczorną galę Krzysztof Ibisz.

Henryk Stobiecki



W wielkim finale koncertu wystąpili wszyscy wykonawcy.

Duch Święt w Pałacu Łomnica



Podczas przedświątecznego jarmarku jest bajecznie kolorowo, w powietrzu unosi się zapach grillowanych mięs, smażonych górskich serków, pierogów oraz innych smacznych potraw. Stragany obwieszone są choinkowymi ozdobami, koralami, zabawkami, obrazkami. Na przykrytych białymi obrusami stołach pyszną się stoje miodów, konfitur, suszonych owoców. Tłumnie przybyłych na Kiermasz gości wabi aromat grzanego piwa i innych tradycyjnych trunków. Wszędzie dookoła rozbrzmiewa radosna świąteczna muzyka, pomiędzy stoiskami przechadza się, podpierając złotym pastorałem, św. Mikołaj, dźwigając na plecach worek pełen upominków.

Świąteczny już nastrój udziela się wszystkim, zarówno turystom z Czech i Niemiec, jak i mieszkańcom okolicy, którzy przyjechali tu kupić produkty, jakich próżno szukać w miejskich sklepach. Nie wszyscy robią zakupy. Niektórzy przybyli po prostu po to, by popatrzeć i nacieszyć się radosną atmosferą.

To już dziewiąta tego rodzaju impreza. Z roku na rok gościmy coraz większą ilość wystawców, dziś zjechało się do nas ponad dwięćdziesiąt. Mamy do zaoferowania wiele pięknych rzeczy. Każdy

znajdzie tu coś dla siebie - mówiła w sobotę 30 listopada Prezes Fundacji Dominium Łomnica, Joanna Dumin.

Mamy warsztaty piernikowe i bombkowe - dzieci uczą się, jak zdołić pierniki, jak malować choinkowe bombki. Wszystko, co można na Kiermaszu nabyć, to produkty rodzime, regionalne, wytwarzane w tradycyjny sposób. Nie ma tu chińskiego, towarów produkcji masowej. Rękodzielniczy, producenci, gospodarstwa agroturystyczne, rozmaici artyści - to nasi wystawcy, którzy zjechali się z całego Dolnego Śląska, a nie z dalszych stron. Polska, katolicka tradycja świąteczna zaczyna się od 24 grudnia, ewangelicka od pierwszej niedzieli adwentu, czyli jutrzejszego dnia, kiedy na wieńcach adwentowych zapala się pierwszą świecę. W odpowiedzi na potrzeby gości połączyliśmy obie te tradycje i sądzę, że ludziom się to bardzo podoba.

Kiermasz odbywa się w trakcie dwóch kolejnych weekendów. Pierwsza jego część miała miejsce w ubiegłym tygodniu. Kolejna odsłona jarmarku już 7 i 8 grudnia, od 11.00 do 17. Na finałową niedzielę, o godz. 14:00, aktorzy Teatru „Maska” zaprezentują najmłodszym uczestnikom imprezy spektakl „Jaś i Małgosia”.

Antonii Gąssowski

Oszukana lubuszananka nie składa broni

Jest w tym kraju sprawiedliwość?

Właśnie minęły trzy lata, odkąd pani Emilia, mieszkanka lubuskiego, powierzyła oszczędności życia pewnemu jeleniogórskiemu deweloperowi. Długo to trwało, ale sprawiedliwość stanęła po jej stronie. Niestety, kasy nadal nie widać...

Historię tę opowiedzieliśmy naszym czytelnikom pod koniec ubiegłego roku w artykule pt. „Kamienica na ludzkim nieszczęściu” (NJ nr 42/2012). Spółka ICEDOM miała zbudować na Osiedlu Robotniczym w Jeleniej Górze wielofunkcyjny budynek o nazwie Kamienica pod Grodem. Zgodnie z zapisami umowy niedoszła lokatorka miała dostać klucze do swego mieszkania w grudniu 2011 r. 110 tysięcy zł, czyli gros wkładu mieszkaniowego na skromną kawalerkę, kobieta przekazała deweloperowi we wrześniu 2010 roku. Wszystko wydawało się być w jak najlepszym porządku. Prezes spółki kontaktowy, chętny do pomocy. Naturalnie, strony podpisały rozliczne dokumenty, bo pani Emilia może i niedoświadczona w budowlance, ale rozumu jej przecież nie odjęło. Była i umowa przedwstępna, i notarialna. Chcieli z mężem zrobić dzieciom niespodziankę, zaprosić je pewnego pięknego dnia do Jeleniej Góry, do nowego mieszkania, w którym planowali doczekać starości.

Życie napisało inny scenariusz. Deweloper zainkasował pieniądze i zaczął czarować klientkę różnymi opowieściami. Gdy kobieta przyjechała wreszcie do miasta i zobaczyła zarośniętą trawą dół, w którym już od dawna miała stać nowa kamienica, a stała tylko woda w kałużach - czym prędzej rozwiązała umowę zawartą z deweloperem. Jednocześnie, za radą adwokata, zażądała natychmiastowego zwrotu pieniędzy. Uzyskała nawet sądowy nakaz zapłaty zaopatrzonej w klauzulę wykonalności, ale cóż z tego, kiedy spółka ICEDOM okazała się golutką. Komornik umorzył w końcu postępowanie komornicze,

bo nie było z czego ściągać długu. Nie wiadomo, z czego deweloper chciał budować kamienicę, skoro nie miał ani na koncie ani w majątku dosłownie nic.

Naciągnięta rodzina została doprowadzona do ostateczności. W przekonaniu, iż padli ofiarą zaplanowanego z zimną krwią oszustwa, zwrócili się do prokuratury. Prokurator Rejonowy w Jeleniej Górze wszczął śledztwo dotyczące doprowadzenia pani Emilii do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, czyli wspomnianą już kwotą 110 tys. zł. To niekorzystne rozporządzenie miało polegać na tym, że reprezentant spółki ICEDOM zawarł notarialną przedwstępną umowę ustanowie-

stwierdził brak znamion czynu zabronionego.

Jak należało się spodziewać, pokrzywdzona złożyła zażalenie na postanowienie prokuratora. Tym razem jednak wsparta już pomocą profesjonalną. Pełnomocnik pani Emilii, adwokat Jerzy Dworak, zaskarżył postanowienie prokuratora w całości, wskazując na wiele znaczących aspektów. Między innymi to, że prezes spółki przyjął pieniądze na przyszłe mieszkanie tylko od pani Emilii (!), a także to, że faktycznie nie wykonał żadnych prac budowlanych na Osiedlu Robotniczym. Adwokat wskazał też na wątpliwości związane z podpisywaniem aktu notarialnego. Wątpliwości dotyczą prawidłowej reprezentacji spółki przy podpisy-

K. MATLA



Tyle zostało z marzeń o własnej kawalerce.

nia odrębnej własności i sprzedaży mieszkania, nie mając w ogóle zamiaru ukończyć inwestycji! Mowa tu o działaniu na szkodę opisanym w art. 286 par. 1 k.k.

Niestety, prokurator, po trwającym wiele miesięcy dochodzeniu, postanowił umorzyć śledztwo, bo

waniu aktu, bowiem przy umowie powyżej 100 tys. zł obecny był tylko pan prezes, a reprezentacja powinna być liczniejsza. J. Dworak podważył też ustalenie prokuratora, że prezes spółki ICEDOM zamierzał dokończyć inwestycję - bo inwestycja w ogóle nie została rozpoczęta.

Całkiem niedawno minęły trzy lata, od kiedy pani Emilia powierzyła swe oszczędności jeleniogórskiemu biznesmenowi. Nie ma ani pieniędzy, ani mieszkania. Jedyne, co wywalczyła do tej pory, to postanowienie Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze. W październiku br. Wydział II Karny postanowił uchylić postanowienie Prokuratora Rejonowego o umorzeniu śledztwa. Sąd uznał, że zażalenie pokrzywdzonej jest uzasadnione! Stwierdzono, że zebrany materiał dowodowy nie był wystarczający dla podjęcia decyzji o umorzeniu śledztwa, a samo postanowienie - przedwczesne. Przesłuchiwany pan prezes w żaden sposób nie wytłumaczył, dlaczego nie rozpoczął inwestycji. Założenie, że nie zaczął budować z powodu kłopotów finansowych, pada na pysk wobec ustalonych faktów. A fakty są takie, że spółka nie ma żadnych zaległości podatkowych. Z zeznań świadków wynika też, że była w owym czasie wypłacalna. Sąd zaznaczył, że dla oceny prawno-karnej postępowania prezesa spółki niezbędne jest ustalenie faktycznej sytuacji finansowej; odpowiedź na pytanie, czy w ogóle mógł rozpocząć i zakończyć inwestycję, inkasując pieniądze od pani Emilii. Sąd wskazał też, że prokurator nie zweryfikował, jakie rzeczywiście koszty poniosła spółka w związku ze wstępną fazą budowy. Uznał, że nie można wykluczyć, iż działania prezesa spółki mogły być tylko pozorne, a podjęte prace (wykop) miały faktycznie niewielką wartość. Dopiero po zweryfikowaniu wspomnianych faktów można będzie ocenić, czy podejrzany dopuścił się oszustwa,

czy też sam padł ofiarą niesprzyjających okoliczności. Obecnie sąd przekazał sprawę prokuratorowi do dalszego prowadzenia, w celu kontynuacji postępowania przygotowawczego.

Równolegle do toczącego się postępowania pani Emilia podjęła próbę unieważnienia podpisanego przez strony aktu notarialnego. Skierowała skargę na notariusza zarówno do Izby Notarialnej we Wrocławiu, jak i do Krajowej Rady Notarialnej. Niewiele do tej pory osiągnęła. Rada krajowa odpisała, że nie jest uprawniona do rozpatrywania skarg w indywidualnych sprawach notariuszy i odesłała do wrocławskiej izby. Zaś Izba Notarialna we Wrocławiu odebrała od wskazanego notariusza wyjaśnienia dotyczące sprawy. Wątpliwości dotyczą niewłaściwej reprezentacji spółki ICEDOM podczas podpisywania aktu notarialnego. Problem w tym, że orzecznictwo Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego w tej kwestii jest rozbieżne, a w momencie podpisywania umowy nie obowiązywały jeszcze przepisy ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego.

Sąd w Jeleniej Górze uznał, że wątek notarialny powinien także zostać zbadany przez prokuratora. Bowiem zarówno nieprawidłowa reprezentacja przy zawarciu aktu notarialnego, jak i brak potwierdzenia umowy przez pozostałych członków zarządu spółki mogą rzutować na ocenę zachowania pana prezesa.

Sprawa się toczy. Pisma krążą. Czas ucieka. Pani Emilia już dawno przestała marzyć o Jeleniej Górze. Walczy jeszcze o własną godność. A pieniędzy ani widu, ani słychu.

Katarzyna Matla

Budżet na przeczekanie?

Na niemal 328,5 miliona złotych szacowane są przyszłoroczne dochody budżetu Jeleniej Góry. Przy założonych na nieco ponad 319 milionów złotych wydatkach powstanie nadwyżka, którą miasto spłaci wcześniej zaciągnięte zobowiązania. Plan zakłada, że przyszły rok miasto zamknie ze 158 milionami złotych długu.

Co trzecia złotówka z budżetu będzie w przyszłym roku przeznaczona na oświatę i wychowanie. Pomoc społeczna i inna zadania z zakresu polityki społecznej będą kosztowały podatników ponad 48 milionów złotych. Ponad 26 milionów złotych zostanie przeznaczonych na transport i łączność, ale kwota ta nie obejmuje remontów. Utrzymanie administracji samorządowej będzie kosztowało podatników ponad 22,5 miliona złotych. Kolejnych ponad 20 milionów pochłoną wydatki na ochronę

środowiska i gospodarkę komunalną, ale bez remontów i projektów uniijnych.

Inwestycje i remonty zaplanowane w mieście na przyszły rok pochłoną ogółem 28 milionów złotych. Na wszystkie ważniejsze zadania miasto chce pozyskać środki zewnętrzne. Są to m.in.: przebudowa ulicy Łomnickiej od skrzyżowania z W. Polą do przejazdu kolejowego, przebudowa ulicy Wojewódzkiej, budowa odcinka ulicy Nowowiejskiej od Paulinum do obwodnicy południowej, budowa siłowni zewnętrznych, budowa mostu na kanale Młynówka na Osiedlu Robotniczym czy przebudowa fontanny w rynku. W przyszłym roku ma się rozpocząć kompleksowy remont „Zameczku” na Zabobrze i otaczającego go parku.

Miasto szuka też możliwości pozyskania pieniędzy na usuwanie szkód po ubiegłorocznej powodzi w Macie-

jowej. Chodzi o odbudowę ulic Witosa i Dzierżonia oraz odbudowę fragmentu ulicy Wrocławskiej z dwoma mostami. Wszystko ma kosztować prawie 6 milionów złotych.

Nad projektem budżetu pracują teraz komisje rady miasta. Dokument powinien zostać przyjęty przez radę do końca roku. O opinię na temat projektu budżetu przedstawionego przez prezydenta poprosiliśmy radnych:

- Przyszłoroczny budżet to budżet przetrwania. Dociągnięcia jakoś do wyborów bez podejmowania ryzykownych kroków. Nie spodziewajmy się więc przełomu w polityce miasta. Ale tak krawiec kraje, jak mu materii staje. A materii coraz mniej, bo Jelenią Górę opuszczają zarówno przedsiębiorcy, jak i mieszkańcy - szczególnie młodzież. Władzom brak jednak pomysłu, jak tę tendencję odwrócić - uważa Rafał Szymański z PiS-u.

- Projekt budżetu jest pierwszym projektem przygotowanym w oparciu o nowe wskaźniki ustawy o finansach

publicznych. Od razu dostrzega się w nim bardzo mocne uderzenie w samorządy - głównie poprzez ograniczenie pieniędzy na inwestycje. Poziom wydatków inwestycyjnych razom odbiega od poziomu z lat poprzednich, to jest różnica kilkudziesięciu procent. Widać również, że jest to budżet przejściowy - miasto w poprzedniej kadencji wykorzystało maksymalnie pieniądze z Unii Europejskiej. Prezydent Zawila niestety nie ułożył żadnego programu na czas przejściowy, przyjął pasywne limity wydatków bieżących, które i tak nie są realne do utrzymania oraz nie określił ani najważniejszych inwestycji ani źródeł ich finansowania. Przez 2014 rok będzie jak na zbawienie czekać na nowe rozdanie europejskie. Dokończymy przeciągnięte przez prezydenta inwestycje z lat 2006 - 2010 i to właściwie wszystko. Nawet drobne inwestycje mają być współfinansowane zewnętrznie, ale nie podano z jakich źródeł. Najwięcej zmian w roku

wyborczym szykuje się w dzielnicy, w której mieszka prezydent, co dobitnie oddaje poziom tej prezydentury - twierdzi Miłosz Sajnog, szef klubu radnych „Razem dla Jeleniej Góry”.

- Trudno coś więcej powiedzieć o projekcie przyszłorocznego budżetu, bo na razie nie znamy filozofii jego konstrukcji. Pobieźna lektura dokumentu pokazuje, że to budżet zmierzający do uzyskania środków na nowy okres programowania unijnego. Są w nim środki na dokończenie bieżących zadań, zaplanowano trochę większych i mniejszych remontów ulic, co do których prezydent składał pewne deklaracje i zobowiązania. Nawet nazywana szumnie część budżetu - budżetem obywatelskim, jest znikoma. Generalnie to jest budżet na przeczekanie. Myślę, że po pracach nad projektem w komisjach nie będzie żadnych zamian, może ewentualnie coś się tylko wyjaśni - zauważa Józef Sarzyński z SLD.

GOK

Mieszkańcy Krzaczyzny, części Kowar, czują się lekceważeni przez samorząd. Nawet radni z tej dzielnicy nie żyją w zgodzie

Krzaczyna ma dość

Radny Zbigniew Sobota ma już dość. - Krzesetka na stadionie są ważniejsze dla rady miasta niż zrobienie drogi dla prawie tysiąca mieszkańców naszej części miasta. - To nie jest tak. Najpierw należy dokończyć sprawę kanalizacji, żeby potem nie trzeba było ryc nowej drogi - odpowiada mu Roman Kołodziej, inny radny z Krzaczyzny.

Mieszkańcy Krzaczyzny czują się jak piąte koło u wozu. - Jesteśmy tutaj tylko po to, żeby płacić podatki, ale żeby zrobić coś dla naszej części miasta, to już się okazuje niemożliwe - mówi pan Mieczysław. - Na Wojkowie - piękne chodniczki, droga, na Podgórzu - wszystko elegancko zrobione, na osiedlu - nawet boczne uliczki zrobione jak należy, a u nas, na ulicy Nadrzecznej, Nowej? Nie dzieje się nic - mówi radny Piątek.

Osiedle Krzaczyzna ma 37 lat i cały ten czas zszedł na obiecywaniu mieszkańcom, że wkrótce sytuacja się poprawi, będą inwestycje. Tymczasem przy każdej ulewie robi się na ulicach Krzaczyzny straszne błoto. W zimie śnieg wymieszany z piaskiem, którym samorząd zasypuje wciąż tworzące się dziury, sprawia, że starsi ludzie nie

wychodzą z domów, bo nie są w stanie przebrnąć. Przywożenie kolejnych ciężarówek żwiru nie dość, że niewiele daje, to jeszcze szkodzi. Drogi przecinające osiedle są coraz wyższe. Niektórzy już mają kłopot z wodą dostającą się do garażu czy zalewającą podwórko. Do tego wszystkiego z oszczędności od roku samorząd wyłącza lampy uliczne. Mieszkańcy osiedla twierdzą, że w innych miejscach Kowar aż tak się nie oszczędza na oświetleniu i związanym z nim bezpieczeństwie.

- Nasz burmistrz nigdy nie ma na Krzaczyznę pieniędzy. A my nie jesteśmy jakąś mniejszość, jacyś inni, których można traktować inaczej. Niektóre kowarskie osiedla powstały później niż nasze, a drogi mają już puzzlami powykładane, a u nas?! - mówi pani Halina. Pani Jola wspomina o drodze wojewódzkiej nr 366 do Kowar, gdzie nie ma chodnika i starsze dzieci idą ponad kilometr poboczem do szkoły, a często muszą uciekać do rowu przed mknącymi autami. - Może trzeba pomyśleć o odłączeniu Krzaczyzny od Kowar i przyłączeniu do Podgórza? Tam się więcej dzieje, bardziej dbają - zastanawia się pan Mieczysław.

Do niedawna symbolem tymczasowości i lekceważenia Krzaczyzny był słup energetyki, którego podpora wychodziła na drogę, ograniczając ruch i stwarzając zagrożenie. Po poprzedniej publikacji o sytuacji mieszkańców osiedla w „Nowinach” załatwiono tę sprawę.

Przez lata argumentem przeciwko inwestycjom drogowym w Krzaczyźnie była bardzo stara sieć wodociągowa. Rzeczywiście co chwilę KSWiK kopał i usuwał awarię. Stara instalacja składała się w dużej mierze z opasek, było ich ponad sto. W ubiegłym roku nastąpił przełom. Gospodarz sieci wymienił całą instalację i zbudował sieć kanalizacyjną. Wydawałoby się, że teraz już w Krzaczyźnie można uporządkować sytuację z drogami.

Szanse na to w najbliższym czasie są jednak niewielkie. Dlaczego? - Proszę zapytać burmistrza Góreckiego, dlaczego w projekcie budżetu nie ujął drogi w Krzaczyźnie. Przecież to on składa propozycje - radzi Artur Wrona, przewodniczący komisji budżetowej. - To prawda, że to ja proponuję, ale to przecież m.in. radny Wrona lobbował na rzecz krzesetek na stadionie Olimpii z jednej strony, a z drugiej strony

S. SADOWSKI



My nie jesteśmy jakąś mniejszością, którą można traktować inaczej - mówią mieszkańcy Krzaczyzny.

nie zgadzał się wraz z większością radnych na podniesienie podatków. Do tego z racji subwencji do kasy miasta wpłynie w następnym roku o 390 tys. zł mniej niż w obecnym. To jak mamy sfinansować tę inwestycję? - odpowiada burmistrz. Radny Roman Kołodziej, który niedawno wszedł do rady w wyborach uzupełniających, twierdzi z kolei, że o budowie drogi nie ma teraz co mówić, bo, co prawda, rzeczywiście sieć jest wymieniona, ale nie wszyscy mieszkańcy są podłączeni do kanalizacji. - To należy do burmistrza, żeby te przyłącza były już wykonane. Położenie drogi przed tym będzie oznaczało, że gdy ktoś się zdecyduje potem na przyłącze, znowu trzeba będzie ryc drogę - mówi radny. - To zupełna bzdura. Studzienki są poza pasem drogi. Tak samo jak nieprawdziwy jest argument, który się pojawia, że w projekcie drogi nie przewidziano kanalizacji deszczowej.

Wszystko jest gotowe. Potrzeba tylko woli radnych i pieniędzy - zapewnia Mirosław Górecki.

Radny Kołodziej argumentuje, że jest błędem przeciwstawiać inwestycje na stadionie Olimpii drodze w Krzaczyźnie. - To koszty nieporównywalne. Krzesetka będą kosztować ok 400 tys. zł, zrobienie ponadkilometrowego odcinka drogi będzie kosztować pewnie ponad milion zł - ocenia. Ile będzie kosztowała budowa drogi, będzie wiadomo dopiero po 15 grudnia. Do tego czasu ma powstać projekt.

Teoretycznie w budżecie Kowar można jeszcze wiele zmienić. Do 15 listopada radni przyjęli jedynie przewidywania budżetowe. Na dyskusję nad potrzebami i inwestycjami w mieście mają jeszcze dwa miesiące. Budżet trzeba uchwalić do końca stycznia.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA



Kredytowa sobota

w sobotę 7 grudnia
zapraszamy do oddziałów
PKO Banku Polskiego
w godz. 9:00 - 15:00

www.pkobp.pl
infolinia: 801 302 302, +48 81 535 65 65
opłata zgodna z taryfą operatora



Bank Polski
dzień dobry

Schorowana kobieta oczekuje pomocy i opieki, ale kto ma jej to zapewnić?

Przerażona

Pani Alina przeszła dwie operacje po tym, jak zdiagnozowano u niej nowotwór. Ma dwie przepukliny kręgosłupa, chorą tarczycę. Jest skłócona z córką. Z siostrami dawno zerwała kontakty. Czuje się samotna i opuszczona. Nie jest w stanie nawet otworzyć samodzielnie drzwi w klatce schodowej, aby wyjść z budynku, w którym mieszka. Jest przerażona, ma pretensje do otoczenia. - To wszystko jest nienormalne jakieś - ocenia. Opowiada chaotycznie, mieszając poważne sprawy z drobiazgami. Jest jej na świecie źle i czuje, że lepiej nie będzie, bo niby dlaczego miałoby być? W lwóweckiej opiece społecznej mówią, że ludzi w trudnej sytuacji materialnej, chorych, z poczuciem beznadziei, bliskich depresji, bez bliskich, jest coraz więcej. Problem będzie narastał, a rozwiązania nikt na to nie ma.

Za domkniętymi drzwiami

- O, widzi pan, tu na wypisie ze szpitala, po orzeczeniu niepełnosprawności napisali mi, że powinnam mieć wsparcie środowiskowe. A nie mam żadnego. Zostawiono mnie na pastwę losu - opowiada pani Alina. Ma 49 lat, trochę lat przepracowanych w lwóweckim browarze, trochę w sklepie, ponad 700 zł renty i dodatek pielęgnacyjny. Wsparcia jednak - uważa - nie ma żadnego.

No, może jest niewielkie. Ale i dziwne. - Przychodzi tu do mnie dwudziestolatnia dziewczyna. Pomaga mi trochę, ale nie codziennie - mówi kobieta. Nie

potrafi nawet powiedzieć, dlaczego przychodzi i czy ją tu przysłał jakiś instytucja. Twierdzi, że to dziwna osoba, z manią prześladowczą i zestawem lęków.

Bardziej jej pomaga sąsiadka. Też bardzo schorowana, ale zakupy może robić. Pani Alina dużo nie je. Nie może. Zresztą w małym, dwudziestoośmiometrowym mieszkaniu stara się nie wchodzić do kuchni, bo tam wyjątkowo zimno. Będzie jeszcze zimniej. Palić w piecu kaflowym schorowanej kobiecie będzie bardzo trudno.

Drzwi. To temat, który panią Alinę bardzo teraz porusza. Na dole klatki schodowej stanowią barierę nie do przejścia. System samozamykający sprawia, że trzeba siły, aby je odepchnąć i wyjść. Tej siły trzeba znacznie więcej niż ma pani Alina. O te drzwi od jakiegoś czasu toczy lokatorka poważną batalię. Napisała pismo do zarządcy wspólnoty. Domagała się, aby „dostosować drzwi do osoby niepełnosprawnej”. Chce być wolna, chce móc wyjść bez proszenia kogokolwiek. - Powiedziałam pani ze wspólnoty, że mi jelito wychodzi, a ona powiedziała, że przesadzam - oburza się.

Pismo od wspólnoty bardzo oburzyło panią Alinę. - Powiedzieli, że ja poluzowałam drzwi. Ja ledwo co chodzę i mam przepukliny! - mówi.

Drzwi będą domknięte

Krystyna Piotrowicz, zarządca nieruchomości przy pl. Wolności 4 we

Pani Alina jest schorowana i chciałaby, żeby ktoś jej pomógł. Ale takiego zakresu pomocy jakiego oczekuje żadna instytucja nie oferuje.



S. SADOWSKI

Lwówku Śląskim potwierdza, że pani Alina zwracała się do niej w sprawie drzwi. - Wysłałam serwis, żeby sprawdził, czy drzwi prawidłowo działają i czy można coś zrobić, żeby lżej było je otwierać - mówi. Poleciała, żeby samozamykacze były nastawione na najmniejszą siłę. Żeby ulżyć chorej. Zabiegi te nic nie dały. Lokatorka nadal naciskała, żeby zdjąć mechanizm samozamykający. - Na to się nie możemy zgodzić. Dziś każdy zamyka bramy. Tym bardziej, że ta klatka jest najgorsza. Tam dochodzi do spotkań

alkoholowych, przewija się mnóstwo przypadkowych ludzi - opowiada. Zupelne otwarcie klatki schodowej pogorszyłoby jeszcze tę sytuację. - Chciałabym jakoś pani pomóc, ale nie widzę sposobu. Może pani powinna pomyśleć o zamianie mieszkania? - zastanawia się Krystyna Piotrowicz.

Zarządca zastrzega, że tylko w przypadku, gdyby lokatorzy zgodzili się na odblokowanie drzwi, może do tego dojść. Wtedy muszą się zgodzić na ponoszenie dodatkowych kosztów związanych z ewentualnymi zniszczeniami. Że się nie zgodzą, już wiadomo. - Ta pani samowolnie zdjęła blokadę drzwi i ludzie protestowali, dlaczego klatka jest wciąż otwarta - opowiada. Czy schorowana kobieta mogła to sama uczynić? Pani Piotrowicz odpowiada, że nie, ale wie, iż poprosiła o to jednego z sąsiadów.

Za dużą rentą i zbyt samodzielną na opiekę

Pani Alinie regularna pomoc z opieki społecznej się nie należy, bo ma rentę i nie spełnia kryterium dochodowego (graniczna kwota to 455 zł). Może się

starać o zasiłek celowy, jeśli zdarzy się jakaś szczególna okoliczność. Jakiś czas temu, przed przyznaniem renty, pracownicy lwóweckiej opieki społecznej opiekowali się panią Aliną. Miała stany depresyjne, psychiczne problemy. Barbara Kapniewska, pracownica MGOPS wielokrotnie chodziła z nią do lekarza, przynosiła posiłki, robiła zakupy. Bywało, że kosztem własnego czasu, po południu. - Jej potrzebna jest rozmowa, kontakt, czasem pomoc organizacyjna. Do tego najlepsza jest rodzina... - mówi Barbara Kapniewska. W opinii pracownicy opieki społecznej pani Alina nie wymaga usług opiekuńczych. Mimo wszystko jest samodzielna. Nie jest osobą przykutą do łóżka. Teraz, gdy pani Alina ma już rentę, kontakt z pracownikami opieki stał się rzadszy. Anna Żojdzik, kierownik MGOPS we Lwówku Śl. obiecuje, że pracownik opieki do niej wkrótce zajrzy. Choćby po to, by dopełnić formalności w sprawie dodatku mieszkaniowego, czego pani Alina zawsze pilnowała, a teraz - zapewne przez choroby - zaniedbała.

W opinii kierownik Żojdzik przybywa starszych, schorowanych ludzi. - Są bezradni, opuszczeni, apatyczni, popadają w depresję, coraz częściej w inne choroby psychiczne - ocenia. Brakuje im osób bliskich, które wyjechały daleko albo żyją własnym życiem. System opieki społecznej, ale i system ochrony zdrowia, nie przystają do skali tych nowych problemów. Ani organizacyjnie, ani pod względem możliwości finansowych. - Ten problem będzie narastał. Nie wyobrażam sobie, jak sobie z tym poradzimy - mówi Anna Żojdzik.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

„Nie bądź rak. Wyjdź ze skorupy”

Fundacja Psychoonkologii „Tu i Teraz” wyda niebawem kalendarz ze zdjęciami niezwykłych jeleniogórczan. Wydawnictwu towarzyszy wystawa fotografii, którą będzie można obejrzeć w galerii Książnicy Karkonoskiej, od szóstego grudnia do połowy stycznia 2014 roku.

Projekt współfinansowany jest ze środków budżetu Województwa Dolnośląskiego.

O przedsięwzięciu rozmawiamy z Renatą Bury, inicjatorką akcji i założycielką Fundacji.

Redakcja: Pani Renato, co to za kalendarz?

Renata Bury: Kalendarz przedstawia wizerunki podopiecznych naszej Fundacji - osób chorych na nowotwór. Wszyscy bohaterowie to jeleniogórczanie, którzy postanowili swoją historię - opowiedzianą za pomocą fotografii - wesprzeć tych, którzy gorzej radzą sobie z chorobą.

R.: Skąd wziął się pomysł na takie przedsięwzięcie?

R.B.: Od jednej z naszych pacjentek. To było jej marzenie, jednak sama nie podołałaby wyzwaniu, więc zdecydowaliśmy się je zrealizować. Celem akcji jest zmiana przekonań dotyczących chorób nowotworowych. Chcemy pokazać, że człowiek chory to nie tylko pacjent, ale również matka, córka, syn, malarka czy świetny kucharz. Każdy z nich ma drugą,

wolną od choroby stronę życia, z której nie wolno rezygnować.

R.: Czym na co dzień zajmuje się Państwa Fundacja?

R.B.: „Jestem chory, ale nie skazany na śmierć”. Nasza praca nakierowana jest na wspieranie zarówno chorych, jak i ich bliskich, żeby ich myślenie było jak najbliższe takiemu podejściu. Świadczymy bezpłatną pomoc psychoonkologiczną. Jest nią głównie psychoedukacja, mająca na celu doskonalenie umiejętności lepszego radzenia sobie w chorobie nowotworowej. Pomagamy przełamać lęk w komunikacji, który utrudnia bądź uniemożliwia rozmowę o chorobie i śmierci w rodzinie oraz wśród przyjaciół i znajomych.

R.: Czy to poważny problem wśród pacjentów?

R.B.: Często bywa tak, że diagnoza jest równoznaczna z powstaniem grubego muru pomiędzy ludźmi, którzy zabiegają się wspierać, zamykają się w sobie. Pomagamy im ten mur obalić. Zdarza się, że po diagnozie łatwiej porozmawiać z kimś obcym niż z najbliższymi, np. dlatego, że chory chce chronić rodzinę przed trudnymi emocjami. Wtedy nasze wsparcie bywa najważniejsze, bo pomaga otworzyć się obu stronom.

Nigdy nie łamiemy mechanizmów obronnych pacjentów - wsluchujemy się w ich potrzeby i rozmawiamy tylko wtedy, jeśli sami tego chcą.

R.: Jakie są plany Fundacji „Tu i Teraz”?



FUNDACJA
tu i teraz

R.B.: Rok 2014 upłynie dla nas pod hasłem „Nie bądź rak. Wyjdź ze skorupy”. Oprócz statutowej działalności planujemy się skupić na działaniach edukacyjnych, głównie wśród młodych ludzi, bo wtedy jest największa szansa na zmianę świadomości. Już teraz mamy deklarację kilku szkół średnich, że są zainteresowane organizacją takich warsztatów.

Ich dyrekcja potwierdza, że nikt nie rozmawia z młodzieżą o radzeniu sobie z chorobą, cierpieniem i śmiercią najbliższych.

R.: Kto wspiera Państwa inicjatywę?

R.B.: Głównie jeleniogórskie firmy, w tym Divemed, Femina, Pryzmat, Pracownia Reklam Jeleniogórskie.com, Riders Studio, Patrycja Łygan - Studio Color oraz Pałac Wojanów.

R.: Dziękuję za rozmowę.

R.B.: Dziękuję również i zapraszam do obejrzenia wystawy oraz zakupu cegiełek, które wesprą akcję Fundacji. Będzie można je nabyć m.in. podczas samej wystawy, jak również w księgarni Mr. Book przy ul. Długiej 13 oraz w trakcie grudniowych spektakli pt. „Scrooge. Opowieść wigilijna”, w ramach współpracy z Teatrem im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze.



Artykuł powstał w ramach projektu „Jeleniogórskie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości Społecznej” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Koszykarki i kibice nareszcie radości Jest zwycięstwo!

Od długo oczekiwanej wygranej (po czarnej serii dziewięciu porażek z rzędu), zespół MKS MOS Karkonosze rozpoczął rundę rewanżową w I lidze centralnej kobiet. Jeleniogórskie koszykarki pokonały JAS-FBG Sosnowiec 59:50 (23:13, 8:15, 14:8, 14:14). To był udany rewanż za wysoką porażkę 59:79 na inaugurację nowego sezonu.

Od pierwszych minut podopieczne trenera Jerzego Gądzimskiego pokazały sportowy charakter, skuteczną walkę defensywną (59 zbiórek piłki, w tym aż 40 w obronie) i twardą walkę do końcowych sekund. Bardzo chciały wygrać i udało się to wykonać.

W drużynie Karkonoszy brylowały Żaneta Szczęśniak (19 pkt., 16 zbiórek), Jastina Kosalewicz (10 pkt. i 22) i Monika Krawczyzyna - Samiec (13 pkt., 5 zbiórek). Ponadto do kosza JAS-FBG trafiły Agnieszka Myślak 10 pkt., Katarzyna Smajda-Młodnicka 4 i Monika Paradowska 3. Grały też Laura Prystrom, Dagmara Palewicz i Karolina Buraczewska. W młodej sosnowieckiej drużynie (średnia 22 lata, wicemistrzyni Polski juniorek), najczęściej punktowały Paulina Dąbkowska 14, Agnieszka Stawowska 11 i Katarzyna Kosałka 8.

- To nasza szósta porażka w meczu wyjazdowym, sosnowiczanki były słabo

dysponowane rzutowo, nie trafiały nawet z „czystych” pozycji - podsumował trener JAS-FBG, Jacek Dyja. - Tradycyjnie przegraliśmy „deskę” różnicą 25 zbiórek, co samo mówi za siebie. Już w początkowej kwarcie jeleniogórzanki

- Każde ligowe zwycięstwo w kontekście walki o utrzymanie w I lidze pomoże zespołowi Karkonoszy w jego psychicznej odbudowie - podkreślił jeleniogórski szkoleniowiec. - Dzisiaj nieważny był przeciętny poziom sportowy meczu



Najlepsza w meczu Żaneta Szczęśniak (nr 16) w podkoszowej walce o piłkę z Katarzyną Kosałką (JAS-FBG). Z prawej Monika Krawczyzyna - Samiec (Karkonosze), z nr 13 Agnieszka Stawowska.

odskoczyły nam, dlatego później tej przewagi nie udało się zlikwidować. Dziewięciopunktową przegraną mogą uznać za dobry wynik. Za porażkę nie winię sędziów, ale szkoda, że nie gwizdali dużej ilości „kontaktów”, co wpłynęło na jakość meczu. To była gra na pograniczu koszykówki i piłki ręcznej.

ry ważne i trudne spotkania. Jutro, 4 bm. zagrają w Aleksandrowie Łódzkim z Basketem, 21 bm. w Pabianicach z PTK. Fani „Karkonoszek” zobaczą je w akcji 7 bm. w potyczce z Liderem Swarzędz i tydzień później, 14 bm., w meczu z akademickimi z Rzeszowa.

Henryk Stobiecki

Trójka na Uniwersjadę

We włoskim ośrodku narciarskim Val di Fiemme odbędzie się popularna Zimowa Uniwersjada. Do szerokiej kadry akademickiej reprezentacji Polski zakwalifikowały się trzy zawodniczki z regionu jeleniogórskiego.

W medalowej rywalizacji w biegach narciarskich chcą uczestniczyć wychowanki trenera Artura Bodzka z klubu „Pod Stróżą” w Mischkowiecach, mieszkanka Lubawki Marzena Maciulewicz i zawodniczka AZS-u Katowice,

klubowa koleżanka Justyny Kowalczyk, Justyna Mordarska. W kadrze na Uniwersjadę jest też Urszula Łętocha z karpaczańskiej Śnieżki (trener Stanisław Michoń). Cała trójka intensywnie trenowała przed nowym sezonem zimowym i zanotowała sukcesy w biegach na nartorolkach. W Niemczech i w Austrii studentki doskonaliły biegową technikę na obozach szkoleniowych. Pierwsze starty zaliczyły w Santa Catherina (Włochy).

O prawo startu w Uniwersjadzie ubiegają się ponadto Marcela i Ewelina Marcisz, Martyna Gawarek, Natalia Grzebisz i Emilia Romanowicz.

- Uniwersjada to dla mnie główna impreza sezonu, ale chciałabym też wystartować i pokazać się z jak najlepszej strony w zawodach Pucharu Świata w Jakuszykach - powiedziała Justyna Mordarska.

(STOB)

Rozgrzewka przed meczem z liderem

Zgodnie z przewidywaniami, jeleniogórzanie nie mieli najmniejszych problemów z pokonaniem młodzieżowców z Wrocławia.

W 22 sekundzie spotkania wynik otworzył Głuchowicz, który trafił do kosza Sudetów. Były to miłe zęgi początku dla rywala, który przez kolejne 7 minut nie zdobył punktu, a stracił aż 27. I tak mniej więcej wyglądał ten mecz do końca: jeleniogórzanie punktowali seriami, młodzi wrocławianie trafiali niezwykle rzadko. Nie ma co pastwić się nad rywalem, który

dopiero nabiera ligowego doświadczenia. Dla Sudetów była to natomiast okazja do pokazania się zawodników, którzy zazwyczaj sporo czasu spędzają na ławce rezerwowych. W sobotnim meczu odpoczywał Łukasz Niesobski, krótko grał Jarosław Wilusz. Prawie pół godziny grali Patryk Ostrowski (wyszedł w pierwszej piątce) i Bartosz Nadolski. „Ostry” zdobył 23 punkty i zanotował 7 zbiórek. Bartek zdobył cztery oczka i miał dwie asysty. Sporo grał także Łukasz Dąbrowski. Nie dość, że goście byli słabsi, to jeszcze

ewidentnie im nie szło w tym meczu. Ustanowili niechlubny rekord skuteczności rzutów za trzy punkty. Trafili tylko raz na 21 prób (4,8 proc.)!

Sudety Jelenia Góra - Roben Gim-basket Wrocław 103:36 (33:9, 22:9, 24:9, 24:9)

Sudety: Minciel 30, Ostrowski 23, Czech 15, Kozak 13, Raczek 11, Dąbrowski 5, Nadolski 4, Wilusz 2.

Następny mecz jeleniogórzanie zagrają także u siebie, z liderem GKS-em Tychy (7 grudnia, godz. 18.).

(ROB)

IV liga - podsumowanie rundy

Karkonosze Jelenia Góra i Olimpia Kowary liczą się w walce o awans do III ligi, bliski spadku jest pogrążony w kłopotach Piast Zawidów. Tak wygląda IV liga po piłkarskiej jesieni.

Jest to swego rodzaju półmetek rozgrywek, choć nie do końca: rozegrano już dwie kolejki wiosennej rundy.

Jesienią bardzo dobrze spisywały się jeleniogórskie Karkonosze. Zespół Artura Milewskiego w porównaniu z ubiegłym sezonem wyglądał organizacyjnie o wiele lepiej: wreszcie nie miał problemów kadrowych i wrócił na własne boisko - stadion przy ul. Złotniczej. Okazało się to sporym atutem - Karkonosze u siebie nie przegrały spotkania (6 zwycięstw i 2 remisy). Gdyby nie kilka wpadek na wyjeździe, a przede wszystkim przegrane dwa kluczowe mecze dla układu czołówki, w Brzegu i Strzegomiu, jeleniogórzanie mogliby być liderem. Zespół stanowił monolit, dobrze wprowadził się do niego obrońca Marek Siatrak. Piłkarzem rundy wśród białoniebieskich był bez wątpienia Marcin Bednarczyk. Sam strzelił kilka bramek, ale po jego szarżach skrzydłami wielokrotnie strzelali koledzy. Powrót Łukasza Kusiaka i sprowadzenie Macieja Firleja dało trenerowi wiele możliwości zestawienia ataku.

tabeli i była kandydatem do spadku (3 porażki z rzędu). Działacze podkreślali, że latem zaszyły spore zmiany kadrowe; przede wszystkim w formacji obronnej i musi minąć trochę czasu, aż wszystko zacznie poprawnie funkcjonować. I mieli rację: z czasem Granica zaczęła przypominać drużynę z poprzedniego sezonu: grającą może niezbyt ładnie, ale twardo, walecznie a przede wszystkim - skutecznie. Efekt - 9. miejsce w tabeli. Trener i zawodnicy nie mogą jeszcze spać spokojnie: Granica ma tylko 3 punkty przewagi nad strefą spadkową. Wiosną powinno być lepiej.

Gdyby spojrzeć na tabelę występów u siebie - BKS Bobrzanie byłiby w pierwszej piątce. W tabeli na wyjeździe są, niestety, na przedostatnim miejscu z zaledwie dwoma uciulanymi oczkami. Ogółem beniaminek z Bolesławca zajmuje dopiero 13. miejsce i otwiera strefę spadkową. Patrząc na grę, jest to miejsce mocno niezastudzone. Podopieczni Pawła Żmudzińskiego to zespół bardzo dobrze poukładany, w wielu meczach grał dużo lepiej od rywali, ale nie potrafił tego udokumentować bramkami albo też sam pechowo tracił bramki, które odbierały im zwycięstwa. Tak przegrał m.in. z Karkonoszami, Brzegiem Szczawnem. Pechowych wyjazdowych porażek



Piłkarze Karkonoszy jesienią mieli wiele powodów do radości. Do miejsca premiowanego awansem brakuje im obecnie jednego punktu.

- Wciąż jesteśmy w grze, cel się nie zmienił - mówił po ostatnim meczu jesieni trener Olimpii, Krzysztof Kapelan. Z Olimpią jest jak ze szklanką napełnioną do połowy: pesymiści powiedzą, że jest w połowie pusta, optymiści, że już w połowie pełna. Kowarzanie zanotowali najdziwniejszą z możliwych serię: 8 remisów z rzędu (10 w całej rundzie!). Przez to stracili kontakt z czołówką, odbiło się to też trochę na frekwencji na trybunach. Do tego mają kompleks Orli Wąsosz, czwartoligowego wiecznego outsidera, z którym jeszcze nie wygrali. Na inaugurację przegrali 1:2 u siebie z rywalami z Wąsosza i była to jedyna porażka w sezonie. Trzeba przyznać, że zespół z Kowar przechodził plagę kontuzji. W trakcie rundy kontuzje leczyli podstawowi zawodnicy: Maciej Udod, Sebastian Szujewski, Mateusz Han czy Marcin Zieliński. Szujewski i Udod to najsukuteczniejsi gracze, jesienią zdobyli po 6 bramek. Wciąż nie może się wstrzelić Marcin Krupa, który przeszedł do Kowar z Karkonoszy. Pierwszego gola w meczu IV ligi w nowych barwach zdobył dopiero w 15. kolejce (dwa trafienia w meczu z Piastem Zawidów). Jeśli uda się poprawić skuteczności Olimpię ominie plaga urazów, z pewnością będzie się liczyć w walce o awans.

Po pierwszych kolejkach Granica Bogatynia zajmowała miejsce w dole

można by wymienić więcej. Narzekanie na sędziowanie niewiele tu pomoże - słyszymy je z ust działaczy praktycznie wszystkich klubów, ale jakoś nikomu ono jeszcze wydatnie nie pomogło. Trzeba je wkalculować, wziąć z dobrodziejstwem inwentarza. Cóż, pozostaje mieć nadzieję, że było to tylko frycowe, wiosną zespół z Bolesławca będzie grał o wiele skuteczniej i zajmie miejsce, na jakie zasługuje - czyli o wiele wyższe niż obecnie.

Patrząc na to, co dzieje się w Zawidowie, 15 punktów zdobytych jesienią i 14. miejsce jest sukcesem. Klub jest mocno zadłużony, nie reguluje zobowiązań wobec piłkarzy i trenera. Balon rósł prawie przez całą rundę i pod koniec pękł. Doszło do tego, że klub nie miał nawet pieniędzy, by zapłacić sędziom za mecz! Trener Rafał Wichowski zrezygnował z funkcji, a zarząd nie wyznaczył następcy. W efekcie w ostatnich meczach zespół przypominał wesoły autobus, w dodatku bez kierowcy. Rafał Wichowski do końca wykazał się odpowiedzialnością: przechodził na mecze, za aprobatą całej drużyny ustalał skład, sam nawet grał, jeśli była taka potrzeba. Przerwa zimowa to czas dla zarządu: jest jeszcze o co walczyć. Jeśli jednak władze klubu nie poukładają spraw organizacyjnych, wiosną Piast będzie kandydatem nr 1 do spadku.

Robert Zapora

Przybywa nominacji w plebiscycie 2013

Stale powiększa się lista nazwisk kandydatów w 39. plebiscycie na dziesięciu najlepszych - najpopularniejszych sportowców i pięciu trenerów z klubów regionu jeleniogórskiego w 2013 roku. Rywalizacja o laury i uznanie fanów rozkręca się. Głosowanie zakończymy 28 stycznia 2014 roku. Tradycyjnie współorganizatorem redakcyjnej akcji plebiscytu jest Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze.

„Wyróżniających się zawodników i zawodniczek w grach zespołowych i w konkurencjach indywidualnych różnych dyscyplin warto docenić i nagrodzić. Ja to czynię od ponad trzydziestu lat. W podziękowaniu za zwycięskie mecze, medale i rekordy. Za kibicowskie emocje i radość na imprezach regionalnych, krajowych, europejskich i światowych. Wielu naszych mistrzów to wyjątkowe osoby. Budzą podziw i zachwyt”. Tak napisał fan jeleniogórskiego sportu od prawie pół wieku, Edward Michalczyk.

Na nominowanych kandydatów w obu grupach tradycyjnie należy głosować za pomocą gazetowych kuponów (z datą ważności), drukowanych w „NJ”. Po ustaleniu pełnej listy zgłoszonych sportowców i ich szkoleniowców będzie też możliwość ich wyboru za pomocą sms-ów. Jeden kupon z „NJ” lub jeden sms to jeden punkt plebiscytowy.

Pod internetowym adresem stob@nj24.pl czekamy na kandydatury z sekcji, klubów, związków i stowarzyszeń sportowych. Prosimy o krótkie uzasadnienie wyboru sportowca do Złotej Dziesiątki i trenera do Złotej Piątki. Zgłoszonych pretendentów prezentujemy w „Nowin Jeleniogórskich” i na portalu www.nj24.pl. Przypominamy: Można zgłaszać i wybierać wyłącznie reprezentantów klubów z terenu dawnego województwa jeleniogórskiego. Zgodnie z sugestią kibiców i trenerów wprowadzamy dolny limit wieku kandydujących sportowców, minimum 17 lat. Za tydzień następną nominację. Oprócz klubów swoich faworytów mogą również proponować kibice jeleniogórskiego sportu.

Ostatnio do grona pretendentek do miana NAJ dołączyły cztery

czołowe zawodniczki z Klubu Piłki Ręcznej Jelenia Góra. Decydują o obliczu zespołu, są liderkami, wyróżniają się w każdym meczu PGNiG Superligi kobiet, zdobywają najwięcej goli. Wszystkie w minionym sezonie miały spory udział w zajęciu wysokiego, piątego miejsca KPR-u w końcowej tabeli ekstraklasy. Prezes Magdalena Bułgajewska zgłosiła współautorkę dobrych wyników drużyny, trenerkę **MAŁGORZATĘ JĘDRZEJCZAK** oraz w kolejności alfabetycznej: skuteczną, doświadczoną rozgrywającą **MAŁGORZATĘ BUKLAREWICZ** (rocznik 1989), 24-letnią bramkarkę **MARTYNĘ KOZŁOWSKĄ**, szybkie lewoskrzydłowe **BEATĘ SKALSKĄ** (1990) i **MARIOLĘ WIERTELAK** (1991).

W imieniu zarządu Międzyszkolnego Klubu Lekkoatletycznego „12” prezes Antoni Kurzyński zgłosił trenera najlepszej jeleniogórskiej dwójki z kadry narodowej juniorów, współtwórcę wspaniałych sukcesów, wychowawcę medalistów mistrzostw międzywojewódzkich, Dolnego Śląska i mistrzostw Polski, **MARKA PRZEORSKIEGO**. W 2013 roku na lekkoatletycznych stadionach dominowali zawodnicy z I państwową klasą sportową PZLA, członkowie kadry Polski, **TOMASZ KOŁODZIEJSKI** i **BARTOSZ GUL**. Tomek to półfinalista mistrzostw Europy juniorów we włoskim Rieti w biegu na 110 m ppł. z rekordem życiowym 13,76 sekundy. Ze złotym medalem wrócił z MPJ w Krakowie (czas 14,07 sek., na 110 m ppł.), z halowych MPJ w Spale (wynik 7,97 sek. w biegu na 60 m ppł.) i z MP Zrzeszenia LZS w Słubicach (13, 88 sek. na 110 m ppł.). W czempionacie „zielonych” Tomasz Kołodziejski zdobył ponadto brązowy krążek w biegu sprinterskim na 200 m (21,77 sek.). Bartosz Gul to brązowy medalista MP juniorów młodszych w ramach OOM w Łodzi w biegu na 110 m ppł. (czas 14.10 sek.) i „srebrny” zawodnik MP Zrzeszenia LZS w biegu na tym samym dystansie oraz czwarty lekkoatleta w halowych MP juniorów mł. w Spale w biegu na 60 m ppł. (8,16 sek.).

Do grona plebiscytowych kandydatów dopisujemy trenera **RAFAŁA**



MAJDE (5 dan) z Klubu Oyama Perfect Karate w Jeleniej Górze oraz jego podopiecznych. **ŁUKASZ WIŚNIEWSKI** wywalczył czwarte miejsce w mistrzostwach Europy na Białorusi, zdobył tytuł mistrza Polski juniorów i złoty medal w Pucharze Polski Oyama Karate. **ADAM SEREK** może poszczycić się takimi samymi jak kolega sukcesami krajowymi.

Laureaci plebiscytu otrzymają jednoosobowe zaproszenia na zaplanowany w piątek, 31 stycznia 2014 roku, Bal Mistrzów Sportu (z nagrodami, atrakcjami i niespodziankami, do tańca zagra zespół Ewenement). Pozostali w Wydziale Promocji, Turystyki i Sportu Starostwa Powiatowego przy ulicy Kochanowskiego 10 w Jeleniej Górze, tel. (75) 647-31-46, mogą kupić bilety wstępu w cenie 300 złotych od pary. Ilość miejsc ograniczona. Osoby towarzyszące mistrzom dostaną zniżkę i zapłacą 120 złotych.

Sportowe podsumowanie roku tradycyjnie organizuje Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze, które liczy na wsparcie niezawodnych dotąd, stałych, ale także nowych partnerów Balu Mistrzów Sportu.

Henryk Stobiecki

Futbolistki awansują do II ligi?

KS Orlik na trzecim miejscu (z identyczną jak wiceliderki z Victorii Aglomeracji Wałbrzych ilością 19. meczowych punktów), zakończył rundę jesienną w trzeciej lidze dolnośląskiej kobiet. Jeleniogórzanki wygrały sześć spotkań, jedno zremisowały i zanotowały tylko jedną porażkę, bramki 33:7. Niespodziewanym mistrzem półmetka z przewagą zaledwie dwóch „oczek” została silna drużyna Darbora z Bolesławic Świdnickich.

Walka o drugoligowy awans toczyła się pomiędzy piłkarkami dziewięciu klubów. W poprzednim sezonie na tym szczeblu rozgrywek rywalizowało pięć zespołów. W rundzie wiosennej nawet cztery, bo Dragon Miskowice wycofał młode zawodniczki (nie zdobyły punktów i zamykały tabelę). Dwukrotnie większa liczba drużyn w sezonie 2013/2014 przyniosła pozytywny efekt. Liga stała się bardziej atrakcyjna i konkurencyjna. Piłkarki miały możliwość większego ogrania, kibice częściej gościli na boiskach. Kobięcy futbol zyskał na popularności.

Młode podopieczne trenera, zarazem prezesa, Roberta Stachowskiego już w poprzednim sezonie udowodniły, że potrafią grać w piłkę. Jesienią nie ukrywały sportowych aspiracji w walce o wyższą ligę i gromiły rywalki. Fani Orlika obejrzelі grad 24 bramek w trzech zwy-

Futbolistki KS Orlik dawały też powody do radości w meczach wyjazdowych w Jelcu Laskowicach, gdzie pokonały Czarnych 3:2, w Nowej Rudzie wygrały z Piastem 3:1 i w Bolesławicach z liderkami 2:1. Ta ostatnia konfrontacja 7. kolejki była hitem jesieni. Po zawirowaniach wokół organizacji meczu na miejskim stadionie przy ulicy Złotniczej i braku zgody Darbora na inny termin, najlepsze zespoły zagrały w podświdnickiej miejscowości. To był wart obejrzenia, bardzo dobry, wyrównany sportowo mecz na szczycie III ligi o wielkiej dramaturgii. Godni siebie przeciwnicy byli dotąd niepokonani. Po cennym zwycięstwie 2:1 (0:0), po bramkach Angeliki Smagur i Moniki Sadłuckiej, za realizację taktycznych założeń w stu procentach trener Robert Stachowski chwalił całą wyjściową jedenastkę Orlika i cztery rezerwowe piłkarki. Jeleniogórzanki są jedyną w lidze drużyną, która jesienią zdołała zwyciężyć Darbora.

Futbolistkom Orlika nie udało się tylko jeden, ostatni mecz ligowy w Wałbrzychu. Zdecydowanie lepiej dysponowane i usposobione sobotniego dnia zawodniczki Victorii Aglomeracji zasłużyły na wygranej 3:1. Honorową bramkę strzeliła Kamila Brommer.

Losy awansu do II ligi rozstrzygną wiosenne mecze trzech wybijających się piłkarsko kobiecych zespołów z



W drugim sezonie piłkarki KS Orlik (stroje białe - czerwone), są rewelacją dolnośląskiej III ligi kobiet.

Bolesławic Świdnickich, Wałbrzycha i z Jeleniej Góry. Druga runda z ośmioma kolejkami zapowiada się szczególnie ciekawie. O tym, który z wymienionych klubów zakończy sezon na pierwszym miejscu, mogą zdecydować dopiero ostatnie, majowe konfrontacje na jeleniogórskim stadionie.

Henryk Stobiecki

Tenisowe podium bliźniaczek

W jeleniogórskiej „Balonówce” rozegrano halowe mistrzostwa Dolnego Śląska młodzików do lat 14 w tenisie ziemnym. Medale odebrała trójka wychowanków trenera Janusza Lewińskiego z Klubu Tenisowego JG.

W finałowej grze pojedynczej dziewcząt Izabela Kunat pokonała Karolinę Wiśniewską (obie z Wrocławia). Z brązowych medali cieszyły się zawodniczki ze Szczawna Zdroju, Karolina Jaśkiewicz i Nikola Okopniak. Po zwycięstwie nad Dominiką Bobik 6:3, 6:0 do ćwierćfina-

łu awansowała Paulina Lewińska (KT). Potem uległa jednak tenisistce rozstawionej z „Jedynką”.

W grze podwójnej dominowała para Jaśkiewicz - Wiśniewska przed dwójką Kunat - Kławińska. Na trzecim stopniu podium, po wygranej 6:3, 6:0 z deblem Sudenis - Knapik, stanęły siostry bliźniaczki z rocznika 1990, Paulina i Kamila Lewińskie z KT, uczennice I klasy jeleniogórskiego Gimnazjum nr 1.

W kategorii chłopców po zwycięstwie 6:3, 6:0 nad klubowym



Paulina (z lewej) i Kamila Lewińskie zostały w deblu brązowymi medalistkami mistrzostw DŚ.

kolegą, Kajetanem Barańskim, mistrzem DŚ został Kacper Piekarek (obaj KTA Wrocław). Trzecie miejsce też zajęli tenisisci z dolnośląskiej stolicy, Teodor Szpejankowski i Makary Adamek. Po wygranej z Rafałem Lisem do ćwierćfinału awansował Maks Bielecki z KT JG., ale później nie zdołał pokonać wicemistrza Barańskiego. W grze podwójnej nie zanotowano niespodzianek. Najlepiej spisali się Piekarek i Adamek. W finale wygrali z deblem Goldberg - Barański. Brązowe krążki wręczono uczniowi SP nr 11 w Jeleniej Górze, wychowankowi KT, Maksowi Bieleckiemu, i Rafałowi Lisowi ze Świdnicy.

(STOB)

Z głową w chmurach, czyli tak się lata szybowcem



Tegoroczny zlot miłośników szybownictwa okazał się niezwykle udany

Zakończył się niedawno I i II turnus obozu organizowanego przez Karkonoskie Stowarzyszenie Szybowcowe. Tegoroczny zlot miłośników cichego latania uznano za wyjątkowo udany.

- Sama idea KSS wzięła swój początek jeszcze w Aeroklubie Jeleniogórskim. Założycielami Stowarzyszenia są piloci, którzy przez wiele lat prowadzili tam działalność sportowo-szkoleniową. Nasze losy poukładały się jednak tak, że powoli zaczęło nam brakować miejsca w Aeroklubie, postanowiliśmy zatem doprowadzić do powstania czegoś, za co sami będziemy brali odpowiedzialność. Grupa kilkunastu pilotów powołała KSS w styczniu 2011 roku. Taki był początek Karkonoskiego Stowarzyszenia Szybowcowego - mówił prezes KSS, Marek Jóźwicki, pilot oraz instruktor szybowcowy I-szej klasy.

- Głównym celem naszej działalności jest wspieranie się w rozwoju zawod-

niczym, sportowym, propagowanie szybownictwa wśród pilotów oraz ich uczniów. Można powiedzieć, iż wypełniamy pewną lukę, którą pozostawia się nieraz po początkowym okresie szkolenia w aeroklubach. Nader często zdarza się bowiem, że początkujący pilot, który ukończył podstawowy kurs szkoleniowy, pozostawiany jest właściwie samemu sobie. Przypomina to trochę sytuację podobną do tej z ośrodków nauki jazdy, gdzie młody kierowca kończy zasadnicze szkolenie i dalej uczyć się wszystkiego musi sam we własnym zakresie. W przypadku pilotażu skutkuje to częstymi błędami, popełnianymi przez początkujących sportowców lub po prostu rezygnacją z tego hobby. Taki stan rzeczy był dla nas nie do zaakceptowania. Stworzyliśmy miejsce dla tych wszystkich zawodników, którzy chcą doskonalić swoje umiejętności, ćwiczyć je na dro-

dze praktycznych, jak i teoretycznych zajęć. Jesteśmy dla nich szansą o tyle atrakcyjną, że mają oni okazję znaleźć się w towarzystwie prawdziwych zawodowców, którzy swój czas, energię i dobre chęci poświęcić mogą dla idei szkolenia i edukacji.

Zgromadziliśmy wokół siebie liczną grupę instruktorów oraz pilotów, którzy wcześniej rozproszeni byli po Polsce. Nie spodziewaliśmy się zresztą jakichś większych sukcesów już na samym początku, ale ku naszemu zaskoczeniu, KSS po zaledwie dwóch latach działalności rozpoznawane jest już nie tylko w Europie, ale i na świecie. To dla nas prawdziwy powód do radości - cieszył się prezes Stowarzyszenia.

- W ciągu roku na naszych imprezach przewijają się kilkaset osób z całego świata. Na obóz organizowany przez KSS i Górską Szkołę Szybowcową Żar przyjeżdżają piloci z Danii, Kanady,

Niemiec, Australii. Przyszłorocznym turnusem zainteresowani są nawet goście z Japonii - dodaje Andrzej Wolniak, znany i ceniony polski pilot oraz instruktor samolotowy. - Wygląda na to, że rozeszło się o nas dobre słowo. W naszą pracę włączają się wybitne autorytety, przykładem jest tu Sebastian Kawa, wielokrotny mistrz świata, czy Zbigniew Kunas, pilot o rekordowej liczbie godzin spędzonych w powietrzu.

A jak lata się szybowcem? Czy różni się to od podróży mniejszym lub większym samolotem? O to spyaliśmy jednego z początkujących szybowników:

- Tu w zasadzie nie ma porównania z lotem czymkolwiek innym. Człowiek siada za sterami pojazdu, który nie ma silnika, którego kabina jest mała, a wszystko wokół widać jak na dłoni. Chwila startu to emocje niezapomniane i wyjątkowe. Czuje się szarpnięcie liny przytwierdzonej do samolotu holujące-

go i nagle ogromna siła ciągnie nas i nasz szybowiec coraz szybciej po trawie lotniska. Fala powietrza uderza od frontu i hucząc opływa szybę kokpitu. Wiatr podnosi do góry skrzydła, szybowiec odrywa się nagle od ziemi, która coraz szybciej oddala się i zostaje w dole. Samolot ciągnie szybowiec, a nasza głowa zamienia się jakimś dziwnym sposobem z żółdkiem. Z jednej strony czuć przyciąganie ziemskie, a z drugiej tą ogromną siłę, z jaką mkniemy w górę. Każdy zakręt lub zwrot czujemy za pierwszym razem całym ciałem. Po pewnym czasie linka holownicza odchodzi się z trzaskiem, a dalej zaczyna się ten prawdziwy lot. Ślizg na wietrze, wspinanie się na powietrznych prądach coraz wyżej i wyżej. Kiedy przekraczamy granicę chmur, widzimy tylko cudowny błękit nieba i promienie słońca, których nic już nam nie przesłania. Jesteśmy wolni...

AG

REKLAMA I PROMOCJA

www.uzdrowisko-cieplice.pl

serdecznie zaprasza na:

7 grudnia /sobota/
Mikołajkowy Zawrót Głowy

SUPERPROMOCJA NA ZABIEGI LECZNICZE
w okresie tylko do 31 stycznia 2014r.

30 % RABAT

zabiegi w SPA Marysieńska od godz. 13.⁰⁰ do godz. 24.⁰⁰

w ofercie:

- kąpiel w basenie termalnym,
- kąpiel perełkowo-borowinowa,
- bicze szkockie,
- kapsuła młodości SPA,
- solarium,
- sauna fińska,
- masaże

20 % RABAT

60 rodzajów zabiegów

Informacja: Uzdrowskie SPA Marysieńska - recepcja,
Jelenia Góra - Cieplice, tel. 75 75 510 05, 75 75 510 03

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Finał 43. Rajdu na Raty!

1412 turystów wzięło udział w 44 wycieczkach w 2013 roku w ramach 43. Rajdu na Raty im. Teofila Ligenzy vel Ozimka!

Wycieczką z Wojanowa przez Dąbrowicę do Jeleniej Góry 1 grudnia zakończono sezon. Tradycyjnie rajdowicze przygotowali na finał moc niespodzianek, nagród dla przewodników i najaktywniejszych wędrowców, pokazy slajdów oraz konkurs krajoznawczy.

Rajdy zapoczątkował w 1971 roku Teofil Ligenza vel Ozimek. Od 43 lat imprezę organizuje Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” oraz Redakcja „Nowin Jeleniogórskich”, a dofinansowuje Miasto Jelenia Góra, Powiat Jeleniogórski i Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Uczestnicy płacą tylko za przejazdy.

- Pierwsza informacja ukazała się w „Nowinach Jeleniogórskich”. Nazwę „W niedzielę na wycieczkę” zaproponowała wtedy Maria Suchecka. I tak zostało - Wiktor Gumprecht, przewodnik sudecki, organizuje rajdy... społecznie. W tym roku poprowadził 27 wycieczek - Trzydzieści lat temu chodziłem na rajdy jako uczestnik. Teofil Ligenza vel Ozimek stopniowo przekazywał mi obowiązki, oficjalnie kierownikiem rajdu zostałem w 2002 roku.

Wycieczki organizowane są każdego roku, zgodnie z tradycją od ostatniej niedzieli lutego do pierwszej niedzieli grudnia, we wszystkie niedziele i święta. I to bez względu na pogodę! Prowadzą je społecznie przodownicy turystyki pieszej PTTK oraz przewodnicy sudeccy. W tym roku, oprócz guru Wiktora Gumprechta, jak go nazywają, rajdy prowadzili także: Krzysztof Tęcza, Robert Śliwa, Jarosław Zając, Paweł Idzik, Janusz Perz, Jerzy Chmielecki.

- To przyjemność i satysfakcja poprowadzić rajd. Poznaje się mnóstwo ludzi. Nie pytamy, kto jakiej jest profesji. Jesteśmy po prostu kolegami na rajdzie - przekonywał Wiktor Gumprecht.



Finałowe spotkanie 43. Rajdu na Raty było okazją do nagrodzenia najaktywniejszych uczestników wycieczek i prowadzących rajdy.

Na finałowe spotkanie rajdowiczów przyszedł także Antoni Litwin. To najstarszy uczestnik Rajdu na Raty:

- Mam dopiero 81 lat, na rajdy chodzę od 1985 roku, tydzień temu też wędrowałem z wszystkimi - tłumaczył.

Najwytrwalszym uczestnikiem 43. Rajdu na Raty 2013 został Paweł Wojtczak (42 zaliczone wycieczki!). Nie pokonał jednak rekordu z ubie-

głego roku, ustanowionego przez Jarosława Kapczyńskiego, który nie opuścił żadnej wycieczki w 2012 roku. Wiernymi uczestnikami rajdu w 2013 roku byli choćby: Jarosław Kapczyński (39 wycieczek), Władysław Salamoniak (30 wycieczek), Józef Drozd (29 wycieczek), Bolesław Traczyk i Bogusław Stępiak (po 28 wycieczek).

Atmosfera na finałowym spotkaniu była gorąca. Uczestnicy z radością dzielili się wspomnieniami z rajdów, upominkami i fotografiami.

- Turystką jestem od dawna, ale chodziłam po górach indywidualnie. Tutaj jest przewodnik, opowiada o zabytkach i ciekawostkach, o rzeczach, których nie ma nawet w przewodnikach. Jest naprawdę fajnie. Kości

można rozruszać, człowiek od razu zdrowszy - mówiła Elżbieta Setecka.

- Inaczej się ogląda świat z perspektywy samochodu, inaczej pieszo - Marian Kuć w Rajdzie na Raty brał udział czwarty sezon.

- To odskocznia od codzienności, fajne towarzystwo - dodał Józef Drozd.

Trasy piesze wycieczek liczyły od 12 do 40 km. Oprócz 35 wycieczek po Dolnym Śląsku (w tym dwudniowa po Górach Sowich), rajdowicze zaliczyli dziewięć wycieczek po przygranicznych rejonach Czech. Wielu uczestników Rajdu na Raty stawia się również na zbiórki rajdów narciarskich (także nocnych, z czołówkami) i sobotnich spacerów krajoznawczych. Specjalizacją tych ostatnich w 2013 roku były spacer... militarne, czyli śladami obiektów militarnych w okolicach Jeleniej Góry.

Najwięcej osób (aż 56!) uczestniczyło w wycieczce nad Jezioro Leśniańskie. Na „wypie górskiej”, kiedy lało przez cały dzień, trasę przeszło pięć śmiałków.

- Średnia frekwencja na rajdach to 32 osoby. Nawet jak żabami rzuca i tak pięć do dziesięciu osób zawsze stawia się na zbiórce. Od ubiegłego roku coraz więcej pojawia się na rajdach młodych ludzi. To dobrze. Nikt nie jest wiecznie. A to oznacza, że rajd będzie trwał zawsze - ocenił szef rajdu.

Przerwa w niedzielnym wędrowaniu i zwiedzaniu Dolnego Śląska w ramach Rajdu na Raty nie będzie długa. Już wyznaczono termin kolejnej wycieczki - 23 lutego 2014 roku.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Ratownicy narciarscy zamiast GOPR

Od dwóch sezonów zarządcy ośrodków narciarskich muszą zapewniać przeszkolonych ratowników na stoku. Po kłopotach na początku zmian teraz wszyscy już mają zorganizowaną taką „opiekę”. Stosowne uprawnienia zdobyli najczęściej pracownicy ośrodków, instruktorzy narciarscy. To się im zdecydowanie opłaca, bo do zarobku za lekcje jazdy na nartach czy snowboardzie mogą sobie doliczyć 1000-1500 zł za gotowość do interwencji w razie wypadku.

Tę zmianę, po dwóch latach, pozytywnie ocenia Olaf Grębowicz, szef Karkonoskiej Grupy GOPR. - Możemy się teraz w pełni zająć tym, do czego jesteśmy powołani - mówi.

W 2011 r. weszła ustawa o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach na zorganizowanych terenach narciarskich, która odpowiedzialność za bezpieczeństwo przypisuje zarządcy ośrodka. To była istotna zmiana w stosunku do porządku panującego do tego czasu.

Przedtem do wszystkich zdarzeń, bez względu na to, do kogo należała nartostrada, wzywani byli ratownicy GOPR.

- Dziś zarządca ośrodka narciarskiego musi mieć podpisaną umowę z odpowiednio przeszkolonymi ratownikami narciarskimi oraz dysponować sprzętem ratowniczym - tłumaczy naczelnik Olaf Grębowicz. Dodaje, że jeśli w grę wchodzi mały ośrodek narciarski, korzystnie jest, gdy sam właściciel przejdzie szkolenia i zostanie ratownikiem. Uniknie w ten sposób dodatkowych, niemałych kosztów.

Ratownik narciarski musi mieć ukończony kurs w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz szkolenie w zakresie transportu osób potrzebujących pomocy na zorganizowanym terenie narciarskim. Ten drugi rodzaj szkoleń prowadzą specjaliści z GOPR lub TOPR. Karkonoskie GOPR w ostatnich latach przeszkoliło ok. 20 ratowników narciarskich, których teraz zatrudniają zarządcy ośrodków narciarskich.

GOPR pozostaje jednostką, której

głównym polem działania jest ratownictwo w górach. - Jesteśmy opłacani z pieniędzy publicznych i naszym zadaniem jest prowadzenie ratownictwa na terenach udostępnianych przez państwo. Z wyłączeniem komercyjnych ośrodków narciarskich - tłumaczy naczelnik Karkonoskiej Grupy GOPR.

Wobec obowiązującego od dwóch lat prawa, GOPR jest jednym z podmiotów, który może przyjmować zlecenia na zapewnienie ratowników

na stokach komercyjnych. Dziś GOPR ma podpisaną taką umowę z ośrodkiem narciarskim w Świeradowie Zdroju. Olaf Grębowicz przyznaje, że to bardzo opłacalna działalność, ale może ona być tylko dodatkową sferą aktywności GOPR, uzupełnieniem misji podstawowej. Przy czym do takich zadań mogą być kierowani jedynie ratownicy ochotnicy na podstawie osobnych umów. Zawodowi ratownicy muszą wypełniać zadania, za które GOPR dostaje środki ze stosownego ministerstwa.

Wszystkie duże karkonoskie i izerskie ośrodki narciarskie w ostatnich dwóch latach przeszkoliły pracowników, którzy czuwają nad bezpieczeństwem narciarzy. Na mniejszych stokach jest podobnie, choćby na stoku „Pod Wangiem” w Karpaczu. Jarosław Pol, właściciel stoku „Lodowiec” przyznaje, że na początku obowiązywania ustawy było trochę zamieszania, brakowało ratowników i bywało, że jeden obsługiwał dwa ośrodki, ale teraz każdy już to sobie zorganizował.

Sławomir Sadowski



Jak zostać ratownikiem narciarskim, ile to kosztuje i ile można zarobić

Wymagane szkolenia:

- kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy - ok. 1000 zł (co trzy lata konieczna recertyfikacja, jej koszt - ok. 300 zł)
- kurs w GOPR lub TOPR z zakresu transportu i techniki ratownictwa narciarskiego - 1600 zł

Ratownik musi dysponować sprzętem (akia, pulka), którego zakup kosztuje od 5 tys. zł (używany) do 10 tys. zł (za nowy). Skuter nie jest wymagany, choć w większych ośrodkach, gdzie nartostrady są dłuższe, bywa niezwykle przydatny.

Ratownicy narciarscy mogą liczyć na wynagrodzenie w granicach 1000-1500 zł. Najczęściej łączą tę funkcję z innymi zajęciami, jak obsługa wyciągu lub nauka jazdy na nartach i snowboardzie. W szczycie sezonu instruktor-ratownik może zarobić 4-5 tys. zł miesięcznie.

- Nie prowadzimy akcji ratowniczych w komercyjnych ośrodkach narciarskich. Tam - zgodnie ustawą - zarządcy i właściciele muszą podpisać osobne umowy z ratownikami narciarskimi - wyjaśnia Olaf Grębowicz, naczelnik Karkonoskiej Grupy GOPR.

Mossakowski. Wiek z życia

Ta historia zaczęła się w 1922 roku, a nabrała rumieńców w 1953, gdy spłotyły się losy dwóch rodów: Mossakowskich, herbu Jastrzębiec, i Maliszewskich, herbu Godziemba. Czyli wtedy, gdy Jerzy zaślubił Marię. Dziś, w wieku 91 lat, Jerzy Julian Mossakowski jest najstarszym, żyjącym, męskim potomkiem rodu. Poza nim został już tylko młodszy o 16 lat profesor Stanisław Mossakowski, światowej sławy historyk sztuki. Kądział się przedzie, ale miecza nie było dalej komu ponieść...

Zapewne niejedynemu jeleniogórzaninowi minął w okolicach Parku Pałacu Paulinum dystygowanego pana z kijkami do nordic walking. To on, Jerzy Mossakowski. A kto nie miał okazji, to jeszcze spotka, bo pan Jerzy „wychadza” codziennie, obowiązkowo, cztery do pięciu kilometrów. W końcu trzeba być w formie, gdy się za chwilę dobije do setki!

Zawodowa kariera Jerzego zaczęła się raczej niepokojąco. Zaopatrzonego już w dyplom inżyniera górniczego i magistra nauk technicznych, dostał od swego profesora na krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej propozycję nie do odrzucenia. Był wakat na stanowisku asystenta. Profesor kazał prymusowi złożyć podanie z życiorysem - i to był koniec akademickiej kariery Jerzyka. W życiorysie stało bowiem, zgodnie z prawdą: były żołnierz AK z odbytym kursem minerskim, po podchorążówce i służbie w oddziale partyzanckim. Odmowa przyjęcia do pracy na uczelni przyszła w trybie ekspresowym. I co z tego, że się chłopak ujawnił w ustalonym przez nową

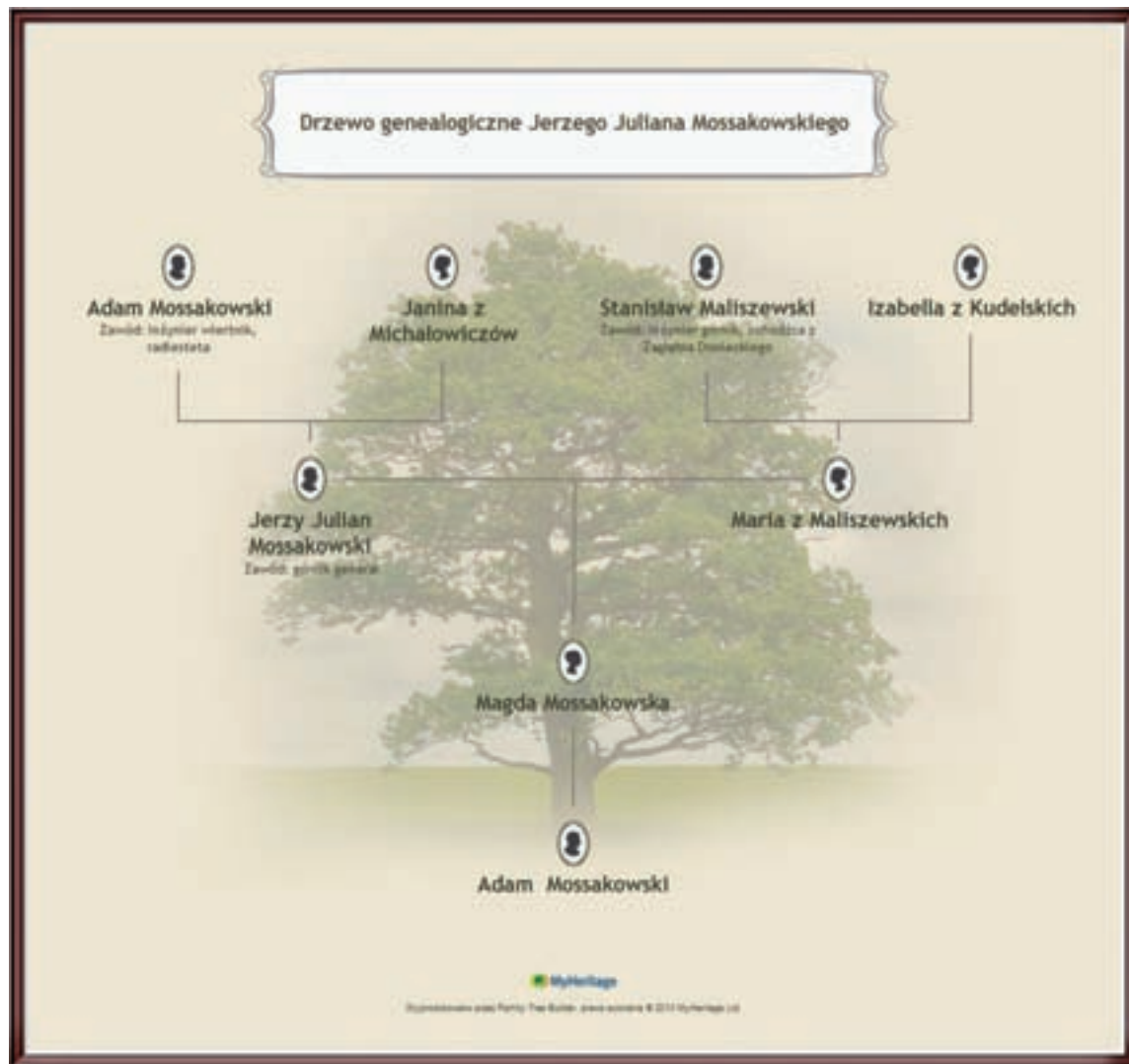
- Ojciec chodził ze mną po mieście i pokazywał różne ciekawe rzeczy. Któregoś dnia zaszliśmy pod gmach AGH i tam zaczął opowiadać. O tym, że tu pracują specjaliści z zakresu górnictwa, że to trudne i wymagające studia...

Na to kilkunastoletni Jerzyk wypalił z głębokim przekonaniem: O, nigdy bym tam nie poszedł!

A jednak popadł w górnictwo, a potem oddał mu całe swoje zawodowe życie. Może to przeznaczenie? A może siła rodzinnych tradycji była tak wielka, że po prostu nie było sensu walczyć z dziedzictwem krwi?

- Cała rodzina, szczególnie ze strony matki, związana była z górnictwem - tłumaczy Magda Mossakowska, jedyne dziecko pana Jerzego. - Ojca teść, czyli mój drugi dziadek, pracował pod ziemią jako inżynier górnik.

To dopiero było górnictwo! Oczywiście nie polskie, bo Polski wtedy akurat nie było. Stanisław Maliszewski, teść pana Jerzego, urodził się w 1881 r. w Żytomierzu. Wyemigrował stamtąd do Jekaterynosławia, ówczesnego donieckiego centrum przemysłowego i szkolnictwa wyższego Ukrainy. Tam uzyskał tytuł inżyniera górnika na Wydziale Górniczym w Instytucie Politechnicznym, po czym podjął pracę pod ziemią. Sam pochodził z niezamożnej rodziny i ciężko pracował, by utrzymać się na studiach. Może dlatego był bardzo wyczulony na to, w jaki sposób kierownictwo i nadzór górniczy traktowali prostych górników. A traktowali strasznie.



Jeleniogórski dom rodziny Mossakowskich pełen jest pamiątek.

władzę terminie? Był rok 1950. Asystent profesora po podchorążówce i kursie minerskim? Bez przesady.

W trakcie wielkiej recesji gospodarczej w okresie międzywojennym rodzice Jerzego wędrowali za chlebem po całym kraju. Wreszcie wrócili dłuższą drogą do Krakowa. - Ja byłem takim trochę marzycielem... tu jakieś kwiatki, tam motylki - wspomina dziś 91-latek.

Revolucja październikowa 1917 roku wpędziła wielkie masy narodu w potworną nędzę. Dotknęło to wszystkich. W 1919 roku Stanisław zachorował na dyfteryt, co niestety bardzo późno rozpoznano. Lekarz zaordynował zastrzyki. Niestety, w ogarniętym chaosem kraju nie sposób było dostać strzykawki. Pomoc przyszła z najmniej oczekiwanej strony. Górnicy, podwładni inżyniera, którzy na co

dzień mieli go za ludzkiego człowieka, porozumieli się z mechanikami kopalnianymi. I wspólnymi siłami wykonali z gwoźdźcia - dosłownie - urządzenie umożliwiające iniekcję. Stanisław przeżył, choć ciężka choroba na zawsze zostawiła ślady w sercu.

Uciekali ze zrewolucjonizowanej Ukrainy w te pędy, cichaczem, potajemnie, jak jacyś konspiratorzy. A jedynie, czego chcieli, to normalne, zwykłe życie. W 1922 roku, już w odrodzonej

Polsce, Stanisław Maliszewski, przyszedł teść Jerzego, znalazł zatrudnienie w Kopalni Węgla Kamiennego Nivka w Zagłębiu Dąbrowskim koło Sosnowca. W tym samym roku, w Krakowie, przyszedł na świat przyszły zięć Stanisława, Jerzy Mossakowski. Oczywiście, wówczas pojęcia zielonego nie mieli o swoim istnieniu.

Pan Jerzy z dumą podkreśla, że zaszedł tak daleko, mimo iż nigdy nie wstąpił do PZPR. Choć, nie ma co ukrywać, bardzo powoli rozwijała się jego kariera bez „stosownej” przynależności. Najwyższe górnicze szlify, czyli stopień dyrektora generalnego (inaczej: górnika generała), wielce zasłużony dla gospodarki kraju człowiek odebrał dopiero cztery lata przed emeryturą. Po drodze zaś zamienił węgiel kamienny na węgiel brunatny.

W rodzinie funkcjonują dwie teorie na temat tej zdrady. Jedna jest natury damskiej, druga politycznej. Otóż po studiach, zaraz po nieudanej próbie wejścia w świat akademicki, Jerzy dostał nakazowy przydział pracy. Pracę dyplomową pisał w Kopalni Węgla Kamiennego Walenty-Wawel, a później trafił wprawdzie do Kopalni Węgla Brunatnego Konin, ale też pod ziemię. To było dziwne, bo z jednej strony wszyscy absolwenci studiów wyższych natychmiast byli rozchwytywani przez rozwijający się przemysł; w kraju, w którym podczas II wojny światowej dokonano planowej eksterminacji inteligencji. Z drugiej jednak strony ów świeżo wykształcony, zdolny i bardzo potrzebny specjalista ciągle był elementem niepewnym. Bronił się przed partią i zgrzytał w systemie, jak źle dopasowany trybik. Gdy więc działo się źle na kopalni, prędzej czy później winą za wszystko obarczano młodego inżyniera. W pewnym momencie męż-

czynna uznał, że wystarczy. Wziął dwa dni wolnego i wspólnie z żoną pojechali w góry. Pomyśleć, podjąć decyzję. Natknęli się tam, przez przypadek, na szefa Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego z Wrocławia. Trzy miesiące później Jerzy był już szefem Dolnośląskiego Biura Projektów Górniczych w stolicy Dolnego Śląska. I tak naprawdę nie wiadomo, czy to polityka go tam skierowała, czy małżonka.

- Ja myślę, że to jednak mama - obstawia Magda, myśląc o Marii, śp. żonie Jerzego. - To ona w pewnym momencie powiedziała, że się NIE ZGADZA.

Maria Mossakowska, z domu Maliszewska, przez całe swoje dzieciństwo i młodość patrzyła, jak jej matka Izabela codziennie żegna się ze swoim mężem, Stanisławem Maliszewskim, inżynierem górnikiem, co uciekł z Ukrainy. Nie, nie - nie chodziło o zwykłego buziaka na do widzenia. To było codzienne, tragiczne pożegnanie z mężem, o którym wiado-



rodu.

mo było, że zjeżdża pod ziemię i może już nigdy nie wrócić na obiad. Matce kilkakrotnie przynoszono po takich pożegnaniach tatę na noszach. Jak to na kopalni... Dlatego pozycja kobiety, matki i żony w górniczej tradycji, jest taka niezwykła. To nie przypadek, że górnicy spotykają się na dorocznych Barbórkach, a ich damy urządzają bab-ski Comber. I jedni, i drudzy zasługują na najwyższy szacunek. Bo mąż, ojciec czy syn zjeżdża wprawdzie pod ziemię sam - ale nigdy sam nie jest...

Tak więc, gdy tylko młoda pani Mossakowska wyczuła, że jest szansa na zmianę, natychmiast z niej skorzystała. To już ich słodka tajemnica, jak się tam ze sobą poukładali. Najważniejsze, że kolejnych 50 lat ich wspólnego życia upłynęło we Wrocławiu, bez dramatycznych górniczych pożegnań.

Czas mija, opowieści płyną. Ściemniło się już dawno temu i herbata wystygła. Czy aby nie nadużywam uprzejmości gospodarzy?

- Ale ja się tak szybko nie męczę - spieszy z uspokojeniem pan Jerzy. - Jestem jeszcze stosunkowo młodym człowiekiem. - No, tak - przytakuje córka, jeleniogórzanka od 30 lat, z wykształcenia architekt. - Ostatnio ojciec wyliczył, że do setki brakuje mu jeszcze tylko dziewięciu lat.

Ślucham więc...

To jest trochę tak, jakby górnictwo Jerzy wyssał z mlekiem matki. Natomiast od swego ojca, Adama Mossakowskiego, wziął Jerzyk...

- Po dziadku Adamie wszyscy mamy zdolności różdkarskie - zdradza Magda. - Bo to się dziedziczy. Tylko dziadek tak rozbudował swoje umiejętności, że stał się najwyższej klasy radiesteta, z mnóstwem osiągnięć. Był określany mianem rzadko spotykanego fenomenu.

Fenomenalny Mossakowski robił maturę we Lwowie i praktykował przy pracach wiertniczych na obszarach roponośnych. Praktyka była warunkiem przyjęcia na Wydział Mechaniczny w Politechnice Lwowskiej. Niestety, na pierwszym roku studiów Adama wybuchła I wojna światowa, a chłopaka wcielono do wojsk austriackich. Po wojnie bardzo chciał kontynuować studia, ale realia na to nie pozwoliły. Imał się różnych zajęć, zakochał się, wziął ślub, a miesiąc później znowu poszedł w kamasze, w związku ze zbliżającą się nawałą bolszewicką. Wrócił do żony z chlubnymi ranami i Krzyżem Walecznych za odwagę na polu walki. Żył, ale interesy szły kiepsko; w



Jerzy Mossakowski z córką Magdą, w przeddzień dorocznej Barbórki i kolejnych, 92. urodzin. Jubilat urodził się w dniu zamordowania prezydenta Gabriela Narutowicza, godzinę po tym wydarzeniu.

Polsce i na świecie szalała recesja. Adam, chwilowo redaktor w krakowskiej gazecie „Kurier”, poznał człowieka zabawiającego się różdkarstwem. Okazało się, że sam ma nieprawdopodobne, naturalne zdolności. W 1938 roku był już tak znany, że został zatrudniony na stałe w dobrach hrabiego Potockiego, w Krzeszowicach pod Krakowem, w charakterze eksperta-konsultanta. Co ciekawe, bezbłędnie wskazywał nie tylko zasoby wody, ale też złoża wysokiej jakości kaolinu, rud metali, glinek ogniotrwałych, a nawet ropy naftowej.

II wojna światowa znowu przewróciła życie rodziny do góry nogami. Oczywiście Adam, weteran dwóch wojen, stanął do walki we wrześniu 1939 r, a potem, przez całą okupację, konspirował. Konspirowali całą rodziną; solidarnie, patriotycznie, i z wielkim oddaniem. Ojciec Adam, mama Janina, syn Jerzy i jego siostra Janina. Równocześnie, niezamordowanie rozwijali pod okupantem prywatne przedsiębiorstwo wiertnicze, poszukujące złóż wody. Tato Adam dowodził kompanią w zgrupowaniu „Żelbet” 6 Dywizji Piechoty AK, a syn Jerzy robił podchorążówkę. Tato wpadł w łapance w Krakowie i wylądował w Oświęcimiu-Brzezince z nr obozowym 33152. Był rok 1942. Jerzy wpadł w łapance w 1944, w ramach represji na ludności po wybuchu Powstania Warszawskiego.

Adam wrócił z obozu niebawem szybko. Gdy go zabrakło, stanęły roboty wiertnicze w majątku niemieckiego członka rządu Generalnej Guberni, ministra Volfsegera. Minister się wściekł, więc Adama wypuszczono. Jerzego zaś wypuszczono, bo był naówczas pracownikiem kolei, a obozy pękały w szwach.

Ta rodzina ma po prostu konspirę we krwi. We wojnę to się rozumiało samo przez się. Teraz zaś...

Jerzy Mossakowski ma 91 lat i cały czas aktualne uprawnienia do prowadzenia samochodu. Ma też wielką miętę do tenisa ziemnego i jeździ po turniejach jak Polska długa i szeroka. Dzieciom ciężko zachować spokój w tej sytuacji, bo tata nie dość, że jeździł po turniejach, to jeszcze woził swoich usportowionych kolegów. Domownicy zaczęli więc konspirować, żeby zminimalizować potencjalne zagrożenia. Uderzyli w czuły punkt. Wymogli na tacie rezygnację z nart, a 'konto tenisa. No, bo gdyby nie daj Boże coś się na tych nartach stało, to senior straciłby możliwość gry w tenisa!

- To jest człowiek z innej gliny - rozczuła się córka. Magda odprowadziła tatę na zabieg usunięcia zaćmy. Tam zaczęli wypytywać, jakie tato leki bierze. I jakoś w ogóle nie chcieli przyjąć do wiadomości, że żadnych. Naprawdę. Nawet witaminy C. Je natomiast otreby i dzień w dzień wędruje z kijkami, niezależnie od pogody. Poza tym kręci na domowych rowerkach, esemesuje, wysyła maile, pisze wiersze, dzierga na drutach i szydełku oraz piecze ciasteczka i robi domowe nalewki. Poza tym tato ma w domu swoje specjalne miejsce, małą pracownię komputerową, gdzie codziennie siedzi, czyta i pisze. Doszedł do wniosku, że informacje w gazetach są nieaktualne, a tydzień to już po prostu epoka dla świata - więc wybrał internet. - Wie pani, ja też zauważyłem inną rzecz. Mam już pewne

problemy ze słuchem, posiłkuję się aparatem. I dostrzegłem, jak brzydko ludzie mówią - zdradza senior. - Jak zjadają końcówki, jak przeskakują ze słowa na słowo, jak nie respektują znaków pisarskich. A już ci wszyscy nasi mili prezenterzy telewizyjni - za szybko mówią! Ludzie starzy mówią wolniej, dlatego komunikacja szwankuje. I dlatego ja wolę internet!

Jerzy Mossakowski poszedł w końcu w trakcie swej kariery zawodowej w ministery - mimo iż nie był w partii. Wprawdzie nie na długo i nie ma tego na papierze - ale fakt jest faktem. Było tak: Mongolska Republika Ludowa uznała, że dość już palenia argałem, czyli wysuszonym łajnem zwierzęcym. Wypatrzili u siebie pokłady węgla kamiennego wychodzące na powierzchnię

Tenis ziemny to ukochane hobby pana Jerzego. I wiek nie ma tu absolutnie nic do rzeczy. Tylko coraz trudniej o partnerów do gry w adekwatnym wieku.



Arch. pryw.

Jerzy Mossakowski w wieku 4 lat - portret autorstwa ciotki.



K. MATLA

i potrzebowała ekspertyzy w zakresie wydobycia odkrywkowego. Pod koniec 1957 roku Jerzy, wtedy zatrudniony już w Dolnośląskim Biurze Projektów Górniczych, został oddelegowany do Ministerstwa Gospodarki w Warszawie. I pojechał do Mongolii w towarzystwie grupy technicznych ekspertów. Techniczna grupa ekspertów składała się z przedstawicieli: Zjednoczenia Utylizacji Odpadów Zwierzęcych, przemysłu cementowego i cukrownictwa, fabryki krochmalu i syropu kartoflanego oraz Ministerstwa Finansów i Banku Inwestycyjnego. Jerzy był najmłodszy i miał ocenić możliwość budowy kopalni, a pozostali - oszacować możliwości spłaty kredytu udzielonego na ewentualną budowę przemysłu górniczego. Pojawiły się dwa problemy, jeden wydolnościowy, a drugi dyplomatyczny. Otóż inżynier Mossakowski latał po przepastnych stepach Mongolii i oceniał sytuację, a pozostali eksperci, zakwaterowani w Ułan Bator na wysokości nieco ponad 2 tys. metrów, jeden po drugim lądowali w miejscowym szpitalu, po czym wyjeżdżali do kraju. Klimat rozkładał ich na łopatki. Pod koniec trzeciego miesiąca pobytu został już tylko Mossakowski i pewien geolog. Kłopot w tym, że partnerem do rozmów po stronie mongolskiej był wiceminister przemysłu. Partner polski powinien był reprezentować równorzędny urząd... Inżynier Mossakowski miał otrzymać na czas wyjazdu stanowisko wiceministra wraz z paszportem dyplomatycznym. Nie otrzymał, bo przecież przeszłość miał inteligencko-wątpliwą. Za to po konsultacji telefonicznej z ambasadą w Moskwie uzgodniono status podsekretarza stanu przyjęty przez Mongołów, którzy szczęśliwie nie domagali się bumagi. I tak dzisiejszy jeleniogórzanin został na chwilę ministrem. Choć papierów na to nie ma.

- Gdy ja rozpoczynałem pierwszą klasę w szkole podstawowej, która nazywała się wówczas szkołą powszechną, nie miałem ani pióra, ani zeszytu, tylko tabliczkę i rysik - wspomina starszy pan znad komputera. Dziś wypełnia czas spisaniem rodzinnej historii. Hołubi dokumenty i pamiątki. Wśród nich artykuł z „Przekroju” z 1991 roku, o ojcu Adamie, który w 1954 roku spełnił wreszcie młodzieńcze marzenie i uzyskał tytuł inżyniera wiertnika. Michał Rożek w artykule „Wawelska tajemnica” („Przekrój” nr 2426-2427) napisał o znanym krakowskim różdkarzu, inż. Adamie Mossakowskim, który odkrył przy Wawelu źródło wody, zdolne zaspokoić potrzeby całego miasta

Ta historia jeszcze się nie skończyła. 16 grudnia inżynier Jerzy Mossakowski, górniczy generał, będzie świętować kolejne urodziny. Ma jeszcze tyle rzeczy do opowiedzenia... A jego jedyny wnuk, Adam (jakże by inaczej), gdy tylko osiągnął pełnoletność, poszedł do USC i zmienił swoje nazwisko na nazwisko rodowe mamy, Magdy Mossakowskiej. Więc miecz znowu ma swojego kawalera.

Kolumnę przygotowała Katarzyna Matla

Jeleniogórzanin zaraził pasją do nordic walking swego szacownego krewnego, prof. Stanisława Mossakowskiego. Na zdjęciu w Nieborowie, w Domu Pracy Twórczej.

Arch. pryw.

Wspomnienie o Darku Figielskim (1980-2013)

Będziemy Cię widzieć w osobach, które kochałeś

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

- To jednak pożegnanie, a wszystko w tych, którzy Go kochali, krzyczy, żeby się nie żegnać - mówi Sandra Nejranowska. - Kiedy myślę o Darku, widzę, jak się uśmiecha, nawet słyszę Jego śmiech. Wtedy dociera do mnie, że skoro są na świecie tacy ludzie jak On, to ten świat, pomimo wszystko, jest dobry. Dziękuję Ci Darku, że byłeś, że jesteś. Dla mnie po kres mojego czasu nigdy być nie przestaniesz.

Darku, chcielibyśmy powiedzieć Ci dziś, że dziękujemy za wszystko. Za Twoją cichą mądrość, za naturalną radość, za dojrzałość, za obecność. Pozostaje tylko niedosyt i brak słów - Edyta Matusiak i Maciej Berezowski.

Życzliwy, szczery, wierny, bezinteresowny, czasem uparty. Miał własne zdanie. I wielkie serce. Oddał je rodzinie, przyjaciółom i górom. Wędrował o każdej porze roku i dnia. Niezależnie od samopoczucia i pogody. Na Wysokim Kamieniu, Zwalisku, pod Łabskim Szczytem, na Wysokim Moście odyskiwał spokój, inny ogląd rzeczywistości. Kochał rodzinną Szklarską Porębę, Karkonosze, swoje „lzerki”, które zapałem obfotografowywał. Nie chciał mieszkać gdzie indziej. Znajomi, którzy w dużych miastach pracowali za pensję kilka razy większą, dziwili się Jego wyborowi.

Absolwent SP nr 1 w Szklarskiej Porębie i LO w jeleniogórskim „Żeremie”. Inżynier elektroniki i telekomunikacji po Politechnice Wrocławskiej. Magister od sieci komputerowych Politechniki Częstochowskiej. W latach 2007 - 2010 Darek Figielski był zatrudniony w Urzędzie Miasta w Szklarskiej Porębie na stanowisku informatyka. Potem był inspektorem ds. informatyki, marketingu i promocji miasta.

rem ds. informatyki, marketingu i promocji miasta.

- Darek zarażał swoim optymizmem i pracowitością. Skromny, niezwykle pomocny, zawsze oddany sprawie - wspomina kierownik Referatu Promocji Miasta, Grażyna Biederman. - Angażował się i pomagał w organizacji licznych wydarzeń w mieście.

- Zazdrościłam Darkowi doświadczenia, speeda. Wszystko przyjmował z uśmiechem na twarzy. Nie oceniał ludzi. Rzetelny, godny zaufania - dodaje referent ds. informacji turystycznej, Marta Lipnicka.

- Wszystko, czego Darek się podejmował, zawsze było zrobione na tip top! - podkreśla inspektor ds. turystyki i promocji miasta, Agnieszka Rozenek. - Darek był moją ulubioną „firmą” pod nazwą „Spokój Wewnętrzny”. Wiedziała, że jeśli się czegoś podjął, to zrobi to na 100 procent tak, jak się umówiliśmy albo lepiej.

Kochał jeździć swoim górskim rowerem. Ciągle go ulepszał. Pracował przy różnych projektach, ale w tych z rowerem brał udział zawsze. Wytyczał i znakował szlaki rowerowe, opracowywał wy-



przebiegów, organizował zawody rowerowe. Był niezwykle aktywnym członkiem Stowarzyszenia Cyklistów „Szklarska Poręba na dwóch kółkach”. Projekt www.rowerowakraina.com to przede wszystkim dzieło Darka Figielskiego i Jego młodszego brata Kamila, z którym po Górach Olbrzymich przejeżdżał setki kilometrów. Do ostatnich dni życia Darek pracował przy najnowszym projekcie, obejmującym aplikację mobilną, opracowanie nowych map, postawienie tablic i stojaków w terenie.

Żonę Alicję znalazł w księgarni „Libra”, w Szklarskiej Porębie. Ona sprzedawała książki, On przez długi czas tutaj pracował, m. in. składał lokalną gazetę „Głos Szklarskiej Poręby”. W Alicji zakochał się po uszy. Razem chodzili po górach, jeździli na ryby, na rowerach przemierzali Góry Izerskie. Pobili się w 2009 roku, potem przyszedł na świat ich synek Staś.

- Dla swych przyjaciół Darek, gdy trzeba było, zawsze znajdował czas, Jego życzliwość i gotowość niesienia pomocy były wręcz niesamowite - wspomina przyjaciółka od najmłodszych lat dziecięcych, sąsiadka z jednego bloku i z jednej klatki przy ulicy 1 Maja, Sandra Nejranowska. - Darek nigdy nie odmawiał wyjścia w góry, nawet jeśli lato i było pieknie zimno. Gdy po studiach w Krakowie na stałe wróciłam w Sudety, pomagał w kolejnych

przebiegach, cierpliwie przenosząc wypchane książkami ciężkie kartony. Był, gdy trzeba było wywiercić dziurę w ścianie, podszkolić się w prowadzeniu auta, naprawić domowe oświetlenie i zepsuty komputer. Przełom roku Darek zawsze świętował z przyjaciółmi w górach, zawsze przy żywym ogniu.

Darek Figielski odszedł 23 listopada. Po trzech latach heroicznej walki z chorobą, podczas której starał się żyć całkowicie normalnie. Z nieschodzącym z twarzy, ulubionym przez Niego szczerym „bananem”. Odszedł w domu, spokojny i szczęśliwy u boku ukochanej żony. Prosił, by nie było po nim żałoby ani rozpaczy. Bo życie toczy się dalej i dalej trzeba nadawać mu sens. Darek zapewne tak by zrobił.

Zabrzmi to banalnie, ale byłeś dobrym człowiekiem i dobrym przyjacielem. Tak Cię pewnie będą wspominać wszyscy, którzy Cię znali. Obiecujemy, że nie zapomnimy. Będziemy Cię widzieć w osobach, które kochałeś i w górach, które były Twoim ukochanym miejscem na ziemi - Maja i Rafał Biesiada.

- Myślę, że Pan Bóg wezwał Darka do siebie, żeby stworzył mu mobilny przewodnik po niebie. Aby nam kiedyś łatwiej było tam trafić - mówi Marlena Grochowska. Uczucia rodziny Darka niech wyrazi złoto milczenia.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10

MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)

Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił

NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU
już od 2.000,00* zł
*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

ANUBIS
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ
już od **2200,- ZŁOTYCH BRUTTO***
601 74 84 41
24 h

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)
*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji + 300 złotych brutto)

6 grudnia 2013 roku o godz. 17.00 w kościele p.w. Piotra i Pawła w Maciejowej odbędzie się Msza św. w I rocznicę tragicznej śmierci

Roberta Maj

zawiadamiają pogrążeni w żalu Żona z Synem

Czynsze spędzają nam sen z powiek

W Jeleniej Górze głośno w sprawie podwyżek. Od stycznia przyszłego roku stawki za czynsz w lokalach komunalnych idą mocno w górę. Miasto ponoć wyjścia nie ma, lecz okazuje się że z ciężkiej sytuacji nie widzi też wyjścia znaczna część jeleniogórzan.

Wiele mieszkających wspólnie rodzin, ale przede wszystkim osoby samotne, znalazły się w bardzo kłopotliwej sytuacji. Pieniądże, jakie uciekać będą od stycznia z ich portfeli, przeznaczone były do tej pory na zakup opału i lekarstw. Wygląda na to, że już niedługo na te właśnie, tak niezbędne cele, środków może niektórym po prostu nie starczyć. Miasto przychodzi jednak mieszkańcom z pomocą, oferując zniżki za czynsz, proponując zamianę większych lokali na mniejsze lub - jak obiecuje Urząd Miasta - możliwość wykupu mieszkań, nawet za 1 proc. ich rynkowej wartości. Czy propozycje te stanowią jednak realną pomoc, z której każdy, kto czuje się pokrzywdzony podwyżką za czynsz, ma możliwość skorzystać?

- Płaciliśmy do tej pory niecałe 440 zł. Ta kwota od stycznia zmienia się w prawie 700 zł. Przekracza więc w całości moją rentę, zabierając przy okazji część emerytury męża - żali się mieszkanka ul. Flisaków w Jeleniej Górze. - Wszelkie opłaty, czyli woda, prąd, gaz, telefon to niebagatelne pieniądze. A wyżywienie? Lekarstwa? Odzież na zimę i środki czystości? A opał którym ogrzewamy mieszkanie zimą i w chłodniejsze miesiące? To wszystko kosztuje! Po odliczeniu świadczeń i opłat, zostaje nam z mężem niecałe 400 zł na wyżywienie i lekarstwa. Renta i emerytura to nasze jedyne źródło utrzymania. Nie mamy ani firmy, ani pracy, która przyniosłaby dodatkowy dochód. Od nowego roku nasza sytuacja będzie dramatyczna. Dostaliśmy co prawda ulotkę informującą o zniżkach za czynsz. Nasz przypadek nie kwalifikuje się jednak do żadnej bonifikaty. Urzędnicy zaproponowali nam zamianę lokalu na mniejszy. Jesteśmy ludźmi rozsądnymi, doskonale zdajemy sobie sprawę ze swojego położenia - już dwa lata mijają, odkąd złożyliśmy wniosek o zamianę mieszkania na mniejsze. I tak czekamy

i czekamy. I co mamy jeszcze zrobić? Wykup lokalu, nawet za jeden procent, przekracza nasze możliwości. Już teraz spłacamy kredyt za węgiel. Nie stać nas na jakiegokolwiek następny. Musieliśmy zrezygnować z telekomunikacji, będziemy żyć bez telefonu, jak w średniowieczu. Co nam po propozycjach, które nie mają dla nas żadnego zastosowania? Mówić jest łatwo, ale te rady są dla nas niewykonalne - mówi z przerażeniem mieszkanka kamienicy przy ul. Flisaków.

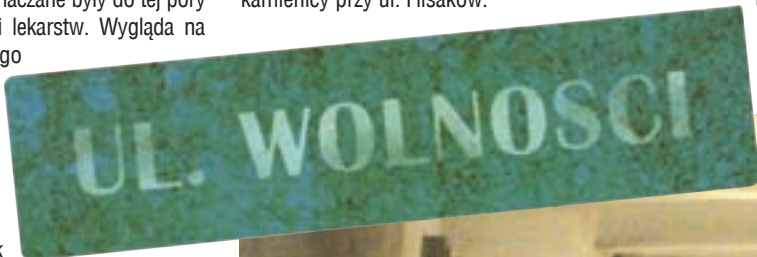
okolicach przebiegać ma dodatkowa trasa przejazdowa. Z uwagi na przeznaczenie terenu pod układ komunikacyjny lokale mieszkalne nie podlegają tu sprzedaży na rzecz najemców - twierdzi jedna z lokatorek budynku przy ul. Wolności. - Był u nas jeden z radnych miasta, który poinformował wszystkich mieszkańców, że następne sześć lat to minimum, jakie na budowę owej drogi trzeba jeszcze poczekać. Dziś priorytetem jest Maciejowa - to właśnie usłyszeliśmy. Co jednak będzie później, kiedy pracę nad budową drogi ruszą - tego nikt nie wie.

urzędników w tej kwestii. Pojmuję, że pan prezydent nie może zmienić planów zagospodarowania przestrzennego. Ale sprawa rozbija się dziś o co innego - wyjaśnia starsza pani. - Jeżeli lokali kupić się nie da, to wobec tego pytamy, dlaczego nie możemy doczekać się remontu i z jakiego tytułu takie podwyżki? Standard jest tu zbyt niski na podobne opłaty. - Od dawien dawna nie było tu żadnego remontu. Piętnaście lat temu naprawiono dach, bo przeciekał. I to wszystko. Od tamtego czasu nic - dodaje sąsiadka. - To dziwny dom. W 1983 roku wykupiono tu tylko jedno z mieszkań, ale tym samym

które nie izolują od chłodu, czekam dobre kilka lat. I będę czekać następnych parę.

- Ja okna wymieniłam na własny koszt - wtrąca się do rozmowy kolejna z mieszanek kamienicy. - Dom jest krzywy, trzęsie się - wystarczy, że przejedzie samochód osobowy, o ciężarówce już nie wspominając. Z prawej strony budynku ściana pękła wzdłuż, założona jest tam plomba. Klatek schodowych nikt nie sprząta, z dachu leci nam na głowy tynk, te klatki odmalowywaliśmy zresztą wspólnymi siłami. Sami wymieniamy żarówki, sami robimy wszystko. Ale to za mało. Remontu przecież nie wykonamy.

- Czynsz mamy jednak podwyższony wszyscy. Kiedyś miałam zniżki, z tytułu zawilgocenia, zagrzybienia tynku. Teraz nic. Tylko opłaty poszły w górę. I to o ile? Prawie 60 proc.! - dodaje najstarsza z mieszanek. - Owszem, wiemy o proponowanych zniżkach, ale co z tego, jeśli nikt z nas się do nich z takich czy innych powodów zwyczajnie nie kwalifikuje. Nie obejmują nas i tyle. Rozwiązaniem byłby wykup tych lokali, czyli to, o co staraliśmy się przez 10 minionych lat. Ale i to rozwiązanie jest dla nas niewykonalne, bo tych akurat lokali kupić się nie da i kropka. Nasza sąsiadka - wskazuje dłonią na starszą panią jedną z młodszych lokatorek - już dwa lata czeka na zamianę mieszkania. I pewnie jeszcze poczeka. Sytuacja na dziś to - zero zniżek, brak możliwości wykupu, marne szanse na zamianę i na dodatek żadnych remontów.



Mimo że kamienica znajduje się w pożałowania godnym stanie, jej mieszkańców też dotkną drastyczne podwyżki czynszów.

Małżeństwo z ul. Flisaków nie jest żadnym wyjątkiem. Dla znacznej części mieszkańców Jeleniej Góry proponowane przez miasto rozwiązania zwyczajnie nie wchodzi w grę. - Nasza kamienica znajduje się w niepewnej sytuacji. Nieruchomość, mimo jej opłakanego stanu, nie jest przeznaczona do rozbiórki, niemniej jednak gdzieś w jej

Każdy z mieszkańców wspomnianego domu wie jednak doskonale, że mieszkania wykupić nie może. - Od dziesięciu lat piszemy pisma i walczymy o możliwość wykupu lokali. Nic z tego. Kamienica stoi w specyficznym miejscu, kupno mieszkań nie wchodzi w ogóle w rachubę. Ja mogę zrozumieć argumentację

staliśmy się jakimś dziwnym tworem, ni to wspólnotą, ni to budynkiem czynszowym, ni to kwaterunkowym. Remontu nam nie robią, bo jesteśmy ponoć wspólnotą za względu na to jedno mieszkanie własnościowe. Na wymianę okien, przez które wiatr gwizdże z każdej strony i

- Czy to sprawiedliwe? - pytają zgodnym chórem wszyscy mieszkańcy niszczonego budynku. - Pisma które posyłamy do urzędów, ubierał się dziś cały stos, a nasza sytuacja pozostaje taka, jaka była. Bez zmian.

Antoni Gąsowski

netto	Vat	kwota	brutto	netto	brutto
648,10	zw	0,00	648,10 zł	0,00	401,76 zł
1,34	zw	0,00	1,34 zł	0,00	1,34 zł
35,00	zw	0,00	35,00 zł	0,00	35,00 zł
			684,44 zł		438,10 zł

REKLAMA I PROMOCJA

Wleń - Moje miejsce jest tutaj! Inicjatywy Lokalne 2013

Mieszkańcy Wlenia wzięli sprawy w swoje ręce! W projekcie realizowanym przez Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki MOJE MIEJSCE JEST TUTAJ! Wleń 2013, we współpracy z środowiskiem lokalnym, opracowali interesujące działania, które przeprowadzili na przełomie września-listopada 2013.

Projektów zgłoszonych do realizacji było aż czternaście, w czerwcu Wleńska Kapituła zarekomendowała sześć. Projekty inicjatyw lokalnych opracowali indywidualnie, w grupach partnerskich i nieformalnych. Niezwykłą wartością realizowanych inicjatyw było bezpośrednie zaangażowanie nie tylko samych twórców, ale przede wszystkim mieszkańców. Szczególny rodzaj interakcji wzmocnił lokalne więzi, pobudził zaangażowanie społeczne, poczucie dumy i przynależności do

wleńskiej społeczności. Już w trakcie realizacji inicjatyw lokalnych stało się pewne, że projekt zapoczątkował zupełnie nową jakość współpracy instytucji kultury z środowiskiem lokalnym, bez wyraźnego podziału na twórców-odbiorców. Możemy mówić o partycypacyjnym zaangażowaniu partnerów, które w istotny sposób przekłada się na świadome - już dziś - budowanie społeczeństwa obywatelskiego.

W ramach projektu zrealizowane zostały następujące inicjatywy lokalne:

1. VIII wieków Wlenia - 8 stopni wtajemniczenia- projekt edukacyjno-placemakingowy; realizator Komitet Organizacyjny Obchodów Jubileuszu 800-lecia Wlenia
2. Wleń - średniowieczna дума i tożsamość- warsztaty edukacyjne; realizator Grupa Historyczna przy Zespole Szkół im. św. Jadwigi Śi we Wleniu

3. Gołębie Postannictwo- gra historyczna; realizator Partnerstwo Lokalne Działaj (NA) GMINNIE we Wleniu
4. Reaktywacja KURIERA WLEŃSKIEGO - nieregularnika lokalnego; realizator Partnerstwo Lokalne Działaj (NA) GMINNIE we Wleniu
5. Wywołaj WLEŃ!- warsztaty i wystawa fotografii analogowej; realizator Karolina Komsta
6. Festiwal WLEŃ FANTASTYCZNY: realizator Wleńska Grupa Fantastyki

Ponieważ działania spotkały się z dużym zainteresowaniem społecznym, większość z nich będzie kontynuowana po zakończeniu projektu. To zasługa zaangażowanych w nie ludzi, ale również bardzo lokalny, zakotwiczony we wleńskiej tożsamości, charakter inicjatyw. Budzi to wielki optymizm, szczególnie, kiedy społeczność Wle-

nia przygotowuje się do Jubileuszu 800-lecia miasta.

Projekt MOJE MIEJSCE JEST TUTAJ! Wleń 2013, realizowany przez OKSiT

we Wleniu, dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury, program Dom Kultury Plus - Inicjatywy Lokalne 2013.



Życie niewesołe

Szybko odpisuję na list Iki, bo ponad 10 lat temu miałam bardzo podobną sytuację. Bogu dziękuję, że wtedy uwolniłam się od tego ciemięczy, bo nie wiem, czy dożyłabym w tamtym stanie nerwów i stresu do obecnych czasów. Kiedyś nawet napisałam do Dominiki list w tej sprawie, to była kórkówka lat dziewięćdziesiątych. Pracowałam wówczas na dość odpowiedzialnym stanowisku, bez zarzutu wywiązywałam się ze swoich obowiązków. Moją wadą (w oczach przełożonego) było to, że nie potrafiłam, jak to się mówi, włożyć mu do d... Byłam rzeczowa, poważna, nie reagowałam na dowcipy o sytuacjach męsko-damskich. Moje koleżanki z pracy (i podwładne też) - wręcz przeciwnie - uważały za stosowne pokokietować szefa, pośmiać się z kawałów o głupich blondynkach i tak dalej. Po jakimś czasie zauważyłam, że mój szef ostentacyjnie ignoruje moje uwagi, wnioski dotyczące pracy moich podwładnych, a jeszcze później podważał wręcz mój wkład pracy, zarzucając mi lekceważenie obowiązków zawodowych. Taka sytuacja trwała dość długo i nie kojarzyłam jej, prawdę mówiąc, z moim ówczesnym stanem zdrowia. A ze mną zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Po pierwsze, odczuwałam silne bóle w okolicy serca, bóle pleców, chudłam w bardzo widoczny sposób bez jakiegos specjalnego wysiłku w tym kierunku, miałam też wielkie kłopoty z zaśnięciem. Postanowiłam pójść do lekarza. Ponieważ dawno nie robiłam sobie żadnych badań, mój pan doktor skierował mnie na podstawowe badanie krwi oraz prześwietlenie płuc. To badanie nie wykazało niczego niepokojącego. Doktor zlecił jeszcze parę dodatkowych badań, o które poprosiłam, ale one również nie wykazały choroby. A ja nadal chudłam, nadal nie spałam, czułam się fatalnie. Rodzina nie wiedziała, co się ze mną dzieje, martwili się bardzo. W Domu Kombatanta przyjmowała wówczas doktor Synowiec, specjalistka w dziedzinie irydologii. To jest badanie tęczywki oka przy pomocy specjalnej aparatury. Byłam przekonana, że cierpię na jakąś straszną chorobę, z tych najgorszych, których się nie wymawia ze strachu. I to badanie nie wykazało żadnych chorób. Już dosłownie nie wiedziałam, co mam ze sobą zrobić. Na dodatek to była jakaś późnojesienna, deszczowa aura, człowiek był tak zdolowany, że dosłownie tylko wziąć sznur i udać się na strych. Po jakimś czasie, znowu z plikiem kolejnych wyników badań, poszłam do mojej przychodni. Pan doktor na mój widok tylko westchnął. Zaczął przeglądać wszystkie wyniki, patrzył na mnie i mówi: no, ja już naprawdę nie wiem, co z tym zrobić. I wtedy rozszochalałam się na dobre. I mówię: panie doktorze, ja nie śpię, płaczę, chudnę, wszystko mnie boli, wypadają mi włosy, to chyba nie mogę być zdrowa, prawda? I nagle go olśniło. - Pani Basiu, to chyba depresja! Przepisał mi lek i zalecił branie go co 3 razy na dobę. Już po miesiącu poczułam się jak odrodzona. Brałam leki w sumie przez trzy miesiące. Zaczęłam normalnie spać, przytyłam do swojej właściwej wagi, przestałam być tak strasznie smutna. Wtedy nie mówiło się tak powszechnie o depresji czy o stanach depresyjnych. Dzisiaj ludzie mają większą wiedzę na ten temat.

W pracy oczywiście nie zmieniła się na lepsze moja relacja z szefem, ale już wiedziałam na pewno, że muszę stamtąd czym prędzej uciekać. Byłam pewna, że to mój szef spowodował na mnie chorobę, zaczęłam się go zwyczajnie bać. Nie przyznałam się, ale szukałam jakiejś innej pracy w Jeleniej Górze. I znalazłam. Z normalnym kierownictwem, któremu można powiedzieć, co się myśli, z którym można się nawet nie zgodzić w kwestiach merytorycznych... Iko, ja wiem, że teraz jesteś pewna, że nie znajdziesz sobie pracy w swoim miejscu zamieszkania. A szukałaś? Jeśli zależy Ci na zdrowiu, to się nawet nie zastanawiaj. A jeśli myślałaś o założeniu mu sprawy sądowej o mobbing, a masz wrażliwą naturę, to nawet nie próbuj, bo się wykończysz nerwowo. Oni zawsze mają sztab przygotowanych prawników, nie ma z nimi szans wygrać.

Basia
Dominika (dominika@nj24.pl)

Azjatyckie smaki w Jeleniej Górze!

Gotowanie orientalnych potraw może być przygodą uwodzącą smakami, zapachami i łatwością ich przygotowania. DELIKATESY AZJATYCKIE, czynne od czerwca tego roku w Jeleniej Górze, nie tylko oferuje ponad 700 produktów. Wartością dodaną są porady kulinarne, rozmowy o smakach nie tylko orientalnych, zdrowym stylu życia i odległych zakątkach świata, gdzie ludzie żyją i żywią się inaczej niż w Polsce. Zakupy w takim miejscu edukują, wprowadzając na nowe i oryginalne ścieżki kulinarne.

Klienci, którzy po raz pierwszy odwiedzają Delikatesy Azjatyckie, są mile zaskoczeni bogactwem asortymentu. Na półkach i w lodówce znaleźć można produkty do przyrządzania dań chińskich, japońskich, wietnamskich, koreańskich, tajskich, indyjskich. Po takich zakupach kultowe japońskie sushi będzie można z powodzeniem przygotować w domu. A smak oryginalnej koreańskiej marynowanej kapusty pekińskiej kim-chi, bez której Koreańczycy nie wyobrażają sobie tradycyjnego posiłku, odtąd nie będzie pustym sloganem wyczytanym w orientalnej książce kucharskiej.

W Delikatesach Azjatyckich można kupić także ciekawe gotowe produkty mrożone: oryginalne pierożki, sajgonki, owoce morza. Koneserów orientalnych potraw z pewnością uwiedzie nadzwyczajny krab lub małże świętego Jakuba.

Osoby, ceniące walory zdrowotne produktów żywnościowych, będą zdumione, jak wiele azjatyckich składników ma takie właściwości. Powszechnie znana japońska pasta miso czy algi i glony morskie są coraz bardziej popularne w Polsce. Ale w codziennej kuchni niekoniecznie trzeba stosować wyszukane składniki. Mąka

ryżowa ucieszy mamy, które borykają się z dietą bezglutenową dzieci. Smakowały z niej przygotowane doskonale potrafią zastąpić tradycyjne niedozwolone słodkości.

Zimową porą popularnością cieszą się także koreańskie rozgrzewające herbatki. Przechowywane w słoiczkach aromatyczne mieszanki, konsystencją przypominają... dżem. Wystarczy dwie łyżeczki „dżemu” rozpuścić w gorącej wodzie, aby delektować się rozgrzewającym napojem imbirowo-miodowym czy z chińskiego daktyla jujube. Sklep oferuje ponadto w przystępnych cenach Yerba Mate i wszelkie do niej akcesoria.

Delikatesy Azjatyckie w Jeleniej Górze powstały z potrzeby serca właściciela,

Jerzego Mitygowskiego. Gotowanie jest jego pasją od wielu lat. Pan Jerzy chętnie dzieli się swoim kulinarnym doświadczeniem z klientami. Nie tylko w sklepie. Delikatesy Azjatyckie są bowiem obecne na Facebooku. Pan Jerzy prowadzi także stronę internetową z autorskimi przepisami orientalnymi, które zmodyfikował do polskich warunków. Przepisy i zdjęcia przygotowanych w swoim domu potraw można znaleźć na stronie delikatesyazjatyckie.pl lub na facebooku: <https://www.facebook.com/DelikatesyAzjatyckie>

Od grudnia 2013 roku będzie można także korzystać z wersji internetowego sklepu!

W Delikatesach Azjatyckich klienci znajdą także produkty do domowego wypieku chleba (mąki, mieszanki mąk, dodatki), a także do samodzielnego domowego wyrobu wędlin (od przypraw, sztucznych osłonek po jelita naturalne).

Najbliższy tego typu sklep z artykułami azjatyckimi znajduje się sto kilometrów dalej. W Jeleniej Górze sklep jest usytuowany w centrum miasta: przy ulicy Wolności 60 (naprzeciwko PZM-otu). Dla zmotoryzowanych klientów dogodnie będzie zostawić samochód na parkingu przy ul. Powstańców Wielkopolski. Delikatesy Azjatyckie czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach 9 - 18, a w soboty w godzinach 9 - 14.



Pocztą czy kurierem?

Mikołajki, a już za chwilę okres przedświąteczny - oprócz zakupów, porządków i przygotowywania potraw grudzień kojarzy się nierozdzielnie z przesyłaniem życzeń i... paczek.

Być może niebawem dzieci będą wierzyły nie w świętego Mikołaja, ale w kuriera, bo w końcu to ten ostatni pojawia się z niespodzianką w domu częściej. Warto sprawdzić, ile trzeba zapłacić za dostarczenie prezentu, tym bardziej, że rynek ten ewoluuje, a usługi są konkurencyjne.

Przesyłki możemy przekazywać za pośrednictwem Poczty Polskiej, InPosta lub przez którąś z dość licznych firm kurierskich. O wyborze decyduje czas dostarczenia, wiarygodność firmy, dostępność placówek firmy czy w końcu cena usługi. A w kwestii cen rozbieżności oczywiście są, nawet w obrębie tej samej firmy - w zależności od statusu przesyłki opłata jest zróżnicowana.

Za wysłanie tej samej paczki (waga od 2 do 5 kg) na pocztę zapłacimy 13 zł, jeśli będzie to paczka ekonomiczna lub 14,50 w przypadku przesyłki priorytetowej (dostarczana jest szybciej), a w sytuacji, kiedy określimy przesyłkę jako wartościową np. 200 zł, opłata wzrośnie w obu przypadkach o 4 zł (za każde 50 złotych wartości opłata wynosi 1 zł, a maksymalna wartość paczki nie może przekroczyć 70 tys. zł). Jeśli natomiast wymieniona paczka zawierałaby rzeczy łamliwe, kruche, wymagające specjalnego traktowania podczas przemieszczania i doręczania, można ją nadać jako prze-

syłką pocztową na szczególnych warunkach - średnio zapłacimy drożej o 10 zł.

W InPoście za paczkę ekspresową (musi mieścić się w określonych gabarytach max. 18x38x64 cm), ważącą w przedziale 2-5 kg zapłacimy 10 zł plus 2 złote, jeśli wartość przesyłki oszacujemy do kwoty 500 zł (3 zł przy wartości do 1000 zł). Za paczki niegabarytowe pobierana jest dodatkowa opłata w wysokości 15 zł.

Firmy kurierskie są droższe, ale w zamian za to gwarantują standardowe dostarczenie przesyłki w przeciągu 24 godzin, a to w wielu przypadkach jest atutem, za który warto zapłacić więcej. Opłata za paczkę 5 kg mieści się w przedziale 18-25 zł. Dogodnością przesyłek kurierskich jest możliwość odbioru z domu nadawcy, ale oczywiście do tej usługi musimy dopłacić dodatkowo, w zależności od strefy, od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych. Za określenie przesyłki jako wartościowej (firmy określają jej górną granicę na różnym poziomie), płacimy dodatkowo.

Na stronach internetowych Poczty, InPosta i firm kurierskich znajdują się kalkulatory pozwalające określić wartość naszej przesyłki. Jeśli zdecydujemy się już na firmę, której powierzmy naszą paczkę, możemy, również za pośrednictwem internetu, „śledzić jej drogę”. Możliwość monitorowania z pewnością przyczyniła się do tego, że przesyłki trafiają do adresatów, a jest to szczególnie ważne właśnie teraz, kiedy czekamy i rozsyłamy prezenty. (ep)

Potrzeby:

Wózek głęboki, spacerówka; TV; lodówka; karnisze firany, zastony; kuchenka, pralka; buty męskie (r. 39-40 i 42) i ubrania - spodnie kurtki, swetry, podkoszulki (165 cm i 175); kozaki damskie (r. 38-39) oraz odzież (r. 38-40).

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

Gdy serce drgnie

Dokucz Tobie samotność, mnie też, jesteś stanu wolnego, w wieku do lat 60, z okolic Jeleniej Góry, zadzwoń. Tel. 516-136-474.

Roman

Poznam na stałe, bez nałogów, na długie, romantyczne spacery. Ja miły, 177 wzrostu, szczupły, 36 lat, szukam do 43 lat, może mieć dzieci. Warto na stałe. Mój tel. 502-707-380.

Markus

Wolny 36-latek, 173 cm, bez zobowiązań pozna sympatyczną, szczupłą Panią do 28 lat. Motto - szacunek i zaufanie. Tylko przemyślane oferty. Do połowy grudnia jestem w kraju. Tel. 727-670-558 sms, mms, pozdrawiam.

Bliźniak

Przed nami długie, jesienne wieczory. Nie każ ich sobie spędzać w samotności. Zapraszamy. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M.Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.

REKLAMA I PROMOCJA

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Odzież damska (r.44-46); półkotapczan; fotele (Stanisławów).

Tajemniczy Dolny Śląsk

Cienie z Gór Sowich

O Strażnikach z Gór Sowich mówi się od lat. Niejeden turysta, wędrowiec czy zawodowy przewodnik zaklina się, że widział pośród drzew cienie jakichś tajemniczych postaci. Czy w Górach Sowich rzeczywiście mieszkają duchy? Czy my - ludzie żyjący w erze internetu, sensacyjnych naukowych odkryć i politycznych niepokojów wciąż jeszcze mamy czas i chęć wierzyć w takie rzeczy? A może wyjaśnienia dziwnych leśnych spotkań nie trzeba wcale upatrywać w mitach i przesadach?

Krajobraz dolnośląskiego pasma górskiego w Sudetach Środkowych nie różni się wiele od sąsiadujących z nim Karkonoszy. Otoczone szczytami doliny, płaskowyże, góry, z których rozciąga się panorama na okoliczne miejscowości - to wszystko bardzo przypomina nasz tutejszy pejzaż. Las porośnięty jodłami, sosnami, bukami i dębami, poprzecinany nitkami leśnych rzek i strumieni - pomylić można z karkonoskim bardzo łatwo. Niejedno zdjęcie wykonane w Górach Sowich przypisywano właśnie Karkonoszom. I nie dziwiła, bo podobieństwo terenu jest naprawdę uderzające, ot, choćby wymarły na skutek klęski ekologicznej las drzew - szkieletów, porastający Wielką Sowę.

Nie tylko topograficznie, ale i historycznie tereny te wiele mają ze sobą wspólnego. Jednym z najbardziej tragicznych i brzemiennych w skutki okresów dla Dolnego Śląska był czas wojny 30-letniej. Ten potężny, międzynarodowy konflikt o religijnym podłożu odcisnął na regionie większe piętno niż każda z poprzednich wojen. Kiedy protestanci mieszkający Śląska, na mocy augsburskiego pokoju religijnego domagać się zaczęli coraz głośniejszą prawa do wyznawania własnej wiary, polityczne siły związane z katolicyzmem nie czekały biernie, aż stracą swe wpływy na tych terenach. W końcu między protestantami a katolikami doszło do poważnego sporu, który z czasem zamienił się w otwartą wojnę. Pamiętać trzeba jednak, iż kwestie religijne są często jedynie dobrym pretekstem do wszczęcia sporu. Motywy nieco mniej wzniosłe, takie jak zwyczajna żądza władzy lub zazdrość o wpływy i majątek, bywają najczęściej powodami prawdziwymi. Tak było i w przypadku wspomnianej wojny 30-letniej, o której okrucieństwach i kosztach historia mówiła bardzo głośno.

O ile prawdą jest, że w Górach Sowich typowe działania wojenne miały bardziej epizodyczny charakter, to w dalszym ciągu rejon ten pozostawał pod wpływem niekończących się przemarszów i kwaterunków rozmaitych wojsk, toczących walki na sąsiadujących ze sobą terenach. W efekcie dochodziło tu do dość licznych i brutalnych rozbojów, gwałtów, rabunków i krwawych mordów. Dalsze niepokoje, targające tym regionem, nie zaznaczyły się aż w takim stopniu, jak te już z okresu XX wieku. Mowa tu oczywiście o wydarzeniach, które przyczyniły się do rozpowszechnie-

nia się wielkiej sławy Gór Sowich, nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Teren ten stał się bowiem w latach 1943-1945 miejscem realizacji ściśle tajnego projektu „Riese”. Był to wojskowy program przeprowadzany na wielką skalę, polegający w pierwotnym zamyśle na wybudowaniu tu ogromnego kompleksu podziemnych fabryk, które produkować miały przede wszystkim broń i amunicję. Plany obejmowały także stworzenie bazy sekretnych laboratoriów i ośrodków badawczych. W nich właśnie, oświeconej obsesją chęcią dokonania przełomu w technologii zbrojeniowej nazistowskie Niemcy, przeprowadzać miały utrzymywane w wielkim sekrecie naukowe doświadczenia. Wydrążono tu

postawionych tu właśnie w związku z projektem „Riese”.

Historia ludzi, zmuszanych do niewolniczej harówki w podziemiach, była wyjątkowo smutna. Większości z nich nie udało się przeżyć niebawem ciężkiej pracy w iście nieludzkich warunkach. Ci, którzy tę mordownię jakoś jednak przetrwali, zostali najprawdopodobniej powstrzelani przez pilnujące ich oddziały SS. Część zginęła, ponoć zasypana w wysadzonych w powietrze sztolniach. Fakt, iż dotarcie do bezpośrednich relacji, opisujących owe wydarzenia, graniczy w zasadzie z cudem, przyczynił się niewątpliwie do powstania przeróżnych teorii i

wie - przyp.red.). Szedłem tam niebieskim szlakiem, czyli od Walimskiej Przełęczy. Miałem na to cały dzień. Wybrałem się rano, planowałem wrócić wieczorem. Miałem dość czasu, żeby dojść do Przełęczy Wolborskiej. Ta trasa nie jest najszybsza. Są prostsze. Ale ją lubiłem, zresztą po górach chodzić potrafię. Na Sowiej Górze zatrzymałem się, robiłem zdjęcia. Mam je wszystkie do dziś. Siedziałem sobie w słońcu, był święty spokój. Minął mnie facet z jasnym labradorem, potem przeszli jacyś Niemcy w średnim wieku - kobieta i mężczyzna. Zjadłem kanapki, wypilem herbatę, poszedłem dalej. Minąłem Starą Jodłę, a tuż przed Trzema Bukami zobaczyłem coś bardzo dziwnego. W odległości może

wami, a potem znika za nimi. Poczułem się nieswojo, patrzę do przodu, tamtego człowieka już nie ma. Kiedy minąłem miejsce, gdzie ten wcześniej stał, znowu słyszę ten sam głuchy huk. Ale jakoś bliżej i głośniejsze. Obracam się na wszystkie strony - nic. Żywej duszy. Później dogoniłem tych, co szli przede mną i przyznam, że byłem zadowolony, że nie idę sam.

- Siedziałem w Zygmuntołwce, zszedłem właśnie w dół z Przełęczy Jugowskiej. Karmiłem kury resztkami bułki z masłem - opowiada, zdawać by się mogło, zabawną historię jeden ze znajomych przewodników. - No i widzę, jak leci w dół człowiek z grubym plecakiem, tak jakby za chwilę miał się wywrócić. Spojrzałem na mnie i biegnie w moją stronę, odwracając się co i rusz. Wreszcie dobiegł, opiera dlonie na kolanach i sapie ze zmęczenia. - Niech pan stąd nie odchodzi, niech pan poczeka - mówię. A ja na to - nigdzie nie idę, jak pan widzi, karmię kury. No, ale kur już nie było, bo je spłoszył ten turysta. - Czekam - mówię. - Co się stało? - Widziałem, sam nie wiem co.

- Ja też nie wiedziałem, co ten człowiek zobaczył, bo jego tłumaczenia były trochę bełkotne. Dopiero potem opowiedział mi o tym, co mu się przydarzyło. Szedł ponoć równym tempem, ale w pewnej chwili zorientował się, że ktoś idzie za nim. Słyszał kroki. Odwracał się kilka razy, sprawdzał, ale nic nie zobaczył. No i te kroki słyszał było jak tylko wyrównywał tempo. Zatrzymał się znowu i rozejrzał dookoła, bo był pewien, że nie jest sam. Ruszył dalej i właśnie w tym momencie kątem oka dojrzał - jak twierdzi - postać w szarym płaszczu po swojej prawej stronie. Szła obok dość szybko, potem zasłoniły ją drzewa i już z nich nie wyszła. No i spanikował, postanowił dalej biec. To nie był pierwszy ani ostatni raz, kiedy ktoś mi opowiadał o dziwnych spotkaniach w tych okolicach - dodaje przewodnik. - O postaciach ubranych w szare lub ciemne stroje, o dziwnych dźwiękach dochodzących spośród drzew. - Czy są tu duchy? Trudno powiedzieć. Na pewno nie jest tak, że wszyscy mają akurat tutaj przywidzenia. Jestem skłonny uwierzyć prędzej w to, że ktoś od czasu do czasu urządza tu sobie żarty, wiedząc, co mówi się o Górach Sowich. No chyba, że faktycznie, coś tu jest na rzeczy - dodaje z uśmiechem.

Antoni Gąssowski



zatem skomplikowany system pomieszczeń i korytarzy, które za pomocą linii kolei wąskotorowej połączone były z budynkami znajdującymi się na powierzchni ziemi. Budowa tak rozległego podziemnego centrum wiązała się z gigantycznymi nakładami finansowymi, mimo iż do pracy przy jego konstrukcji wykorzystywano więźniów i jeńców wojennych z obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Okolice Gór Sowich usiana jest zresztą pozostałościami po kilkunastu obozach pracy,

domysłów dotyczących tego miejsca.

Od jakiegoś czasu, z takich czy innych ust słysząc donosy o dziwnych obserwacjach, dokonywanych na powierzchni ziemi. Wiele osób opowiadało o napotkaniach w lesie dziwnych postaciach. Kim mogli być owi tajemniczy ludzie? Jeden z mieszkańców Walimia, z którym skontaktowałem się niemiłosiernie lokalnej historii, tak relacjonuje swe przeżycia:

- To była niedziela. Planowałem zrobić szereg zdjęć na Sowiej Górze (Wielkiej So-

piłkarskiego boiska zobaczyłem człowieka, który wyłonił się zza drzew. Wyglądało, że nosi kalosze albo wojskowe buty. Stał przy drzewie. Miał trochę zniszczoną kurtkę, jasną koszulę pod spodem i szare spodnie. I tak stał. Ja szedłem dalej, myślę sobie - stoi facet no i co? Idę, idę, i jak byłem w połowie odległości od niego, słyszę taki dźwięk, jakby coś ciężkiego spadło na leśne poszycie. Głuchy, ciężki dźwięk z mojej prawej strony. Odwracam się w prawo i widzę, jak jakaś postać przechodzi za drze-

Konkurs dla najmłodszych na "Mikołaja" - rozstrzygnięcie

Lista nagrodzonych dzieci:

Nagroda - bon na zestaw HAPPY MEAL McDonalds:

C.Pienkole, K.Karnesiewicz, A.Nowicka, M.Wojcik, D.Borgielko, N.Pisula, J.Wrona, N.Grzybicz, M.Policht, S.Bednarek, D.Trojanowska, W.Bok, K.Pawlak, O.Indyk, W.Andrzejów, W.Woligórski, J.Olszewski, J.Szochło-Kulikowski, A.Sokół, W.Stojak, W.Szymytkie, J.Krzysiak-Piech, J.Blicharska, D.Ossowska, S.Nizurska, K.Finowski, A.Tworz, D.Górski, Z.Czarnusko, M.Sławecki, K.Kaszewska, K.Zolitska, D.Kuzmierczak, M.Ochlik, M.Tyrakowska, K.Huba, K.Siemieszko, M.Drzymkowski, A.Suchta, A.Kuczej

Nagroda - bon na Pizzę HUT:

M.Dembitska, N.Kubacka, M.Miszko, A.Lipitska, M.Lojek, D.Ossowska, M.Kosiński, K.Dembitski, J.Olszewski, E.Lipitski, A.E.Kolodziej, O.Mylitska, W.Dembowski, Grupa "Zobki", J.Piętek, M.Sniegula,

Nagroda - zabawki, gry planszowe z hurtowni MD + czekolada Terravita lub słodycze:

M.Lochowicz, H.Kaczmarek, J.Suchta, J.Ostapiuk, M.Foitzik, N.Kaprowska, M.Nowak, A.Krajewski, I.Kanabrodzki, W.Minda, K.Bochoj, M.Borjko

Nagroda - czekolada Terravita + pojemniki z Tupperware:

O.Słowik, L.Ostapiuk, M.Skiba, K.Romanowska, H.Stokul, N.Szaszarska, Z.Burzawa, K.Marynicz, W.Karol, J.Pielkiewicz, D.Kosowski, M.Wysocka, S.Szochowski, K.Zakrzewska

Nagroda - wejściówki do bawialni STONOGA + słodycze: K.Adamkiewicz, J.Bok, A.Koleinikowicz, J.Brodziska, A.Szolib, H.Czarnusko,

N.Kruk, H.Kaprowski, O.Zolitski, H.Dzięcielska, A.Januszkiewicz, A.K.Cięciel, M.Dobosz, B.Kubik, A.Michol, O.Kryniewska, P.Godziszewski, K.Kaprowski, A.Pisarska, E.Romanek, G.Ratoj,

D.Gajzler, M.Schode, A.Stępińska, M.Chmielewski

Gratulujemy wygranych i zapraszamy do udziału w konkursie za rok!

Odbiór nagród codziennie od godz. 9.00 do 15.00 w siedzibie redakcji "Nowin Jeleniogórskich" przy ul. Skłodowskiej 13 w Jeleniej Górze, w Dziale Marketingu, tel. 75 64 24 480.

Serdecznie dziękujemy wszystkim dzieciom, które wzięły udział w naszym konkursie.

Wszystkie prace były bardzo ładne. Oto partnerzy w naszym konkursie:

Wawel
"100 lat czekolad"

STONOGA
bawialnia dla dzieci

McDonald's
i'm lovin' it

Pizza Hut

Tupperware

MD

Hurtownia Zabawek
Firma Handlowa MD
58-500 Jelenia Góra,
ul. Pienkole 4c

oaza
grupa mpt

Spółdzielnia Mieszkaniowa HYDRO-MECH w Kowarach

ogłasza przetarg nieograniczony dla osób fizycznych na przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego z „ruchu ludności”:

**Lokal w Kowarach przy ulicy Rzemieśniczej 23/8 o powierzchni użytkowej 49,80 m kw., III piętro, składające się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju oraz piwnicy o powierzchni 8,86 m kw. (drugi przetarg)
Cena wywoławcza 99 963,00 złotych
Wadium 9 990,00 złotych**

Zarząd Spółdzielni zawiadamia członków Spółdzielni i osoby fizyczne, że przetarg odbędzie się w dniu 12.01.2013 r. o godzinie 17.00 w biurze Spółdzielni ul. Rzemieśnicza 21 w Kowarach. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium oraz złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie w kasie Spółdzielni najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Przystępujący do przetargu traci wadium jeżeli w terminie 30 dni od daty wygrania przetargu nie ureguluje zadeklarowanej ofertą ceny lub nie dopełni wszystkich formalności związanych z zawarciem umowy ze Spółdzielnią.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem w odrębną własność pokrywa nabywca. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo nierozpatrywania ofert przetargowych, odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje w sprawie przetargu można uzyskać pod numerem telefonu 75 761 33 30 w godzinach 9.00 do 12.00.

Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze

ogłasza w dniu 10 grudnia 2013 r. o godzinie 11.00 przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki Ford Mondeo 2,5 i MR 96 wersja Ghia pojemność 2544 cm, rok produkcji 1999, przebieg 331482 km.

Cena wywoławcza samochodu wynosi 2000 zł (dwa tysiące złotych).

Wadium w kwocie 200 zł (dwieście złotych) należy wnieść w pieniądzu do kasy Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze w terminie do 10 grudnia 2013 r. do godz. 10.00.

Sprzedawany pojazd można oglądać w dniach roboczych w godzinach 9.00-14.00 w obecności pracownika w siedzibie Prokuratury Okręgowej przy ul. Muzealnej 9, po uprzednim telefonicznym umówieniu się na spotkanie - telefon 756428442.



Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze

- posiada do wynajęcia powierzchnie biurowe i przeznaczone na działalność usługową

położone w Jeleniej Górze przy ulicy Skłodowskiej Curie 12;

- oferuje powierzchnie reklamowe na bandach jeleniogórskich lodowisk.

Więcej informacji pod numerem telefonu 75 769 71 40.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 21 000), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 10/01/2014 r. o godz.14:10 sala nr 201 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Bogusławskiego 1/2 stanowiącej własność dłużnika: Lipski Mariusz posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego z/s Jelenia Góra nr JG1J/000057451/8 wraz z udziałem 1434/10000 w nieruchomości wspólnej objętą księgą wieczystą KW JG1J/00027357/0, która stanowi prawo użytkowania wieczystego oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Cena oszacowania wynosi: **145.800,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **109.350,00 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **14.580,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**. Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 176/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych działek niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną lub wielorodziną mieszczącą do 4 lokali mieszkalnych w budynku:



- | | |
|-----|---|
| 1) | ul. Witolda Małcużyńskiego, działka nr 56/69 o powierzchni 0.0385 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 29.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 2.900,00 zł |
| 2) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/70 o powierzchni 0.0406 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 21.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 2.100,00 zł |
| 3) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/71 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 26.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 2.600,00 zł |
| 4) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/72 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 26.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 2.600,00 zł |
| 5) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/73 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 26.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 2.600,00 zł |
| 6) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/74 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 26.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 2.600,00 zł |
| 7) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/75 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 26.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 2.600,00 zł |
| 8) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/76 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 26.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 2.600,00 zł |
| 9) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/77 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 26.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 2.600,00 zł |
| 10) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/78 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 26.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 2.600,00 zł |
| 11) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/80 o powierzchni 0.0433 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 42.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 4.200,00 zł |
| 12) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/105 o powierzchni 0.0366 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 28.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 2.800,00 zł |
| 13) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/106 o powierzchni 0.0365 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 28.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 2.800,00 zł |
| 14) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/107 o powierzchni 0.0392 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 30.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 3.000,00 zł |
| 15) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/108 o powierzchni 0.0449 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 34.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 3.400,00 zł |
| 16) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/109 o powierzchni 0.0468 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 36.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 3.600,00 zł |
| 17) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/110 o powierzchni 0.0468 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 36.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 3.600,00 zł |
| 18) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/111 o powierzchni 0.0467 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 36.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 3.600,00 zł |
| 19) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/112 o powierzchni 0.0467 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 36.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 3.600,00 zł |
| 20) | ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/113 o powierzchni 0.0467 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9;
cena wywoławcza - 36.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 3.600,00 zł |

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 9 stycznia 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 stycznia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 176/2013 Prezydenta Miasta z dnia 26 listopada 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomości.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Dyskont Meblowy

LORD



Raty 4 x 0 % •

Przy zakupie całego •

kompletu wypoczynkowego

 – prezent niespodzianka

Meble najlepszych producentów z całej Europy •

Zestawy wypoczynkowe w tkaninie i skórze •

DYSKONT MEBLOWY LORD, ul. Flisaków 10 / róg Złotniczej, 58-500 Jelenia Góra



**INNOWACYJNA
GOSPODARKA**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Jelenia Góra



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Dotacje na innowacje - inwestujemy w waszą przyszłość

TERMY CIEPLICKIE - DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM REKREACJI WODNEJ

OBIEKT TERMY CIEPLICKIE



Zespół basenowo-rekreacyjny zaprojektowano w dwukondygnacyjnym, podpiwniczonym obiekcie dobudowanym do istniejącej (adaptowanej dla potrzeb Term) hali przemysłowej. Powstały obiekt oferuje liczne atrakcje tj.: baseny, brodziki, zjeżdżalnię, dzika rzekę, tryskacze, gejzery wodne, jacuzzi, sauny, tepidarium, sala do ćwiczeń.

Realizacja projektu w ramach Działania 6.4 Inwestycje w produkty turystyczne o znaczeniu ponadregionalnym osi priorytetowej 6 Polska gospodarka na rynku międzynarodowym.

W ramach projektu pn: "Termy Cieplickie - Dolnośląskie Centrum Rekreacji Wodnej" stworzony został unikatowy i innowacyjny produkt turystyczny atrakcyjny dla turystów nie tylko z najbliższych regionów, ale z całego kraju oraz z zagranicy. Projekt objął budowę zespołu basenowo-rekreacyjnego z wykorzystaniem wód termalnych, zagospodarowanie terenu wraz z infrastrukturą niezbędną do funkcjonowania obiektu. Dla potrzeb projektu wykonane zostały roboty wiertniczo-łożowe oraz przeprowadzone zostały badania hydrogeologiczne, które przygotowały do eksploatacji otwór geotermalny z którego ujmowana woda wykorzystywana jest w obiekcie Term.

HALA PRZEMYSŁOWA
PRZED REALIZACJĄ PROJEKTU



BENEFICJENT:

Miasto Jelenia Góra,
Plac Ratuszowy 58, 58-500 Jelenia Góra
telefon: (75) 75 46 103; faks: (75) 75 46 119;
e-mail: sekretariat_um@jeleniagora.pl

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 175/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

- ul. Wita Stwosza** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 5/1 i 5/16 o łącznej powierzchni 0.0301 ha, obręb Cieplice IV, AM 1, KW nr JG1J/00087771/6
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi wbudowane
cena wywoławcza: 28.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 2.800,00 zł
- ul. Juliusza Słowackiego** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 86/16 o powierzchni 0.1278 ha, obręb 32, AM 1, KW nr JG1J/00063617/5
przeznaczenie: zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze
cena wywoławcza: 59.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 5.900,00 zł
- ul. Nowowiejska** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 108/16, 108/17, 108/18, 108/19, 361, 362 i 363 o łącznej powierzchni 0.1126 ha, obręb 33, AM 1, KW nr JG1J/00090088/5
przeznaczenie: zabudowa wielorodzinna od 3 do 5 kondygnacji nadziemnych
cena wywoławcza: 52.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 5.200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 9 stycznia 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 stycznia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 175/2013 Prezydenta Miasta z dnia 26 listopada 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniogora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Piasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

NOWE MIESZKANIA w Bolesławcu!



BIURO SPRZEDAŻY:
Bolesławiec, Rynek 7
(Nieruchomości - Brama Piastowska)
tel. 75 732 0629
tel. 513 080 230
biuro@garncarska.boleslawiec.pl

- mieszkania jedno-, dwu- i trzypokojowe
- garaże
ceny już od 2 850 zł/m.kw.!

UL. GARNCARSKA www.garncarska.boleslawiec.pl

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 21 000), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **19/12/2013 r. o godz.10:40** sala nr 201 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

prawa własności nieruchomości położonej w granicach działki nr 634/2 wraz z prawem własności domu mieszkalnego w zabudowie szeregowej z infrastrukturą towarzyszącą położonej w miejscowości Ściegny 117/1, 58-535 Miłków stanowiącej własność dłużnika:
Koszyk Stanisław posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00019168/9.

Cena oszacowania wynosi: **222.675,00 zł.**
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **167.006,25 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **22.267,50 zł.** najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **18.12.2013r o godz. 14.45**, sala nr 309 (sala konferencyjna) w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości (budynek mieszkalny jednorodzinny) - położonej w miejscowości: Kowary, przy ul. Kościuszki 2 stanowiącej własność dłużnika:
Hrydziuszko Andrzej i Hrydziuszko Halina, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00001516/5.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **632.000,00 zł.**
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **421.333,33 zł.**
Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **63.200,00 zł.** najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszek, ul. Sudecka 51 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **19.12.2013 r. o godz.10.20** sala nr 201 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej zabudowanej domem jednorodinnym o pow. uż. 190,90 m kw., działka nr 35 o pow. 560 m kw. położonej w miejscowości Wojcieszycze 179, stanowiącej własność dłużnika: Alfawicka Izabela, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00006420/0.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **353.000,00 zł.**
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **264.750,00 zł.**
Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **35.300,00 zł.** najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację (liczy się moment zaksięgowania środków na koncie kancelarii komornika) na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



TAURON Dystrybucja S.A.
Oddział w Jeleniej Górze
ul. Bogusławskiego 32,
58-500 Jelenia Góra

ogłasza pisemny przetarg publiczny na sprzedaż:

- A. Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie nr 246, AM-9 o powierzchni 487 m kw. położonej przy ul. Józefa Lompy w Kamiennej Górze, zabudowanej budynkiem byłej rozdzielni o powierzchni użytkowej 211,75 m kw. Nieruchomość nie posiada dostępu do drogi publicznej. Cena wywoławcza przedmiotowej nieruchomości wynosi 26 957,20 zł netto.
 - B. Prawa użytkowania wieczystego niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 152/3 o powierzchni 32 m kw. oraz udziału w wysokości 5070/10000 w prawie użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 152/6 o powierzchni 1828 m kw., AM-3, obręb 0002 - Wleń, położonych we Wleń przy ul. Jana Pawła II 1 wraz z prawem własności lokalu mieszkalnego nr 1 o powierzchni użytkowej 99,30 m kw. Cena wywoławcza ww. nieruchomości wynosi 106 031,50 złotych netto.
 - C. Udziału w wysokości 7400/10000 w prawie użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 354/1 o powierzchni 1272 m kw., AM-4, obręb 0005 - Piechowice-5, położonej w Piechowicach przy ul. Tysiąclecia 31 wraz z prawem własności lokalu mieszkalnego - usługowego nr 1 o powierzchni użytkowej 223,50 m kw. za cenę wywoławczą 191 906,20 złotych netto.
1. Cena nabycia ww. nieruchomości nie może być niższa od ceny wywoławczej.
 2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto BANKU PKO S.A. nr 15 1240 6814 1111 0010 3411 8527.
 3. Oferty winny zawierać:
 - dane oferenta
 - imię i nazwisko, adres, nr dowodu osobistego lub nazwę i siedzibę firmy,
 - datę i miejsce sporządzenia oferty, podpis oferenta, a w przypadku osoby prawnej, podpisy osób upoważnionych do składania oświadczeń woli,
 - aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego lub zaświadczenie o wpisie do Ewidencji Działalności Gospodarczej,
 - oświadczenia, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń,
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i technicznym przedmiotu oferty,
 - oferowaną cenę i sposób zapłaty,
 - dowód wpłaty wadium (w przypadku wniesienia wadium w formie niepieniężnej oryginał dokumentu załączony do oferty w osobnej kopercie),
 - przystępujące do przetargu osoby fizyczne (lub osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą) pozostające w związku małżeńskim i posiadające ustrój wspólności majątkowej obowiązane są złożyć pisemne oświadczenia współmałżonka, iż wyraża on zgodę na nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu po cenie zaoferowanej lub wylicytowanej przez współmałżonka przystępującego do przetargu.
 - Kopie dokumentów dołączone do oferty powinny być opatrzone klauzulą "za zgodność z oryginałem" i podpisane przez oferenta lub upoważnionego przedstawiciela oferenta.
 4. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem:
 - a) Dla nieruchomości z pkt. A - „Przetarg pisemny na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Józefa Lompy w Kamiennej Górze”.
 - b) Dla nieruchomości z pkt. B - „Przetarg pisemny na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Jana Pawła II we Wleń”.
 - c) Dla nieruchomości z pkt. C - „Przetarg pisemny na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Tysiąclecia w Piechowicach”.
 5. Wadium oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone niezwłocznie po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi którego oferta zostanie przyjęta, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Wadium ulega przepadkowemu na rzecz Spółki w razie uchylecia się uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.
 6. Cudzoziemiec, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców obowiązany jest przedstawić komisji przetargowej zezwolenie (lub promesę) Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości.
 7. Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w ciągu 7 dni od daty upływu terminu składania ofert.
 8. Sprzedający powiadomi wygrywającego przetarg o miejscu i terminie sporządzenia umowy w ciągu 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.
 9. Jeżeli kilku oferentów zaoferuje taką samą cenę, nabywca zostanie wybrany w drodze licytacji przeprowadzonej między oferentami. Wysokość jednego postąpienia ustala się na jeden procent ceny wywoławczej.
 10. Nieruchomości będącą przedmiotem przetargu można oglądać po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu.
 11. Sprzedawca zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
 12. Wszystkie opłaty i podatki związane z nabyciem ww. praw obciążają w całości kupującego.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Dziale Nieruchomości pod nr tel. 75 889 12 90.

www.tauron-dystrybucja.pl

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w rejonie Obwodnicy Południowej i ulicy Sudeckiej w Jeleniej Górze



Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 647, ze zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 1235, ze zm.) oraz uchwały Nr 300.XXX.2012 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 29 października 2012 r.,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w rejonie Obwodnicy Południowej i ulicy Sudeckiej w Jeleniej Górze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 11 grudnia 2013 r. do 2 stycznia 2014 r. w siedzibie Wydziału Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, przy ul. Ptasiej 6a (pokój nr 107) w godzinach pracy Urzędu; w dniach wolnych od pracy w siedzibie Straży Miejskiej, ul. Armii Krajowej 19, 58-500 Jelenia Góra; oraz na stronie internetowej www.bip.um-jeleniagora.dolnyslask.pl/Ogloszenia/PrezydentaMiasta.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 17 grudnia 2013 r., pokój nr 201, ul. Ptasiej 6A, Urząd Miasta w Jeleniej Górze o godzinie 12.00.

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 647, ze zm.), osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mogą wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 stycznia 2014 r.

Zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 1235, ze zm.), uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Wydział Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, ul. Ptasiej 6A, 58-500 Jelenia Góra,
- ustnie do protokołu w Wydziale Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, ul. Ptasiej 6A (pokój 107) w godzinach pracy Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres email: urbanistyka_um@jeleniagora.pl. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej oraz adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 stycznia 2014 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag złożonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania

Prezydent Miasta Jeleniej Góry - Marcin Zawila

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów sąsiadujących z gminą Podgórzyn, położonych w Dzielnicy Cieplice w Jeleniej Górze



Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 647, ze zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 1235, ze zm.) oraz uchwały Nr 245.XXVI.2012 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 12 czerwca 2012 r.,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów sąsiadujących z gminą Podgórzyn, położonych w Dzielnicy Cieplice w Jeleniej Górze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 11 grudnia 2013 r. do 2 stycznia 2014 r. w siedzibie Wydziału Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, przy ul. Ptasiej 6a (pokój nr 107) w godzinach pracy Urzędu; w dniach wolnych od pracy w siedzibie Straży Miejskiej, ul. Armii Krajowej 19, 58-500 Jelenia Góra; oraz na stronie internetowej www.bip.um-jeleniagora.dolnyslask.pl/Ogloszenia/PrezydentaMiasta.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 16 grudnia 2013 r., pokój nr 201, ul. Ptasiej 6A, Urząd Miasta w Jeleniej Górze o godzinie 10.00.

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 647, ze zm.), osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mogą wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 stycznia 2014 r.

Zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 1235, ze zm.), uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Wydział Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, ul. Ptasiej 6A, 58-500 Jelenia Góra,
- ustnie do protokołu w Wydziale Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, ul. Ptasiej 6A (pokój 107) w godzinach pracy Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres email: urbanistyka_um@jeleniagora.pl. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej oraz adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 stycznia 2014 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag złożonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko jest Prezydent Miasta Jelenia Góra.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry - Marcin Zawila

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy ulicy Grunwaldzkiej i na osiedlu Zabobrze w Jeleniej Górze



Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 647, ze zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 1235, ze zm.) oraz uchwały Nr 247.XXVI.2012 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 12 czerwca 2012 r.,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy ulicy Grunwaldzkiej i na osiedlu Zabobrze w Jeleniej Górze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 11 grudnia 2013 r. do 2 stycznia 2014 r. w siedzibie Wydziału Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, przy ul. Ptasiej 6a (pokój nr 107) w godzinach pracy Urzędu; w dniach wolnych od pracy w siedzibie Straży Miejskiej, ul. Armii Krajowej 19, 58-500 Jelenia Góra; oraz na stronie internetowej www.bip.um-jeleniagora.dolnyslask.pl/Ogloszenia/PrezydentaMiasta.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 16 grudnia 2013 r., pokój nr 201, ul. Ptasiej 6A, Urząd Miasta w Jeleniej Górze o godzinie 12.00.

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 647, ze zm.), osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mogą wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 stycznia 2014 r.

Zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 1235, ze zm.), uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Wydział Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, ul. Ptasiej 6A, 58-500 Jelenia Góra,
- ustnie do protokołu w Wydziale Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, ul. Ptasiej 6A (pokój 107) w godzinach pracy Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres email: urbanistyka_um@jeleniagora.pl. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej oraz adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 stycznia 2014 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag złożonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko jest Prezydent Miasta Jelenia Góra.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry - Marcin Zawila

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE O I LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza I licytację nieruchomości lokalowej - lokal mieszkalny, położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Sowińskiego 5/3, dla której Sąd Rejonowy Wydział VI Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00083837/9.

Licytacja odbędzie się w dniu 15-01-2014 r. o godz. 14:45 w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **69.600,00 zł.**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę **52.200,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie **6.960,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050** albo książeczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza II licytację nieruchomości lokalowej - lokal mieszkalny, położonej w Kowarach, przy ul. Kowalskiej 2/6, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00047195/2.

Licytacja odbędzie się w dniu 10-01-2014 r. o godz. 13:50 w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **91.000,00 zł.**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 2/3 wartości oszacowania tj. kwotę **60.666,67 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie **9.100,00 zł**

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050** albo książeczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



Projekt ten jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

WSPARCIE dla osób planujących rozpocząć działalność gospodarczą

Korzystna pożyczka z Funduszu Pożyczkowego EFS na zasadach pomocy de minimis

WARUNKI:

- Kwota pożyczki - do 50.000 zł
- Okres spłaty - do 60 miesięcy
- Okres karencji - do 12 miesięcy
- Oprocentowanie - od 3 %

Kto może otrzymać pożyczkę?

Każda osoba fizyczna, która:

- jest zameldowana na terenie województwa dolnośląskiego
- w okresie 12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu, nie posiadała zarejestrowanej działalności gospodarczej
- nie jest rolnikiem.

Na jakie cele można przeznaczyć pożyczkę?

- Inwestycyjne: zakup, budowa remont nieruchomości; zakup maszyn, urządzeń, pojazdów, wyposażenia.
- Obrotowe: zakup materiałów, surowców, towarów.
- Inny, uzasadniony cel.

KORZYŚCI:

- preferencyjne oprocentowanie
- brak prowizji i wkładu własnego
- jasne zasady bez dodatkowych kosztów
- bezpłatna pomoc doradczą na etapie składania wniosku, rejestracji firmy i przez pierwszych 12 m-cy jej prowadzenia
- rejestracja firmy - po decyzji udzielenia pożyczki.



Pytania i informacje:
Karolina Grochante: tel. 75 75 27 509
lub w siedzibie Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A.
w Jeleniej Górze 58-500, przy ul. 1 Maja 27 (I piętro, pokój 116)
karolina.grochante@karr.pl www.karr.pl

Burmistrz Kamiennej Góry

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone

wykazy z dnia 21 listopada 2013 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Sędzia Komisarz

w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku Magdaleny Marciniak prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą **ATAK SPORT (Sygn. Akt V GUp 2/13)**

ogłasza, że

syndyk sporządził i przedłożył ostateczny plan podziału funduszy masy upadłości, który można przeglądać w sekretariacie Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Wzgórze Kościuszki 2, pokój 19 i w terminie dwóch tygodni od daty obwieszczenia wnosząc przeciwko planowi zarzuty.

NA KONIEC UDANEGO SEZONU

WYPRZEDAŻ RENAULT COLLECTION 2013

ZYSK DO 14 000 ZŁ
OPONY ZIMOWE
UBEZPIECZENIE 2,9%



DRIVE THE CHANGE



Na zdjęciu przedstawione są tylko niektóre modele z Collection 2013. Renault jest ubezpieczycielem w programie Renault P2C lub Renault Allianz. Komplet opłat zimowych w cenie od 1 zł. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Szczegółowe informacje dotyczące oferty i rezygnacji samochodów wystawianych z mapą na www.renault.pl. Renault Renault dla ośrodka, a samochody naszej marki składają się z części nadających się do jazdy i rezygnacji. Szczegółowe informacje dotyczące spełnienia wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie www.renault.pl.

DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.

JELEŃ GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75-754-34-20, 75-764-50-00

Ogłoszenia także w Internecie

Tylko **3 zł netto!**

nj24.pl



KIERMASZ ŚWIĄTECZNY

19-21 grudnia 2013 r.
(czwartek, piątek, sobota)

Jelenia Góra, ul. I Maja 27-31
przed Galerią Karkonoską

Stoiska z produktami świątecznymi:
ozdoby i dekoracje świąteczne
bombki • zawieszki
pierniki • pieczywo
miody • wędliny • zabawki

ORGANIZATOR: KARR S.A.
Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
ul. I Maja 27, 58-500 Jelenia Góra
tel. 75 75 27 500, 536, fax 75 75 27 505
www.karr.pl

PARTNER: Urząd Miasta Jelenia Góra

PATRONAT MEDALNY: PATRONAT HONOROWY
MARCIN ŻAKWA
PREZYDENT MIASTA
JELENIĘJ GÓRY

PREZYDENT MIASTA JELENIĘJ GÓRY

ogłoszeniem nr 174/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na łączną sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.

Przedmiotem przetargu jest łączna sprzedaż niżej opisanych lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni 142,28 m kw. położonych w budynku nr 1A przy al. Wojska Polskiego 1,1A w Jeleniej Górze wraz z udziałem wynoszącym łącznie 25,01% w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 15/4 o powierzchni 0,1369 ha, obręb 33, AM-1, KW JG1J/00065157/6.

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 61,95 m kw. składający się z dwóch pokoi, kuchni i spiżarni o powierzchni użytkowej 50,81 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych: piwnicy i w.c. o łącznej powierzchni 11,14 m kw., położony na parterze budynku nr 1A. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 10,89%.

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 42,42 m kw. składający się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c., położony na pierwszym piętrze budynku nr 1A. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 7,46%.

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 37,91 m kw. składający się z jednego pokoju, kuchni i w.c. o powierzchni użytkowej 35,18 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - pomieszczenia gospodarczego o powierzchni 2,73 m kw., położony na pierwszym piętrze budynku nr 1A. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 6,66%.

Cena wywoławcza lokali mieszkalnych wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi: 230.000,00 zł, w tym:

- cena lokalu mieszkalnego nr 1 wraz z udziałem w gruncie wynosi: 82.800,00 zł (w tym: cena lokalu: 61.800,00 zł, cena udziału w gruncie: 21.000,00 zł)
- cena lokalu mieszkalnego nr 2 wraz z udziałem w gruncie wynosi: 80.500,00 zł (w tym: cena lokalu: 66.100,00 zł, cena udziału w gruncie: 14.400,00 zł)
- cena lokalu mieszkalnego nr 3 wraz z udziałem w gruncie wynosi: 66.700,00 zł (w tym: cena lokalu: 53.900,00 zł, cena udziału w gruncie: 12.800,00 zł)

Wadium: 23.000,00 zł.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 9 stycznia 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 stycznia 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 174/2013 Prezydenta Miasta z dnia 25 listopada 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIĘJ GÓRY

NOWINY Jeleniogórskie

NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Jan-mar"

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75)7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon,
tel. (75)78-233-82

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75)717-21-23, t
el./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE

ul. Zymierskiego 53A
tel./fax (75)761-24-44
Biuro Rachunkowe

Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza II (drugi) przetarg ustny nieograniczony, który odbędzie się w dniu 20 stycznia 2014 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach na:

sprzedaż nieruchomości niezabudowanych będących własnością Gminy Kowary położonych w Kowarach przy ul. Wojska Polskiego opisanych w KW nr JG1J/00084385/2, zbywanych na własność wraz z udziałem wynoszącym jedną czwartą w niezabudowanej działce gruntu nr 95/5 (obręb 2) o pow. 0,0297 ha, która przeznaczona jest pod drogę wewnętrzną obsługującą przyległe nieruchomości tj. działki nr 95/4, 95/6, 95/7 i 95/8.

Działki posiadają dostęp do pełnego uzbrojenia oraz dostęp do drogi publicznej.

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kowary dla jednostki urbanistycznej Kowary Wojków 1 działki leżą w terenie oznaczonym symbolem MN.1-3 tj. tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

1. godz. 10.00 - działka gruntu nr 95/4 o pow. 0,1412 ha
Cena wywoławcza: 69.600,00 zł Wadium: 10.000,00 zł
2. godz. 11.00 - działka nr 95/7 o pow. 0,1060 ha
Cena wywoławcza 56.900,00 zł Wadium: 8.000,00 zł
3. godz. 12.00 - działka nr 95/8 o pow. 0,0979 ha
Cena wywoławcza: 53.600,00 zł Wadium: 8.000,00 zł

Do wylicytowanych w przetargu cen zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.

Warunkiem udziału w przetargu jest: posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium, które należy wpłacić w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 13 stycznia 2014 r.

Na odwrocie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie (75) 6439228.



Olej Opałowy RED

Olej opałowy RED to najwyższa jakość produktu i serwisu dostawy.

- niska zawartość siarki
- pełna mieszalność
- odporność na utlenianie
- unikalna kompozycja dodatków uszlachetniających

PHU MÜLLER Spółka Jawna
Dział Obsługi Klienta
ul. I Maja 82, 58-530 Kowary
tel. 75 718 27 32, 513 153 700
fax 75 761 35 34
e-mail: biuro@mullerpaliwa.pl
www.mullerpaliwa.pl
godziny obsługi: 7.00-16.00



BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G2605-G

NOWE mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/ m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003. G2676-G

KAWALERKA i większe do wynajęcia- Karpacz, 603-622-848. G2846-G

„CENTRUM Promocji Nieruchomości”. Pomagamy sprzedać, wynajmować, zamienić każdą nieruchomość. Przygotujemy ofertę (zdjęcia, opisy, reklama w internecie), www.cpn24.pl 605-826-036. G3137-G

MIESZKANIE w Kowarach 3 pokoje, dobra lokalizacja, słoneczne, sprzedam. Tel. 607-610-266. G3201-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL

G3213-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, 88 m+ pomieszczenie gospodarcze 10 m, Jelenia Góra, Wrocławska. Tel. 502-670-537. G3362-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia magazynowo- usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. G3380-G

ATRAKCYJNIE tania lokal+ kebab do wynajęcia, 794-289-548. G3466-G

DO WYNAJĘCIA pokój osobny wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 667-62-19-47. G3499-G

SPRZEDAM mieszkanie, działkę ogrodową, działkę budowlaną, 601-789-770. G3608-G

NOWE mieszkania na sprzedaż 33- 35 m kw. Kowary ul. Górnicza. Bez pośredników. Tel. 602-55-61-96; nowydom@tlen.pl G3639-G

SPRZEDAM mieszkanie- 58 m kw. II piętro- Lubomierz, 89.000,- +48/695-701-269. G3652-G

SPRZEDAM garaż murowany z kanałem ul. Ogińskiego k. Szpitala. Tel. 500-183-261. G3671-G

SPRZEDAM mieszkanie 46 m kw. w centrum, bez pośredników. Tel. 696-884-333. G3678-G

CIEPLICE. Lokale do wynajęcia cele usługowe, c.o., w.c., powierzchnie: 30, 130, 170 m kw. niskie ceny. Tel. 501-377-514. G3708-G

DO WYNAJĘCIA tania 3-pokojowe w Jeleniej Górze, 601-880-444. G3710-G

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie w Jeleniej Górze, 601-880-444. G3711-G

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 57 m kw. I piętro, 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5a, 502-12-36-48; www.jelbud.pl G3713-G

DO WYNAJĘCIA stoisko na hali targowej w Jeleniej Górze ul. Piłsudskiego 47. Tel. 75/75-236-41. G3722-G

ZA 153.000. sprzedam bez pośredników mieszkanie 64 m kw. Zabobrze II, 787-206-865; 668-410-007. G3724-G

SPRZEDAM mieszkanie w centrum Kowar 3 pokoje, balkon, 110 m, 502-849-773. G3735-G

POKOJE do wynajęcia, 794-908-387. G3748-G

OKAZJA- sprzedam bez pośredników ładne mieszkanie 84 m kw., Jelenia Góra. Tel. 795-536-573. G3777-G

SPRZEDAM 45 m kw. 2-pokojowe, III piętro Zabobrze I (bez pośredników), 517-118-616. G3779-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka w centrum Jeleniej Góry. Telefon 601-880-444. G3785-G

ŁOMNICA- mieszkanie do wynajęcia, 603-080-926. G3794-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe w Jeleniej Górze. Tel. 694-364-423. G3795-G

SPRZEDAM mieszkanie dwupokojowe 44 m kw., III piętro (do remontu) na Zabobrze, cena do negocjacji (bez pośredników). Tel. 661-813-186. G3802-G

SPRZEDAM dwupokojowe mieszkanie, 660-437-723. G3816-G

DO WYNAJĘCIA umeblowana kawalerka Os. Orzeszkowej. Tel. 695-630-600. G3824-G

POKOJE, 607-483-013. G3825-G

KIEPURY 50 m kw. 115.000,- Rychlewski Nieruchomości, 501-73-66-44. G3827-G

M-2 centrum, 48 m kw. ogród, 130.000,-/ właściciel, 725-123-513. G3833-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze. Tel. 697-670-232. G3837-G

SPRZEDAM mieszkanie 38 m, 2-pokojowe, jasna kuchnia+ balkon, II piętro, spokojna okolica, bez pośredników, 512-117-774. G3842-G

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe 80,45 m kw- Zabobrze, bez pośredników, 505-82-62-34. G3843-G

SPRZEDAM mieszkanie 56 m kw., I piętro+ garaż 4.000,-/m kw., 500-257-122. G3846-G

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie w Starej Kamienicy, 42 m kw. 88.000 zł bez pośredników. Tel. 698-990-092. G3856-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka- umeblowana- centrum, 603-412-154. G3862-G

PAWILON- kontener usługowo-handlowy wynajmę lub sprzedam, nowy całoroczny, ocieplony, 18 m kw. Tel. 75/76-18-725. G3863-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. G3871-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753. G3884-G

CENTRUM 4-pokojowe wynajmę lub sprzedam, 502-244-056. G2080-K

SPRZEDAM mieszkanie w centrum Jeleniej Góry 50 m kw.- do remontu oraz wynajmę lokale użytkowe od 14 do 90 m kw. Atrakcyjne ceny! Tel. (75)7646146. G2129-K

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe Szklarska Poręba. Tel. 503-92-58-78. G2161-K

DO WYNAJĘCIA czteropokojowe Karpacz, 792-616-045. G2167-K

DO WYNAJĘCIA piękne 3 pokoje, 101 m kw., wysoki standard, 1400 zł, 507-627-514. G2199-K

SZKLARSKA centrum lokal, 725310684. G2278-K

NAJTAŃSZE MIESZKANIA BEZCZYNŠOWE
1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.
Sprzedaj bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
Ceny od 1.799 zł/m kw.
510-124-844

Nowy dom FIRMA BUDOWLANA WOJCIECH PIŠKORZ
KOWARY UL. GÓRNICZA
Osiedle "Słoneczne Wzgórze"
NOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ od 33m² do 87m²
- prywatne tarasy
- balkon w każdym mieszkaniu
- garaże i piwnice
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

Nowy dom FIRMA BUDOWLANA WOJCIECH PIŠKORZ
Mysłakowice k. Jeleniej Góry
NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNACZEJ pow. 1 segmentu: 93,30m²
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspaniały widok na Karkonosze
- pow. działki 1025 m²
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

Centrum Medyczne Karpacz SA
wyzdierżawi pomieszczenia przeznaczone do działalności
BIUROWEJ/USŁUGOWEJ/MAGAZYNOWEJ
położone przy ul. Wolności 140 w Jeleniej Górze
Powierzchnia całkowita 345 m² (w tym 60m² do wykończenia), dwa pełne węzły sanitarne, rozbudowana klimatyzacja (filtry hepa). Ściany: czyste, malowane farbą łatwą do utrzymania w czystości, posadzka: wykładzina obiektowa, okna: PCV, ogrzewanie: PEC.
Dotychczasowa funkcja pomieszczeń: medyczna.
Więcej informacji pod nr tel. 605 268 468

www.westa.jgora.pl
licencja zaw. Nr 22656
Zarządzanie Wspólnotami Mieszkaniowymi
Pełna obsługa nieruchomości:
- Administracyjna
- Finansowo-księgowo-
- Techniczna
tel./fax 75 74 23 845
ul. Bankowa 32 II p.
JELENIA GÓRA
tel. kom. 508 568 606
biuro@westa.jgora.pl

NOWE mieszkania do sprzedaży
cena od 3000 zł/m kw.
2 i 3-pokojowe
każdy lokal z balkonem
Jelenia Góra, ul. Przeskok
Tel. 698-277-034; 604-752-003

LOCUS
Biuro Sprzedaży Mieszkań
1 Maja 76/usługa 1C
(od ul. Kochanowskiego)
tel. 607 447 099 oraz 601 484 944
e-mail: biuro@locus.wroc.pl
www.locus.wroc.pl
BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:
- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,
GOTOWE LOKALE MIESZKALNE I USŁUGOWE

Stacja Demontażu Pojazdów 

<http://www.kasacja.info>, e-mail: biuro@kasacja.info

Złomowanie - Skup Pojazdów

784 155 155

bezpłatny odbiór i zaświadczenie kasacyjne

GOTÓWKA do ręki

Części zamienne - 74 846 49 57-58

USŁUGI C.D.

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. G3554-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl G3566-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej- Karcher. „Marek- Dywanik”, 792-216-960. G3571-G

PRANIE dywanów, tapicerki, wykładzin. Najlepsze środki czyszczące Karcher+ dojazd gratis, 781-88-36-88. G3590-G

ŚCINKA drzew trudnych technikami alpinistycznymi i z podnośnika. Ubezpieczenie OC, doświadczenie, 602637388. G3596-G

ELEKTRYK, 664-475-323. G3598-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. G3622-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. G3629-G

REMONTY, łazienki, kafle, 664-302-941. G3645-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, gipsowe, 660-470-138. G3664-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. G3665-G

PARKIECIARSTWO- układanie, cyklinowanie, lakierowanie. Tel. 75/6137797; 692-159-693. G3675-G

TELEWIZORY naprawy domowe, 75/75-31-105; 504-58-64-00. G3677-G

MUZYK orkiestra z trąbką, 609-299-524. G3683-G

POKRYCIA dachowe, elewacje, roboty ogólnobudowlane, wykończeniowe, 606-674-683. G3685-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. G3692-G

TANIO płytki, regipsy, gładzie, malowanie, panele, wymiana drzwi, okien, elektryka, hydraulika, 692-211-308. G3699-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzór, 601-158-355. G3715-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

ODŚNIEŻANIE dachów, 696-328-445. G3719-G

HYDRAULICZNE, 782-809-907. G3720-G

REMONTY tanio, solidnie, 783-255-751. G3730-G

USŁUGI hydrauliczne, 515-138-683. G3740-G

ANTENY satelitarne montaż ustawianie, 691-385-830. G3744-G

PROJEKTOWANIE instalacji elektrycznych, 601-158-355. G3747-G

WYKAŃCZANIE wnętrz, malowanie, płytki, regipsy, 505-663-424. G3751-G

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin- Karcher, 696-071-809. G3768-G

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072. G3778-G

TRANSPORT bus towarowy, miasto, kraj- zagranica tanio. Tel. 600-540-190. G3796-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

DACHY odśnieżanie. Tel. 880-044-951.

DACHY solidne pl wolne terminy. Tel. 535-044-951. G3804-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951.

TRANSPORT/ przeprowadzki- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3805-G

REMONTY mieszkań, kompleksowo, 605-081-473; 693-374-816. G3807-G

KOPARKO-ŁADOWARKA transport wywrotka 10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czarne. G3813-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. G3818-G

ŁAZIENKI, regipsy, profesjonalnie, 601-187-847. G3828-G

HYDRAULIKA woda, gaz, kanalizacja, c.o., usuwanie awarii, 503-319-676. G3829-G

REMONTY, płytki, kamień naturalny. Profesjonalnie, 501-950-506. G3834-G

MEBLE na wymiar, karenszafy.dbv.pl 517-350-841. G3838-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. G3847-G

REMONTY mieszkań, biur, sklepów. Tel. 511-229-449. G3857-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. G3859-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, nowy adres: ul. Promienna 29. Tel. 602-373-343. G3865-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. G3869-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. G3872-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, remonty. Tel. 784-768-300. G3875-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. G3888-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. G3889-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. G3890-G

BRUKARSTWO- układanie kostki granitowej i betonowej. Solidnie, terminowo. Gwarancja za wykonaną pracę. Tel. 608-658-351. G3891-G

FOTOGRAFIA, filmowanie. Kreatywnie, nowoczesnie. Całe jeleniogórskie +48602689349; videoexpress.pl G301-K

GARAŻE blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce. Dowóz, montaż gratis- cały kraj. Producent (75)6409205, (71)7071441: 509038426, 696753588 www.robsta.pl Raty! G864-K

DACHY od A do Z szybko, solidnie, tanio, 784-196-933. G2162-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. G2285-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. G2288-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki- wyprzedaż. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl G2289-K

ŻALUZJE ROLETKI PRODUCENTI! Magnum 757613492 Color 757675097 Kowary, ul. Białarska 6a www.magnumcolor.com **SALON SPRZEDAŻY** Jelenia Góra, ul. Moniuszki 7a (obok Jysk) tel. 75 64 89 082

Cięcie Laserowe PPHU "STUDIO M" Wojcieszyc 26 58-560 Jelenia Góra, tel. 75-75-520-51 **Atrakcyjne ceny** Zapraszamy do współpracy

FIRMA "SZAFY WILK" wykonuje: - szafy na wymiar - drzwi przesuwne - garderoby - zabudowy wnętrz **KONKURENCYJNE CENY BEZPŁATNY POMIAR-PROJEKT-WYCENA KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI** TEL.: 690-129-128

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. F5361-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00-17.00. G2180-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. G2260-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. G2431-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. G2654-G

MASAŻE, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. G3025-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. G3090-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. G3190-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. G3242-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek-czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. G3382-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog- położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. G3454-G

ALKOHOLODTRUCIA, pielęgniarka, lekarz. Tel. 502361579. G3522-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwów i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. G3551-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 17.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. G3555-G

PSYLLIUM Dr. Popova- hurt., detal. Tel. 603-13-99-22; psyllium@merit-poland.eu www.merit-poland.eu G3661-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. G3845-G

WWW.TERAPIA-COACHING.PL Psychoterapia, poradnictwo psychologiczne, Teatralna 1, rejestracja 791-744-794. G3870-G

OKULISTYCZNE wizyty domowe- codziennie, 500-011-695. G3879-G

ESPERAL wszywk. Gabinet Chirurgii i Ultrasonografii (USG). Dr nauk med. Aleksander Białas. Specjalista chirurg. Diagnostyka, zabiegi, żylaki, hemoroidy, rektoskopia. Obdukcje i opinie lekarsko- sądowe. USG: tarczycy, gruczoły piersiowe kontrola sutków po mammografii, pełny zakres jamy brzusznej, nerki, pęcherz, gruczoł krokowy, jądra. USG dzieci. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1. Codziennie. Tel. bezpośredni 601-70-92-87; 75/64-24-200 dom 75/75-231-07. G3880-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. G3881-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szynne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. G1676-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. G1900-K

JELENIOGÓRSKIE Centrum Laryngologii lek. med Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik- Kochan. Rejestracja: 75/6457651, 75/7523223 USG zatok, videoendoskopia, ABR/BERA, zabiegi. G2017-K

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316. G1942-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. G2028-K

NEUROLOG WŁODZIMIERZ KOŚCICKI Jelenia Góra, ul. Teatralna 14. Tel. 75 76-47-519, 500 078 345 Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

UWAGA PALACZE Rzucisz palenie po jednej wizycie. Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergię - wygaszanie. Rejestracja tel. 509-156-662 **JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1** GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

KRZYSZTOF CZERKASOW specjalista chirurg ortopeda przyjmuje poniedziałek od godz. 16. Jelenia Góra, Letnia 2 Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

OBDUKCJE SĄDOWE ESPERAL 601-70-92-87

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu. Bez rejestracji 601-898-289 Specjalista dermatolog **ALICJA LECHETA-PRAWDZIK** Jelenia Góra ul. Mercelina 1 (mała poczta przy aptece) PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE 601-898-289

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów specjalista chirurgii plastycznej dr med. **Jakub Kratochwil** rejestracja 75 6424558

SPECJALISTA PEDIATRII CHOROBY PŁUC medycyny rodzinnej IRENA TRYGUB dzieci, dorośli 600-787-574

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu Leczenie chorób oczu komputerowe badanie wad wzroku dobór okularów pole widzenia pachymetria bezdotkowy pomiar ciśnienia śródgałkowego płukanie dróg łzowych. Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00 Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa) Rejestracja telefoniczna 603-613-058

PARADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

PARADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Stoczek-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

- ▶ pracownia mammograficzna
- ▶ pracownia USG
- ▶ biopsje piersi

Zespół Poradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek

ul. Kiepur 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

NOWA JAKOŚĆ
BADAŃ
USG4D

trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI

- KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY
- USG PRENATALNE PŁODU
- 11-13 tydzień ciąży
- IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

UŚMIECH
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

Czynna pn-pt. 9.00-19.00
bezbolesne usuwanie zębów
chirurgia stomatologiczna: ósemki, resekcje, torbiele i inne
zabiegi w znieczuleniu ogólnym-narkozie - **PROMOCJA!!!**
implanty zębowe i cały zakres protetyki
leczenie kompleksowe z estetyką

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

Niebo do wynajęcia
Jeśli znasz miejsca, ludzi, zadzwoń lub napisz.
Tel. 601 543 538 niebodo wynajecia2013@gmail.com

Ambasada Urody
ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel. 75 643 16 87

PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH
KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny,
manicure, kłamry korekcyjne
KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne
DIETETYKA KLINICZNA - konsultacje
WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna
MAKIAŻ PERMANENTNY
FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA
LASER Frakcyjny
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage

Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej
www.ambasadaurody.jgora.pl

NOWE PUNKTY POBRAŃ
BADAŃ LABORATORYJNYCH

- Poradnie MEDICTA, Jelenia Góra, ul. Wolności 140
- Przychodnia POZ Orle, Cieplice, ul. Cieplicka 83a
- Przychodnia POZ, Szklarska Poręba, ul. Franciszkańska 30
- Centrum Medyczne Karpacz, ul. Myśliwska 13

Zapraszamy od poniedziałku do soboty
tel. 662 204 204
Wiecej informacji na www.cm-karpacz.pl

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

DOM SENIORA "GRZEŚ"
KARPACZ, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9
www.domsenioragrzes.pl

- KAMERALNY
- RODZINNA ATMOSFERA
- CAŁODOBOWA OPIEKA
- POBYTY KRÓTKO- I DŁUGOTERMINOWE
- RÓWNIEŻ Z CHOROBY ALZHEIMERA

tel. 757619784
607445996

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

NAJNOWOCZĘŚNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
LECZENIE ZABURZEŃ
SEKSUALNYCH
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n. med. Marek Kaźmierczyk

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu i hemoroidy i inne
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schronienia chirurgiczne - złyk kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 obok apteki w Ryńku Wtorek 16-17 kom. 602635191

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą-
zwrot podatku, 75/75-240-44;
601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44;
601-55-44-10. F5391-G

AVON konsultantka, 692-494-164.
G131-G

ZATRUDNIĘ fryzjera Zabobrze.
Tel. 75/64-38-017. G3432-G

PRZYJMĘ szwaczki, krawcowe
szycie spodni. Tel. 605-082-019 lub
608-630-711. G3585-G

ZATRUDNIĘ, 787-288-928.
G3753-G

DW BEŁCHATÓW Szklarska Po-
ręba, Kilińskiego 4- tel 75/717-22-60,
zatrudni na stanowiska: kucharz oraz
pokojowa. CV należy składać osobi-
ście w recepcji ośrodka. G3769-G

RESTAURACJA w Szklarskiej Po-
rębie zatrudni na stanowisko kelner/
barman, 607-082-212. G3841-G

ZATRUDNIĘ ślusarza konstruk-
cyjnego i spawacza mig-mag. Wyso-
kie zarobki. „Spaw-Mont”, Jelenia
Góra, tel. 508-083-209. G3848-G

POSPRZĄTAM, poprasuję,
514-164-516. G3851-G

FX Sport Sp., z o.o. w Jeleniej
Górze zatrudni wykwalifikowane
szwaczki i osoby do przyuczenia. In-
formacje w siedzibie firmy przy ul.
Waryńskiego 23 lub pod nr tel.
75/64-50-830. G3858-G

SANATORIUM „Lukas” w Świer-
adowie Zdroju zatrudni pomoc ku-
chenną; kelnera/ kelnerkę, recepcjoni-
stę/ tkę- znajomość języka niemiec-
kiego Tel. 75/78-21-000 lub Świer-
adów Zdrój, Sienkiewicza 21. G3860-G

PRACA opiekunek do Niemiec z
dofinansowaniem kursu języka nie-
mieckiego. Tel. 75/64-70-008;
600-153-322. G3878-G

KELNERKĘ zatrudnimy bar
„Oskar” Karpacz, 757619633,
605633231. G2074-K

ZATRUDNIĘ mechanika samo-
chodowego/ diagnostę (KTS Bosch,
itp.) z doświadczeniem. Wynagrodze-
nie powyżej 2800 netto+ zwrot kosz-
tów dojazdu. Karpacz tel.
509081541. G2198-K

POŚREDNICTWO Pracy „Part-
ner” poszukuje opiekunek osób
starszych do legalnej, dobrze
płatnej pracy w Niemczech. Infor-
macja tel. 75/64-72-250 lub
42, www.agencja-partner.pl
G2286-K

Opieka nad osobami starszymi
w Niemczech!
Znasz język niemiecki?
Zgłoś się do nas!

ProSenior Sp. z o.o.
ul. Sierakowskiego 25, 03-233 Warszawa
tel. 22 343 94 50
opiekun@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

Zapewniamy:

- ✓ legalną i bezpieczną pracę
- ✓ atrakcyjne wynagrodzenie
- ✓ opłacone składki ZUS
- ✓ wyżywienie i zakwaterowa-
nie na miejscu
- ✓ dojazd do i z Niemiec

Hotel Gołębiewski
Hotel Gołębiewski w Karpaczu
ul. Karkonoska 14
zatrudni osoby na stanowiska pracy:

✓ kelner	✓ pokojowa
✓ zmywająca	✓ pomoc kuchenna
✓ cukiernik	✓ kucharz
✓ pomoc cukiernika	✓ garmażer
✓ bufetowa do sporządzania deserów i drinków	✓ sali śniadań (przygotowanie śniadań)

CV prosimy wysłać na adres mailowy:
kadryk@golebiewski.pl z dopiskiem stanowiska pracy
lub dostarczyć osobiście do działu kadr.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr Hotelu Gołębiewski
- nr telefonu 757670715

WEPA PROFESSIONAL
PIECHOWICE S.A.
producent
papierów higienicznych

zatrudni pracowników na n/w stanowiska:

- Operator maszyn przetwórstwa i wytwórstwa papieru.**

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe o kierunku elektro-mechanicznym lub podobnym,
- mile widziane posiadanie uprawnień do obsługi wózków widłowych, urządzeń dźwigowych.

- Automatyk,**
- Elektromechanik,**

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe o kierunku pochodnym do proponowanych stanowisk,
- mile widziane doświadczenie zawodowe na podobnych stanowiskach, posiadanie uprawnień zawodowych typu SEP do 1kV.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B.
lub na adres: wokon@wepro.com.pl
Telefon: 75/75 47 818.

PROMEDICA24
ODDZIAŁ W BOLESŁAWCU
ul. Rynek 38/33, tel. 75 619 69 24
www.promedica24.pl

BEZPIECZNA PRACA W NIEMCZACH
OPIEKA NAD OSOBAMI STARSZYM

Zapewniamy m.in.:

- bezpieczną i legalną formę współpracy
- bardzo atrakcyjne zarobki
- opłacony ZUS
- pakiet dodatkowych ubezpieczeń

UWAGA! Święteczne bonusy! Tylko teraz zarobisz do 6000 zł na rękę!

PRACA
Firma TECHNIKO! zatrudni osoby na stanowiskach:
Operator frezarki CNC
Operator wytaczarko-frezarki
Kontakt: 506 181 272 Miejsce pracy: Minsk

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. G3092-G

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G

HISZPAŃSKI nauka, obcokrajowiec, 502-656-140. G3430-G

ANGIELSKI, 503-819-327. G3558-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego. Tel. 608-459-452 Wrocław, Jelenia Góra. Biuro: Jelenia Góra, Klonowica 7. G3577-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. G3632-G

ANGIELSKI, 698-136-816. G3773-G

KOREPETYCJE- wszystkie przedmioty, kursy maturalne, gimnazjalne-Centrum Korepetycji, 600-153-322.

KURSY dla opiekunek do Niemiec z językiem niemieckim+ zasady opieki- wszystkie zawody, 600-153-322. G3877-G

MATEMATYKA, 606-327-420. G1673-K

NIEMIECKI korepetycje, Tel. 798-627-273. G2165-K

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl G3091-G

MATEMATYKA, 75/647-85-85; 692-406-347. G2958-G

MATEMATYKA, 728-217-498. G3005-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl G3091-G

MATEMATYKA, 75/647-85-85; 692-406-347. G2958-G

MATEMATYKA, 728-217-498. G3005-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl G3091-G

MATEMATYKA, 75/647-85-85; 692-406-347. G2958-G

MATEMATYKA, 728-217-498. G3005-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl G3091-G

MATEMATYKA, 75/647-85-85; 692-406-347. G2958-G

MATEMATYKA, 728-217-498. G3005-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl G3091-G

MATEMATYKA, 75/647-85-85; 692-406-347. G2958-G

MATEMATYKA, 728-217-498. G3005-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl G3091-G

MATEMATYKA, 75/647-85-85; 692-406-347. G2958-G

MATEMATYKA, 728-217-498. G3005-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl G3091-G

MATEMATYKA, 75/647-85-85; 692-406-347. G2958-G

MATEMATYKA, 728-217-498. G3005-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl G3091-G

MATEMATYKA, 75/647-85-85; 692-406-347. G2958-G

MATEMATYKA, 728-217-498. G3005-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl G3091-G

MATEMATYKA, 75/647-85-85; 692-406-347. G2958-G

MATEMATYKA, 728-217-498. G3005-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl G3091-G

MATEMATYKA, 75/647-85-85; 692-406-347. G2958-G

MATEMATYKA, 728-217-498. G3005-G

HOTEL... Sylwester
Tango 2013/2014
Bogate menu i napoje rozgrzewające.
Oprawę muzyczną zapewni
SEVEN ART CENA 150 zł/os
Bilety w przedsprzedaży do nabycia w hotelu
Info pod nr: 661 689 790 lub 75 76 76 303
Hotel Tango
Jelenia Góra, ul. Sudecka 70
kontakt@hoteltango.pl www.hoteltango.pl

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. G3717-G

DUET- Lubań, 604-361-418. G579-K

RÓŻNE

ZESPÓŁ wesela, 693-735-247. G316-G

FOTOGRAFIA ślubna, okolicznościowa, 664-483-309; www.wobiektynie.jgora.pl G344-G

ZESPÓŁ na wesela. Gramy na żywo. Tel. 785-484-541. G2981-G

ZESPÓŁ muzyczny disco polo „Thomas Dance” zagra na każdej imprezie, www.thomasdance.eu tel. 882-182-355. G3431-G

ZESPÓŁ, wesela, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl G3490-G

WRÓŻKA, 506-694-216. G3810-G

Zapraszamy na
domowe obiady
oprócz tego:
przygotujemy dania na: ☐ wigilię, ☐ lunch biznesowy ☐ oraz inne okazje.
Dostarczamy szybko pod wskazany adres.
W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.
Pasaż Handowy Tesco, tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

TOWARZYSKIE

PAN dla pań- 730-785-276. G2826-G

EROTYCZNA masażystka, 785-156-727. G3219-G

POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 724-186-211. G3528-G

DOJRZAŁA brunetka z ładną piętą, 782-089-348. G3643-G

ZATRUDNIĘ, 787-288-928. G3643-G

KWADRANS na Zabobrze, 667-720-413. G3835-G

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA Kaja, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-501. G3695-G

MARTA prywatnie, 530-023-206.

WYJAZDY, 530-023-206. G3767-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906. G3840-G

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 504-998-223.

ZGRABNA i zadbana 40-lątka zaprosi full serwis, 691-943-975.

PODEJMĘ współpracę z dziewczyną- wysokie zarobki, 693-610-396.

INGA 40-lątka zaprasza na miłą zabawę, 514-587-388.

JUDYTA 23-lątka czarnulka zaprasza na Zabobrze, 885-149-330.

KINGA dzika kotka 20-lątka zaprasza, 691-300-465.

SŁODKA Sabina 22-lątka zaprasza na odlotowe igraszki, 727-411-371. G3861-G

NOWA śliczna 22-letnia brunetka, 661-771-698.

OLA- nowa ładna i zgrabna, 691-429-148. G3866-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

„FRANCUZ” jak lubisz 728-271-237.

KWADRANS w centrum, 782-719-364.

MARTYNA, 728-271-237. G3868-G

BOLESŁAWIEC Agata 36 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. G1850-K

WETERYNARYJNE

ZIEZIULA Krzysztof- lekarz weterynarii, specjalista chirurg, Jelenia Góra, ul. Południowa (przy Orzeszkowej) osiedle Czarne, tel. 792-130-147 (RTG, USG, laboratorium, zabiegi chirurgiczne, wizyty domowe), www.eskupal.pbox.pl G3835-G

GABINET WETERYNARYJNY ZWIERZAK
• diety weterynaryjne
• zabiegi chirurgiczne
• badania krwi
• profilaktyka
• leczenie
• usg
58-580 Szklarska Poręba
ul. Mała 1c, tel. 533-787-543
godziny otwarcia: pon. - czw. - 10-18 / wt. - 10-18 / sob. - 10-14
www.gabinet-zwierzak.pl

Night Club 15:00 — 6:00
Riviera Kaczorów
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club 20:00 — 6:00
Wyspa
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia Austria z adresu na adres. www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Biuro: Jelenia Góra, ul. Długa 4/5. Zapraszamy. F4509-G

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl F5148-G

LICENCJONOWANY przewóz osób do Berlina, 609-605-223; 75/78-13-910.

BERLIN- codziennie, lotniska, 609-605-223; 75/78-13-910. F5149-G

„WOJTEX” Polska, Niemcy tanio; www.buswojtex.pl 75/721-07-26; 601-696-751. G61-G

BERLIN- najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. G1024-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl G3553-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. G3557-G

PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

PRZEWOZY do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

WWW.MAXIMTRANS.PL G3627-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl G3716-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G3831-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3873-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przeładki, 75/75-18-255; 607-222-369. G3874-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G3876-G

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadr i płac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złotowy.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
11. Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych.

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra, Wolności 82. Księgowość, podatki od materiałów budowlanych, 606-940-585; 75/64-38-224.

G3266-G

BALBINA Biuro Rachunkowe od 1999 obsługuje małe, duże firmy, stowarzyszenia (ryczałt, PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, biznesplan) Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434

G3482-G

BIURO rachunkowe. Tel. 75/64-67-789.

G3651-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze, 602-46-78-12.

G3680-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298.

G3752-G

KREDYT na święta, na spłatę innych, na dom, na co chcesz. Tel. 730135080, www.kredyterium.pl

G3760-G

KREDYTY i pożyczki bez BIK, 605-223-675, 75-619-7-619.

ATRAKCYJNE kredyty gotówkowe i konsolidacyjne, procedura uproszczona, 608-446-582, 75-619-7-619.

KREDYTY dla osób wykonujących zawody zaufania publicznego np. lekarzy, stomatologów, weterynarzy, farmaceutów, notariuszy, adwokatów, radców prawnych i innych, do 375 tys. bez zabezpieczeń, dokumentów finansowych i zaświadczeń, 608-446-582, 75-619-7-619.

KREDYTY i leasing, dla prowadzących i rozpoczynających działalność gospodarczą, bez zabezpieczeń, dokumentów finansowych i zaświadczeń, 608-446-582, 75-619-7-619.

KREDYTY dla wspólnot mieszkaniowych, bez zabezpieczeń hipotecznych, uproszczona procedura, 605-223-675, 75-619-7-619.

DORADZTWO finansowe i prawne w pełnym zakresie, sprawy spadkowe, majątkowe, rozwody i podział majątku, odszkodowania, reprezentacja prawna, 531-366-696, 75-619-7-619.

KOMORNIKA spłacamy, 605-223-675, 75-619-7-619.

NIE wszystkie długi trzeba spłacać, zanim zapłacisz skontaktuj się z nami, otrzymałeś nakaz zapłaty, skontaktuj się natychmiast, czyścimy BIK, 531-366-696, 75-619-7-619.

NIE płac wysokiego czynszu, wykup swoje mieszkanie, 608-446-582, 75-619-7-619.

BANKOWE i pozabankowe kredyty na dowód, bez zaświadczeń 608-446-582, 75-619-7-619 Jelenia Góra 1 Maja 60 (JCK) biuro@millennium-kredyty.pl

G3852-G

SUPER atrakcyjne pożyczki dla firm działających i nowo powstałych, koszt 1%, 531-366-696, 75-619-7-619 biuro@millennium-kredyty.pl

G3867-G

SZYBKA pożyczka od 300 zł! Bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600400288 (taryfa wg opłat operatora).

G1845-K

EUROCENT- Pożyczki Gotówkowe bez wychodzenia z domu! Szybka decyzja, dla rencistów i emerytów, pełna obsługa w domu Klienta: 691-691-548.

G2205-K

DOM KREDYTOWY INWEST
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHODOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na odroczenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODROZUMIENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. 1 Maja 65 lok. 2
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 794-784-293

KREDYTY
POŻYCZKI, ODROZUMIENIA
- od 1000 do 500 000 zł
- także z komornikiem
- konsolidacje
- małe raty
od 6,9%
Pożyczaj najtaniej!
Jelenia Góra
ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. III
tel. 75 617 10 55 czynne:
tel. 75 617 10 56 9-17

DCK Tyko u nas NA TELEFON
Biznes Pożyczka do 500 000 zł
dla osób fizycznych i spółek cywilnych.
•Zadzwoń i złóż wniosek •Decyzja w 5 minut
Sobieszów, ul. Cieplicka 185 75 77 31 250
Bogatynia, ul. Daszyńskiego 2 696 078 026

Szybki, Tani i Prosty
Kredyt Gotówkowy
i Konsolidacyjny
•nawet do 200 000 zł
•okres kredytowania do 10 lat
•bez zabezpieczeń i poręczycieli
•niskie raty łatwe do spłaty
•decyzja kredytowa w ciągu 1 minuty
•środki nawet w 1 dzień
tel.: 75/ 64 96 010, 75/ 64 31 360

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

CIEPŁE OKNA PCV bez ołowiu DRZWI

- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe

SPRZEDAŻ RATALNA
PAWILON obok Pokker Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 76-49-599; 601-834-996
www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm

OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY SIA PIETRUCHA ROLETY OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeżdźni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY
www.jarexokna.pl

tylko u nas veka

GEALAN
w rewelacyjnej cenie!!!

"LECH-PLAST"

POSIADAMY ATESTY I CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

Ogłoszenia w INTERECIE

Wyślij ogłoszenie e - m a i l e m na adres
bo@nj24.pl

OKNA DRZWI **DRUTEX**
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6
DRZWI KMT
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
RATY! **MAX II s.c.** 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %

Drzwi Roko "3950 zł"
Brama Roko "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

składy i okien. drzwi

IMPOL najwyższa jakość, najniższa cena

Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

DRUTEX, aluplast, dobroplast, EINVADO, Masonite

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

DRUTEX WIDO
NOWOŚĆ!
OKNA IGLO ENERGY K-0,6
Okna ■ Drzwi
Bramy ■ Fasady
Rolety!
Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

Ceny do negocjacji!!!

Polujemy na prawdę

www.nj24.pl **nowiny**

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Andrzej Mateusiak**

Zajęcie: kierownik biura i wiceprezes Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze (w PTTK od 1980 roku!), przewodnik sudecki, pilot wycieczek, instruktor kajakarstwa, miłośnik Czech.

1. Mieszkam tu, bo:

Urodziłem się w miejscowości Łądek Zdrój, losy rzuciły mnie w Kotlinę Jeleniogórską. Mieszkam w Kowarach, ale od wielu lat jestem związany z Jelenią Górą. Nie zamieniłbym tego miejsca na inne.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Wysłany po zakupy, miałem kupić kilogram cukru, a za resztę pieniędzy cukierki. Kupiłem... kilogram soli - kilkakrotnie tańszej - a za resztę cukierki. Później długo słodziliśmy herbatę cukierkami. To była kara za nie dość uważne słuchanie rodziców.

3. Ten pierwszy raz:

Tych pierwszych razów - etapów mojego rozwoju i zainteresowań - było naprawdę wiele: Indie i joga, fascynacja muzyką, kolekcjonowanie płyt winylowych (mam ich ponad dwa tysiące), koncerty jazzowe... Największe wrażenie wywarł na mnie pierwszy w Polsce koncert Pata Matheny'ego w roku 1985, w Hali Ludowej we Wrocławiu, uchodzącej za miejsce, którego nie da się dobrze nagłośnić. Dzięki wcześniejszym pomiarom akustyki za pomocą nowoczesnej aparatury komputerowej, która była dla nas wówczas zupełną nowością, muzyka brzmiała jak na płycie. Później były kolejne pierwsze razy: kajaki, przewodnictwo, rowery czy kilkuletni epizod didżejski.

4. Przebój życia:

Zachłanność na wiedzę. W kategorii muzycznej mistrzem świata jest dla mnie Quincy Jones.

5. Wkurza mnie:

Bezinteresowna zawiść.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez muzyki.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Odbyłbym dwie podróże. Akurat by starczyło, żeby przez dwa tygodnie w Szwajcarii poczuć się jak zwykły turysta europejski i odwiedzić Norwegię, którą uważam za bardzo interesujący kraj.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Jaromira Nohavice. Byłoby ciekawie, wesoło, lirycznie, z odrobiną poezji dla myślicy. Byłoby pięknie.

9. Za późno na...

Mam do siebie pretensję, że nie nauczyłem się grać na fortepianie. Choć słuchać uwielbiam: skrzypce elektryczne i wibrafon w jazzowym repertuarze.

10. Ulubiona anegdota:

Anegdota autorstwa biskupa Stefana Cichego:

Dwóch turystów w Austrii spotyka się na górskiej ścieżce.

- Gruss Got - mówi pierwszy z nich.

- Tak wysoko dzisiaj nie idę - odpowiada drugi.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Powiat zgorszelecki, który wyrósł do rangi euroregionalnego lidera tzw. miękkich projektów. Wg danych 17. Komitetu Sterującego Funduszu Małych Projektów w programie polsko-saksońskim, powiat zgorszelecki z siedmioma zatwierdzonymi przez Euroregion Nysa do realizacji wnioskami, prowadzi projekty na łączną kwotę 146 654, 74 euro. Są to przedsięwzięcia o nazwach: Współpraca i komunikacja transgraniczna z wykorzystaniem metod alternatywnych i wspomagających, Promocja bez granic, Międzynarodowy Triathlon Łużycki, Biesiada

Górnołużycka, Polsko-niemieckie zawody w skokach przez przeszkody-eliminacje do finału Euro Cup Neisse/Nysa, Polsko-niemieckie warsztaty rzeźby i rękodzieła, Gramy i malujemy we wspólnej Europie. Dla porównania - łączna wartość miękkich, nieinwestycyjnych projektów (do 15 tys. euro) realizowanych przez powiat bolesławiecki wynosi 87 214,25 euro, a dla miasta Zgorzelec 14 934,5 euro.

(mat)

Dzieci z Przedszkola Niepublicznego nr 3 „Pajacyk” w Zgorzelcu, które wywalczyły interpretację utworu „Skakanka” I miejsce w konkursie wojewódzkim pt. „Zaczarowany świat wierszy Juliana Tuwima”. Organizatorem konkursu był Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego oraz Dolnośląska Biblioteka

Pedagogiczna we Wrocławiu. „Pajacyk” zwyciężył w kategorii „scenka dramatowa” inspirowana wybranym utworem Poety. Maluchy podbiły serca publiczności, a zasłużone słowa uznania popłynęły do małych artystów, ich rodziców, i nauczycieli, Jolanty Siostrzonek.

(mat)

Koordinatora tegorocznej edycji akcji „Paczka dla Polskiego Kombatanta na Kresach” (potrwa do 15 bm.), Rafała Czernigi oraz dla hojnych mieszkańców Kamiennej Góry i powiatu za dary w postaci artykułów spożywczych i słodczy, wraz z dołączonymi kartkami z życzeniami świątecznymi.

(stob)

Kibiców piłkarskich KS Karkonosze Jelenia Góra, którzy po raz pierwszy pod

hasłem „Biało - niebieski Mikołaj” zorganizowali charytatywną zbiórkę artykułów pierwszej potrzeby (środki czystości, ubrania, przybory szkolne), zabawek, słodczy i owoców dla wychowanków Domów Dziecka.

(stob)

Jednego z największych przewoźników w regionie, PKS-u z Kamiennej Góry za kolejny, już czwarty Dolnośląski Certyfikat Gospodarczy. Wcześniej prestiżowe biznesowe wyróżnienie przyznano w latach 2007, 2011 i 2012. Certyfikat to uhonorowanie firmy za wyniki i płynność finansową, terminowe regulowanie zobowiązań, dobre zarządzanie, inwestycje i relacje firmy z otoczeniem.

(stob)

Sponsora halowych mistrzostw Dolnego Śląska młodzików w tenisie ziemnym, Emila Kopaczela. Właściciel firmy ROL-MET, produkującej bramy i rolety, ufundował medale i puchary dla najlepszych zawodniczek i zawodników.

(stob)

Zespołu „Rise of the Sun” z Lubawki za sukcesy na indiańskich festiwalach w kraju i za granicą. W dwunastej edycji listopadowego Festiwalu Muzyki i Tańca Indian Ameryki Północnej nasi tancerze zdominowali aż cztery kategorie, m. in. Junior Girls Fancy Dance i Womens Traditional, przywożąc komplet dwunastu medali trzech kolorów. W połowie lutego 2014 roku „Rise of the Sun” wystąpił na festiwalu w Berlinie. Sponsorzy mile widziani.

(stob)

Krzyżówka nr 49

POZIOMO: 1. Twórca śmiałych planów, - 5. Gawrona z dykty wykona, - 9. Policjant przy policjancie, - 10. Rzyżują w kadrze, - 11. Pierwsza sztuka, - 14. Sypie manatami, - 17. Rybka znana dzieciom, - 19. Dzieli się na rzędy, - 20. Carskie wrota, - 21. Psocą w drukarni, - 24. Furka nie dla gburka, - 26. Miga przy drodze, - 28. Między aktami, - 32. Nanizane, - 33. Ko-eks w boksach, - 34. Brany na muszkę, - 35. Dziewczyna szamana, - 36. Teleturniej z kasą.

PIONOWO: 1. Święto ziemniaka, - 2. Doktor z powieści, - 3. Bez logiki, - 4. Dźwiga handel, - 5. Na twarzy, - 6. Motory w terenie, - 7. Towarzyszy 6., - 8. Kara cara, - 12. Dar słowa, - 13. Z Turner na korcie, - 15. Wieje z ekranu, - 16. Po pe, - 18. Marzenie reżysera, - 22. Pierwszy na liście, - 23. Gości obok miłości, - 24. Ważny z pieczęcią, - 25. W garderobie Zawiszy, - 27. Wygięta w jelicie, - 29. Fińska marka, - 30. Lepiej płacić po nim, - 31. Bije w korycie.

(rap)

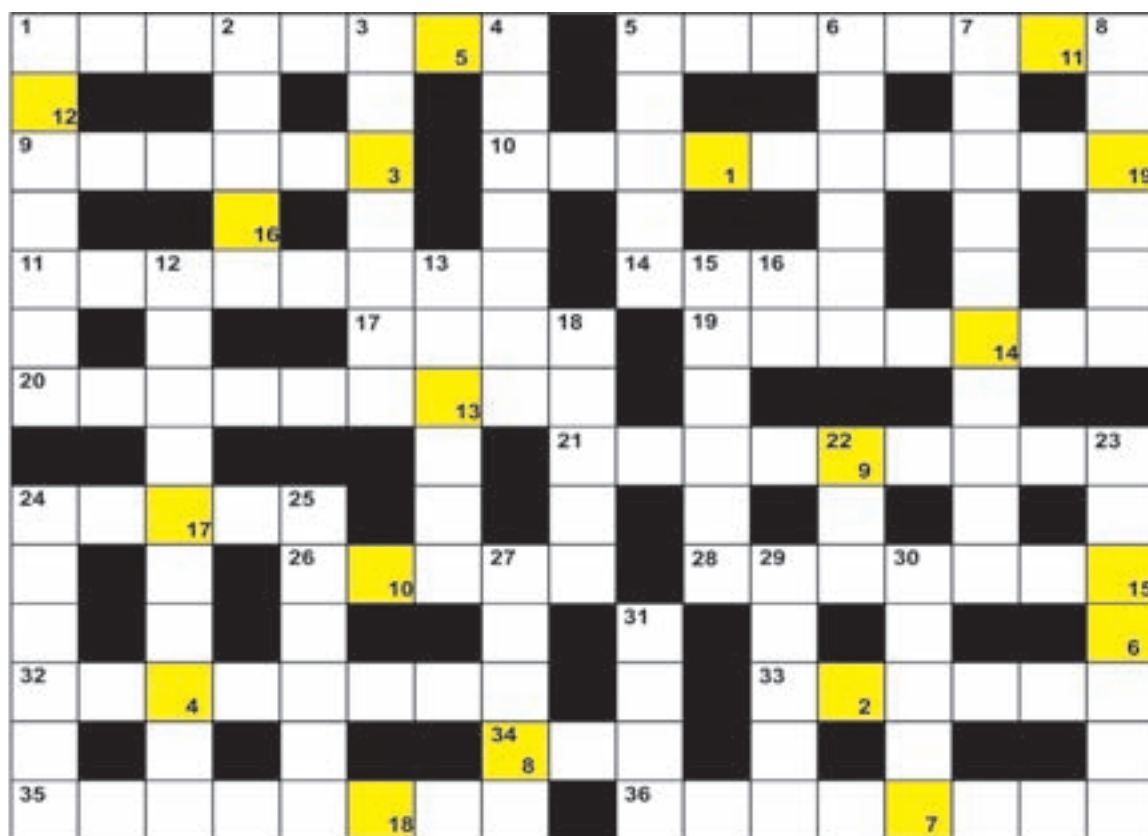
W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaitości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 47

ZIMA W MIEŚCIE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 47 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Edward Kozioł z Jeleniej Góry (prosimy o kontakt z redakcją).



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

KUPON NR 49

JELEŃ SALONOWY

Uwaga, specjaliści - jest robota do wzięcia. Rada nadzorcza Polskiej Grupy Energetycznej ogłosiła konkursy na ważne stanowiska: prezesa spółki oraz czterech jego zastępców; ds. finansowych, korporacyjnych, operacyjnych i handlu oraz rozwoju. Konkursy mają oczywisty związek z tym, że w ubiegły poniedziałek ustąpił z funkcji prezesa PGE Krzysztof Kilian. Decyzja ta była szeroko komentowana w środowisku. Nim Kilian ustąpił, rada nadzorcza PGE od-



wołała dwóch jego bliskich współpracowników z zarządu spółki. Były już prezes zasłynął w branży m.in. tym, iż spierał się z właścicielem, czyli Skarbem Państwa, w niektórych strategicznych kwestiach. Dla zgorzelczan zaś zawsze będzie tym, który układał kamień węgielny pod budowę nowej, wyczekiwanej hali sportowej. (8)

Nietypowo spędzał swoje imieniny **Andrzej Raj**, dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego. W andrzejkowy wieczór wziął udział w schronisku Strzecha Akademicka w tradycyjnym „blachowaniu”, czyli uroczystym przyjęciu absolwentów ostatniego kursu w poczet przewodników sudeckich. Przewodnicy nie tylko zaśpiewali mu tradycyjne „100 lat”, ale podarowali żartobliwy wierszyk (autorstwa polonisty lubańskiego liceum, Tomasza Dudy, „świeżo blachowanego” przewodnika):

„Raj...ski przywilej”

*Nie chadza na Śnieżkę, bo mu się nie godzi,
on tam autem jedzie, gdzie turysta wchodzi.
Raj...ski to przywilej i nie lada gratka
Śmiać się z okna auta, gdy człapie gromadka -
- jak ktoś mu przeszkodzi, Śnieżkę wnet ogrodzi.*

(3)



Niekwestionowana gwiazda koncertu „Zaczarowane Święta z Tauron Eko-energia”, której debiutancki longplay „Pan i Pani” zdobył popularność i liczne nagrody, była solistka zespołu „Łzy”, **Ania Wyszkonil**, nie ukrywała na scenie... łez wzruszenia. Niepełnosprawne dzieciaki pokochały ją wcześniej, gdy rozdawała autografy i rozmawiała z każdym z nich. W trakcie i po występie pani Ania była stale oblegana, przytulana, ściskana i całowana. Nastoletnia

Klaudia Szywał, która poznała piosenkarkę rok temu we wrocławskiej restauracji, gdzie przegadały dwie godziny, nowej przyjaciółce przywiozła z Chin oryginalny, narodowy prezent ludowy. (5)



Nie mógł się nadziwić, że cały komputer mieści się w niemal płaskim monitorze. Prezydent **Marcin Zawila** w czasie otwarcia nowej pracowni multimedialnej w cieplickiej „Przystani twórczej” żartobliwie komentował zakup nowoczesnego sprzętu. A Apple iMac rzeczywiście wygląda imponująco. Wicemarszałek dolnośląski **Jerzy Łuźniak** pośpieszył jednak z wyjaśnieniem, że te komputery to właściwie sam monitor, a do klawiatury i myszki nie trzeba kabelków. (6)



Paweł Wojtczak (na zdjęciu z lewej) wziął udział w 42 z 44 wycieczek zorganizowanych w ramach Rajdu na Raty, co dało mu tytuł mistrza 43. Rajdu na Raty!. Nie pobił jednak rekordu **Jarosława Kapczyńskiego** (na zdjęciu z prawej), mistrza Rajdu na Raty 2012, który w ubiegłym roku zakończył imprezę ze 100-proc. frekwencją. Mistrz 2012 podarował mistrzowi 2013 pamiątkową fotografię. (3)

Na mieście mówi się, że informacja turystyczna w Jeleniej Górze, która nie ma być zlikwidowana, choć ograniczona została do jednego pracownika, przejdzie kolejną restrukturyzację. Zmiana polegać ma na tym, że punkt IT będzie prowadziła Dolnośląska Organizacja Turystyczna. Coś jest na rzeczy, bo w niektórych turystycznych wydawnictwach, finansowanych przez miasto, o istnieniu informacji turystycznej w Jeleniej Górze nawet się nie wspomina. (6)

Horoskop

BARAN
21.03 - 20.04

Bogate życie towarzyskie i ciekawe kontakty, ale... wskazany dystans. Nie wszystko, co mówią, jest prawdą i nie wszystko, co obiecują, się spełni.

BYK
21.04 - 21.05

Wiedza, jaką posiadasz, powoli staje się bezużyteczna. Konieczna dalsza mobilizacja, a nie psychologia. Na horyzoncie burza.

BLIŹNIĘTA
22.05 - 21.06

Na to, żeby było z górki, musisz jeszcze poczekać. Na razie praca i kiepskie wynagrodzenie. Na więcej możesz liczyć za parę tygodni.

RAK
22.06 - 22.07

Tydzień nadmiernej kontroli i opieki. Przeczekaj to cierpliwie i nie prowokuj żadnych kłótni. Możesz liczyć na poprawę finansową i intrygujące spotkanie.

LEW
23.07 - 22.08

Szef stanie się bardziej wymagający, bliska osoba opacznie odbierze Twoje intencje, a przyjaciele nie będą mieli dla Ciebie czasu. Popracuj nad sobą.

PANNA
23.08 - 22.09

Samotni powinni wydawać więcej pieniędzy (niż zwykle) na rozrywkę. Dla pozostałych Panien to tydzień idealny na planowanie wydatków i oczyszczające rozmowy.

WAGA
23.09 - 22.10

Wiadomość, jaką otrzymasz, nie do końca spełni Twoje oczekiwania, ale wyprostuje dość zawiłą sytuację. Uważaj na Byka.

SKORPION
23.10 - 21.11

W wielu dziedzinach nadal brakuje Ci dyplomacji i skutki tego odczujesz w najbliższych dniach. Kluczem do sukcesu jest umiejętne współdziałanie i... słuchanie.

STRZELEC
22.11 - 21.12

Najwyższa pora na konkretyzację wcześniej podjętych działań i zobowiązań - czy droga jest słuszna, przekonasz się w nowym roku. Czas na liczenie zysków.

KOZIOROŻEC
22.12 - 20.01

Udało Ci się stworzyć wokół siebie klimat, którego wielu Ci zazdrości, ale... ktoś próbuje trochę Ci namieszać. Zdrowie, miłość i pieniądze - w górę.

WODNIK
21.01 - 19.02

Nieoczekiwane spotkanie zmieni Twoje plany na najbliższy tydzień. W domu nie daj się sprowokować do kłótni i wydatków, a w pracy podkreślaj swoje zalety.

RYBY
20.02 - 20.03

Jest nadzieja na dłuższą stabilizację i poprawę finansową. Jeśli Twoje plany są związane z Baranem, to nie możesz, niestety, liczyć na ich szczęśliwy finał.

(ep)

CREMERING

DEKLARACJA

dla wszystkich mieszkańców Jeleniej Góry i okolicy

W związku z informacjami medialnymi o planowanej budowie nowego krematorium w Jeleniej Górze, które narusza dotychczasowe warunki mieszkalno-bytowe sąsiadujących z zamierzoną inwestycją mieszkańców, zwłaszcza mieszkańców osiedla „Czarne”, CREMERING - krematorium Głogów pragnie złożyć ofertę i deklarację, że wszystkie konieczne kremacje, które zamówią mieszkańcy Jeleniej Góry, zostaną wykonane przez CREMERING za cenę dotychczasowej kremacji, z jednoczesnym wykonaniem przez nasze krematorium przewozu zwłok do kremacji z Jeleniej Góry do Głogowa, oraz odwiezieniem urny po kremacji do Jeleniej Góry. Za wykonane dowozy nasze krematorium nie pobierze opłaty w przypadku, gdy planowane jeleniogórskie krematorium nie powstanie.

Takie rozwiązanie pozwoli mieszkańcom Jeleniej Góry i okolic obniżyć dotychczasowy koszt pochówku urnowego, z jednoczesnym zachowaniem komfortu życiowego, w szczególności na wspomnianym powyżej osiedlu „Czarne”.

Naszą deklarację proszę traktować jako obowiązującą od chwili jej ogłoszenia do jej cofnięcia w drodze publicznego ogłoszenia.

Nadmieniamy jedynie, że krematorium CREMERING działa od 2009 r i obsługuje dotychczas prawie wszystkie kremacje z miasta Jelenia Góra.

Firma CREMERING nie jest zakładem pogrzebowym, stąd pewność, że nie prowadzi polityki wykluczenia innych podmiotów działających w sferze usług pogrzebowych.

Nasze krematorium oddalone jest od siedzib ludzkich, stąd pewność jego długotrwałego istnienia, dlatego też dzisiejsze zapewnienie ma charakter wiążący i długoterminowy, z uwzględnieniem postawionego powyżej warunku rezygnacji z zaplanowanej budowy, z jednoczesnym zobowiązaniem, danym przez CREMERING, wykonania każdej kremacji w terminie do trzech dni od daty zgłoszenia usługi.

W tym miejscu oświadczam, że w ramach potrzeby zgłoszonej przez Pana Prezydenta Miasta potwierdzenia umownego tak złożonej deklaracji, gotowy jestem w trybie natychmiastowym podpisać stosowne dokumenty wiążące.

Zobowiązanie składamy na ręce:

1. Wszystkich mieszkańców Jeleniej Góry i okolic poprzez płatne ogłoszenie własne w Nowinach Jeleniogórskich.
2. Przedstawicieli osiedla „Czarne”, podpisanych we wspólnym proteście.
3. Pana Jerzego Łuźniaka, Marszałka Województwa - pocztą e-mail na adres: grzegorz.pytlarz@umwd.pl
4. Pana Marcina Zawiły, Prezydenta Miasta Jelenia Góra - pocztą e-mail na adres: sekretariat@jeleniagora.pl
5. Pana Leszka Wrotniewskiego, Przewodniczącego Rady Miasta Jelenia Góra - pocztą e-mail na adres: brm_um@jeleniagora.pl
6. Przedstawicieli wszystkich zakładów pogrzebowych w Jeleniej Górze.

*Krematorium Głogów CREMERING
Bruno Smykalla*

